

CELEBRACJE LITURGICZNE

**PEREGRYNACJA
WIELKOPIĄTKOWEGO
KRZYŻA PAPIESKIEGO
I RELIKWII ŚW. JANA PAWŁA II
W DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ**

CELEBRACJE LITURGICZNE

**PEREGRYNACJA
WIELKOPIĄTKOWEGO
KRZYŻA PAPIESKIEGO
I RELIKWII ŚW. JANA PAWŁA II
W DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ**

SOSNOWIEC, 2022

**Wydano na polecenie
J.E. Księdza Biskupa Grzegorza Kaszaka
Biskupa Sosnowieckiego**

W przygotowaniu wykorzystano materiały duszpasterskie
„Dotknij miłosierdzia. Modlitwa przy Krzyżu Świątowych Dni Młodzieży
i ikonie Matki Bożej *Salus Populi Romani*” (Radom 2014),
opracowane przez Radę ds. Duszpasterstwa Młodzieży

Do użytku wewnętrznego

© **Wydział Duszpasterstwa Ogólnego
Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu**

Sosnowiec, 17 grudnia 2021r.



Grzegorz Kaszak

BISKUP SOSNOWIECKI

**DEKRET
ZARZĄDZAJĄCY PEREGRYNACJĘ
WIELKOPIĄTKOWEGO KRZYŻA PAPIESKIEGO
W DIECEZJI SOSNOWIECKIEJ**

L. dz. 1737/2021

Wielkopiątkowy Krzyż św. Jana Pawła II to krzyż bardzo szczególny. Krzyż ten Jan Paweł II trzymał w rękach podczas swojej ostatniej Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek 25 marca 2005 r. w rzymskim Koloseum. Jan Paweł II nie mógł już w tej Drodze Krzyżowej uczestniczyć osobiście, jednak brał w niej udział za pośrednictwem telewizji trzymając w rękach Krzyż. Wziął go w swoje ręce, ucałował i tulił się do niego, a potem powiedział: „I ja także ofiaruję moje cierpienia, aby dopełnił się Boży plan.” Zmarł tydzień później, w dniu 2 kwietnia 2005 r.

Chrystusowy Krzyż jest nierozzerwalnie związany z naszym życiem. Jezus nie zostawia nas samych na krzyżu: „On potrafi przemienić ciemne noce smutku w poranki nadziei. Przyjęty krzyż rodzi zbawienie i owocuje spokojem. Krzyż bez Boga przygniata, z Bogiem daje odkupienie i zbawia.” (św. Jan Paweł II, 1998r.)

Pragniemy w 30. rocznicę powstania Diecezji Sosnowieckiej, aby nauka Krzyża i moc z Niego płynąca dotarły do wszystkich wiernych naszej diecezji i odnowiły ich duchowe życie poprzez oczyszczenie sumień, kontemplowanie Jezusa Ukrzyżowanego w Sakramentach Kościoła, a szczególnie w Sakramencie Pojednania i w Eucharystii.


Aby to pragnienie można było urzeczywistnić

***zarządzam we wszystkich parafiach Diecezji Sosnowieckiej,
domach zakonnych oraz domach diecezjalnych
peregrynację Wielkopiątkowego Krzyża Papieskiego.***

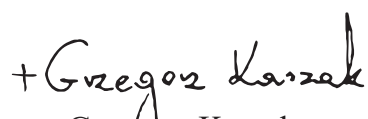
Peregrynacja rozpocznie się w dniu 2 marca 2022 roku, a zakończy się 31 października 2022 roku.

Ufam, że peregrynacja Wielkopiątkowego Krzyża Papieskiego do wszystkich parafii Diecezji Sosnowieckiej pomoże nam zrozumieć krzyż Chrystusa, a także i nasz krzyż, który polecił nam dźwigać Chrystus, abyśmy Go mogli naśladować w swoim życiu. Przez cały okres peregrynacji, naznaczony jeszcze bólem związanym z trwającą pandemią, czujmy się zaproszeni do kontemplacji Jezusowego krzyża, bo ten krzyż stanowi najgłębsze pochylenie się Boga nad człowiekiem i dotyka oraz uzdrawia jego najboleśniejsze rany.

Niech wędrowanie Wielkopiątkowego Krzyża Papieskiego w tym jubileuszowym okresie, stanie się okazją do ożywienia i pogłębienia naszej wiary i ufności.

x 
Ks. dr Mariusz Karaś
Kancelarz



+ 
+Grzegorz Kaszak
Biskup Sosnowiecki



**MSZA ŚWIĘTA
O KRZYŻU
ŚWIĘTYM**

ANTYFONA NA WEJŚCIE**Por. Ga 6, 14**

Chlubimy się Krzyżem naszego Pana Jezusa Chrystusa. *
W Nim jest nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie,
przez Niego jesteśmy zbawieni i oswobodzeni.

Śpiewa się Chwała na wysokości Bogu.

KOLEKTA

Wszchemogący Boże, Syn Twój posłuszny Twojej woli
poniósł śmierć na Krzyżu, aby wszyscy ludzie zostali
zbawieni spraw, abyśmy poznawszy na ziemi tajemnicę
odkupienia, mogli otrzymać jej owoce w niebie. Przez
naszego Pana Jezusa Chrystusa, Twój Syna, † który
z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, * Bóg,
przez wszystkie wieki wieków.

LITURGIA SŁOWA**CZYTANIE PIERWSZE****Lb 21, 4b-9**

Wąż z brązu znakiem ocalenia.

Czytanie z Księgi Liczb.

W owych dniach podczas drogi lud stracił cierpliwość.
I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: «Czemu
wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni
pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już
ten pokarm mizerny». Zesłał więc Pan na lud węże o jadzie
palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów
zmarła. Przybyli zatem ludzie do Mojżesza, mówiąc:
«Zgrzeszyliśmy, szemrzając przeciw Panu i przeciwko tobie.
Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże».
I wstawił się Mojżesz za ludem. Wtedy rzekł Pan do
Mojżesza: «Sporządź węża i umieść go na wysokim
palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego,
zostanie przy życiu». Sporządził więc Mojżesz węża
z brązu i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli
kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża z brązu,
zostawał przy życiu.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY Ps 78,1-2.34-35.36-37.38

Refren: Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy.

Słuchaj, mój ludu, nauki mojej, *
nakłońcie wasze uszy na słowa ust moich.
Do przypowieści otworzę me usta, *
wyjawię tajemnice zamierzchłego czasu.

Refren.

Gdy ich zabijał, wtedy Go szukali, *
nawróceni garnęli się do Boga.
Przypominali sobie, że Bóg jest ich opoką, *
że Bóg najwyższy jest ich Zbawicielem.

Refren.

Lecz oszukiwali Go swymi ustami *
i kłamali Mu swoim językiem.
Ich serce nie było Mu wierne, *
w przymierzu z Nim nie byli stali.

Refren.

On jednak będąc miłosierny, *
odpuszczał im winę i nie zatracił,
gniew swój często powściągał, *
i powstrzymywał swoje wzburzenie.

Refren.**ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ****Mt 11,28**

Aklamacja: Alleluja, Alleluja, Alleluja.

(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

Uwielbiamy cię, Chryste, i błogosławimy Ciebie,
bo przez Krzyż Twój święty, świat odkupiłeś.

Aklamacja: Alleluja, Alleluja, Alleluja.

(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

EWANGELIA**J 3, 13-17***Krzyż narzędziem zbawienia.*

✠ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do Nikodema: «Nikt nie wstąpił do nieba, oprócz Tego, który z nieba zstąpił, Syna Człowieczego. A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony».

Oto Słowo Pańskie.

HOMILIA

Jeśli jest to przewidziane, odmawia się Wierzę.

**MODLITWA WIERNYCH
MODLITWA NAD DARAMI**

Prosimy Cię, Boże, niech nas oczyści z wszystkich grzechów Ofiara Twojego Syna, * która na ołtarzu Krzyża zgładziła winy całego świata. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Prefacja o Krzyżu świętym nr 50 lub z odpowiedniego okresu liturgicznego.

ANTYFONA NA KOMUNIE**J 12,31-32**

Gdy zostanę wywyższony nad ziemię, * przyciągnę wszystkich do siebie.

MODLITWA PO KOMUNII

Posileni na świętej Uczcie, błagamy Cię, Panie Jezu Chryste, * abyś doprowadził do chwały zmartwychwstania Twoich wiernych, † których obdarzyłeś nowym życiem przez Ofiarę złożoną na drzewie Krzyża. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.



**MSZA
O ŚWIĘTYM
JANIE PAWLE II**

ANTYFONA NA WEJŚCIE**Por. Jr 31,3; 1 J 2,2**

Bóg wybrał go na arcykapłana, * otworzył dla niego swój skarbiec * i obdarzył go wszelkimi dobrami.
(O.W. Alleluja)

KOLEKTA

Boże bogaty w miłosierdzie, * z Twojej woli święty Jan Paweł II, papież, kierował całym Kościołem, † spraw, prosimy, abyśmy dzięki jego nauczaniu z ufnością otworzyli nasze serca na działanie zbawczej łaski Chrystusa, * jedynego Odkupiciela człowieka. Który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego, † Bóg, przez wszystkie wieki wieków.

LITURGIA SŁOWA**CZYTANIE PIERWSZE****Iz 52,7-10***Cała ziemia zobaczy zbawienie Boże*

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

O, jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: «Twój Bóg zaczął królować».

Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrzmiście radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem.

Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY Ps 96(95),1-2,3 i 7.8a i 10

Refren: Pośród narodów głoście chwałę Pana.

Śpiewajcie Panu pieśń nową,*

śpiewaj Panu, ziemię całą.

Śpiewajcie Panu, sławcie Jego imię,*

każdego dnia głoście Jego zbawienie.

Refren.

Głoście Jego chwałę wśród wszystkich narodów,*
rozgłaszajcie cuda pośród wszystkich ludów.
Oddajcie Panu, rodziny narodów,*
oddajcie Panu chwałę i uznajcie Jego potęgę.

Refren.

Oddajcie Panu chwałę należną Jego imieniu.*
Głoście wśród ludów, że Pan jest królem.
On utwierdził świat tak, że się nie zachwieje,*
będzie sprawiedliwie sądził ludy.

Refren.**DRUGIE CZYTANIE****Ef 4,1-7.11-13***Bóg ustanowił pasterzy i nauczycieli*

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Efezjan

Bracia:

Zachęcam was ja, więzień w Panu, abyście postępowali w sposób godny powołania, jakim zostaliście wezwani, z całą pokorą i cichością, z cierpliwością, znosząc siebie nawzajem w miłości. Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój.

Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie. Jeden jest Pan, jedna wiara, jeden chrzest. Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest i działa ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich.

Każdemu zaś z nas została dana łaska według miary daru Chrystusowego. I On ustanowił jednych apostołami, innych prorokami, innych ewangelistami, innych pasterzami i nauczycielami dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy razem do jedności wiary i pełnego poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego, do miary wielkości według Pełni Chrystusa.

Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**J 10,14****Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje,
a moje Mnie znają

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

EWANGELIA**J 21,15-17***Paś baranki moje, paś owce moje*

✠ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Gdy Jezus ukazał się swoim uczniom i spożył z nimi śniadanie, rzekł do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?»

Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje».

I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje».

Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje».

Oto Słowo Pańskie.

MODLITWA WIERNYCH**MODLITWA NAD DARAMI**

Wszchemogący Boże, oddając cześć Twoim świętym, składamy Ci Ofiarę uwielbienia † i z ufnością Cię prosimy,
* abyś nas zachował od zła teraz i w przyszłości. Przez Chrystusa, Pana naszego.

PREFACJA

K: Pan z Wami.

W: I z duchem twoim.

K: W górę serca.

W: Wznosimy je do Pana.

K: Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.

W: Godne to i sprawiedliwe.

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, * abyśmy nieustannie wysławiali Ciebie, wszechmogący, wieczny Boże i Tobie za wszystko składali dziękczynienie, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa.

Z radością oddajemy cześć świętemu Janowi Pawłowi II, którego dałeś swojemu ludowi jako gorliwego pasterza. Jego przykład umacnia nas w dobrym życiu, jego słowa nas pouczają, a jego wstawiennictwo wyprasza nam Twoją opiekę.

Dlatego z chórami Aniołów i Świętych, głosimy Twoją chwałę, razem z nimi wołając:

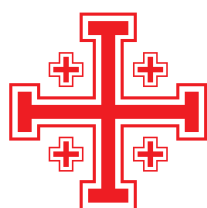
W: Święty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów. * Pełne są niebiosy i ziemia chwały Twojej. * Hosanna na wysokości. * Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. * Hosanna na wysokości.

ANTYFONA NA KOMUNIE**Por. J 10,11**

Dobry pasterz daje życie swoje za owce (O. W. Alleluja)

MODLITWA PO KOMUNII

Panie, nasz Boże, niech Najświętszy Sakrament przez nas przyjęty rozpali w nas gorącą miłość, * która pobudziła świętego Jana Pawła II do wyteżonej pracy dla Twojego Kościoła. Przez Chrystusa, Pana naszego.



**PROPOZYCJA
POWITANIA
KRZYŻA**

STACJA 1

- W MIEJSCU PRZYJĘCIA KRZYŻA

Przyjmujący Krzyż gromadzą się w ustalonym miejscu, do którego Krzyż będzie przywieziony. Celebrans główny zakłada albę, stulę i kapę koloru czerwonego. Inni kapłani wkładają komżę i stulę koloru czerwonego. Jeśli bezpośrednio po powitaniu Krzyża sprawuje się Mszę świętą, można włożyć szaty mszalne. Gdy zbliża się samochód kaplica, biją dzwony, a obecni śpiewają odpowiednią pieśń o Krzyżu. Następnie wyjmuje się Krzyż z samochodu – kaplicy, podnosi się Go do góry. Zgromadzeni przyjmują postawę klęcząca.

Kustosz Krzyża śpiewa:

„Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

„Pójdźmy z pokłonem”.

Wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu.

Następnie kustosz śpiewa:

**„Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste
i błogosławimy Ciebie”**

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

„Żeś przez Krzyż swój święty, świat odkupić raczył”.

Wszyscy powstają, kapłan zaś czyta lub śpiewa fragment Ewangelii.

EWANGELIA

J 3, 14-17

Wywyższenie Syna Człowieczego

✠ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział do Nikodema:

„A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne. Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony”.

Oto Słowo Pańskie.

Kustosz Krzyża mówi:

Bracia i siostry, wspominając nasz chrzest, przez który zostaliśmy wszczępieni w tajemnicę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, uczynmy teraz z wiarą znak Krzyża świętego.

Kustosz śpiewa, a wszyscy żegnają się:

W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

Amen.

Kustosz Krzyża mówi:

Pan z wami.

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

I z duchem Twoim.

Kustosz odmawia modlitwę:

Módlmy się.

Prosimy Cię Boże, wysłuchaj łaskawie nasze prośby i ochraniaj mocą Krzyża wszystkich naznaczonych znakiem zwycięstwa Chrystusa. Niech strzegąc wiary i wypełniając Twoje przykazania, radują się z godności przybranych dzieci Bożych. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

Amen.

Rusza procesja w stronę kościoła lub miejsca adoracji Krzyża. Przewodniczący celebracji zasypuje kadzidło. Kolejność procesji do kościoła: turyferariusz, Krzyż otoczony posługującymi niosącymi świece, obraz św. Jana Pawła II wraz z relikwiami, kapłani, posługujący i wierni. W czasie procesji śpiewa się pieśń: „Krzyżu Chrystusa”.

STACJA 2

- PRZED WEJŚCIEM DO KOŚCIOŁA

Wszyscy klękają. Ks. Proboszcz śpiewa:

„Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

„Pójdźmy z pokłonem”.

Wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu.

Następnie Ks. Proboszcz śpiewa:

„Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie”

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

„Żeś przez Krzyż swój święty, świat odkupić raczył”.

Następnie proboszcz okadza Krzyż. Po okadzeniu diakon lub kapłan czyta fragment Ewangelii.

EWANGELIA

J 10, 1-5.9

Dobry Pasterz

✠ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Jezus powiedział:

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, a owce postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie paszę.

Oto Słowo Pańskie.

Ks. Proboszcz mówi:

Boże, Ty chciałeś, aby Krzyż Twojego Syna otworzył zbłąkanej ludzkości bramy królestwa niebieskiego. Spraw, abyśmy trwając we wspólnocie Kościoła zjednoczonej przez znak Krzyża świętego, mogli oddać Ci chwałę w wiecznej świątyni niebieskiego Jeruzalem. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

Amen.

Procesja rusza w stronę ołtarza w podobnym porządku jak wcześniej. W czasie procesji śpiewa się pieśń: „Krzyżu święty”. Po dojściu do ołtarza Krzyż, obraz i relikwie ustawia się na wyznaczonym miejscu.

STACJA 3**- KRZYŻ NA MIEJSCU INTRONIZACJI****Wszyscy klękają. Ks. Proboszcz śpiewa:**

„Oto drzewo Krzyża, na którym zawisło zbawienie świata”

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

„Pójdźmy z pokłonem”.

Wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu.

Następnie Ks. Proboszcz śpiewa:

„Kłaniamy się Tobie, Panie Jezu Chryste i błogosławimy Ciebie”

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

„Żeś przez Krzyż swój święty, świat odkupić raczył”.

Następnie proboszcz okadza Krzyż. Po okadzeniu diakon lub kapłan czyta fragment Ewangelii.

EWANGELIA**J 19, 16b-18. 28-30**

Droga krzyżowa i ukrzyżowanie.

✠ Słowa Ewangelii według świętego Jana.

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając Krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku

nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha.

Oto Słowo Pańskie.

Ks. Proboszcz mówi:

Boże, Ojcie miłosierdzia, Twój Syn, a nasz Pan Jezus Chrystus, dokonał zbawienia rodzaju ludzkiego na drzewie Krzyża i polecił, aby Jego zbawcza ofiara aż do końca świata uobecniała się na ołtarzu. Spraw, prosimy, abyśmy karmiąc się Jego Ciałem mieli udział w owocach Jego śmierci i zmartwychwstania. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Wszyscy zgromadzeni odpowiadają:

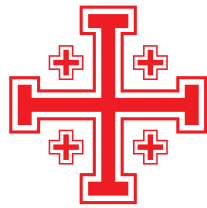
Amen.

Proboszcz i przedstawiciele parafii (młodzież, rodziny, chorzy) w krótkich słowach pozdrawiają Krzyż i adorują Go. Następnie śpiewa się pieśń: „Krzyżu święty”.

Kapłani i posługujący zajmują wyznaczone miejsca.

O ile przepisy pozwalają, celebryje się Mszę wotywną: „Msza o Krzyżu świętym” – Mszał rzymski dla diecezji polskich str. 182”. Kolor szat liturgicznych: czerwony.

Jeśli przepisy pozwalają, można wziąć czytania z formularza wotywnego: „Msza o Tajemnicy świętego Krzyża” – Lekcjonarz mszalny, t. VII, str. 409- 429 lub ze zbioru czytań: „Czytania o Męce Pańskiej” – Lekcjonarz mszalny, t. VII, str. 429-439.



NABOŻEŃSTWA LITURGICZNE

UWIELBIENIE KRZYŻA

SŁOWAMI ŚW. JANA PAWŁA II

Do Krzyża podchodzą osoby wyznaczone do odmawiania Koronki do Bożego Miłosierdzia. Śpiewa się pieśń o Krzyżu: „Krzyżu święty”. Wszyscy klękają.

Następnie przewodniczący mówi:

Uwielbiamy Krzyż Chrystusowy słowami św. Jana Pawła II z homilii podczas Mszy Świętej w katedrze wawelskiej (Kraków, 10.06.1987):

Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa! Kiedy na górze w Galilei Pan mówi do Apostołów: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi” (Mt 28, 18), wówczas nasza myśl i serce zwracają się do Krzyża. To w Krzyżu jest Ci dana, o Chryste „wszelka władza”, taka władza, jakiej nikt inny nie ma w dziejach świata. To w Krzyżu jest moc Odkupienia człowieka, w imię której Apostołowie słyszą: „Idźcie nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28 19). To w Krzyżu Chrystusa Bóg Trójjedyny: Ojciec, Syn i Duch Święty, stał się życiem dusz nieśmiertelnych. A początek tego życia stanowi chrzest. To w Krzyżu, w tym – po ludzku – znaku hańby, stałeś się, o Chryste, Pasterzem naszych dusz i Panem dziejów. Bądź pozdrowiony, Krzyżu Chrystusa!

Śpiewa się pieśń o Krzyżu: „Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony”.

Po zakończeniu śpiewu przewodniczący mówi:

Prośmy, aby miłosierdzie Pańskie ukazane w tajemnicy Krzyża objawiało się w każdym z nas, w naszych rodzinach, ojczyźnie naszej i na całym świecie.

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Przewodniczący mówi:

K.: W imię ✠ Ojca i ✠ Syna, i ✠ Ducha Świętego.

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Wierzę w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, i w Jezusa Chrystusa, Syna Jego jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion. Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał. Wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Boga Ojca wszechmogącego. Stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.

Na dużych paciorkach (1 raz)

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.

Wyznaczone osoby śpiewają lub odmawiają poszczególne dziesiątki koronki do Bożego Miłosierdzia:

Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Na zakończenie (3 razy) mówi się lub śpiewa:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami i nad całym światem.

O krwi i wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego, jako źródło Miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie”

Potem wszyscy 3 razy śpiewają:

„Jezu, ufam Tobie”.

ZAWIERZENIE BOŻEMU MIŁOSIERDZIU

Przewodniczący mówi:

Naszą parafię (naszą wspólnotę) zawierzmy teraz Bożemu Miłosierdziu, cała nadzieja, przeszłość i przyszłość niech będzie złożona w Najświętszym Sercu Jezusa.

Boże, Ojcie miłosierdzia, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu, Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka. Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość, przezwycięż wszelkie zło, pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi doświadczyć Twojego miłosierdzia, aby w Tobie, Trójjedyny Boże, zawsze odnajdywali źródło nadziei. Ojcie przedwieczny, dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna, miej miłosierdzie dla nas i całego świata!

Amen

Powtarza się śpiew: „Jezu, ufam Tobie”.

NABOŻEŃSTWO ODNOWIENIA PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH

WYZNANIE WIARY

Pieśń na Wejście. W jej trakcie uroczyste wniesienie Ewangelii, oraz umieszczenie na specjalnie przygotowanym miejscu przed Ottarzem, a następnie okadzenie.

WPROWADZENIE

K.: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

W.: Amen.

K.: Bóg nadziei, który napędza nas wszelką radością i pokojem w wierze przez moc Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi.

W.: I z duchem twoim.

Wprowadzenie i wyjaśnienie okoliczności nabożeństwa Słowa Bożego, akt pokuty.

Hymn: *Chwała na wysokości.*

Następuje zapalenie paschału.

K.: Bóg Ojciec, który mieszka w niedostępnej światłości, a przez swego Umiłowanego Syna stał się Światłością świata, niech sprawi, byśmy w Duchu Świętym widzieli i przyjmowali tę Światłość.

W.: Amen.

K.: Módlmy się.

Boże Nieskończenie Dobry, prosimy Cię, umocnij nas swoją łaską i obdarz swym pokojem, byśmy wsłuchując się w Twoje słowa, z radością wyznawali Twoje imię. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W: Amen.

LITURGIA SŁOWA**CZYTANIE PIERWSZE****Rz 10,8-13***Cała ziemia zobaczy zbawienie Boże*

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian.

Bracia:

Cóż mówi Pismo? „Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim”. A jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia. Wszak mówi Pismo: „Żaden, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony”. Nie ma już różnicy między Żydem a Grekiem. Jeden jest bowiem Pan wszystkich. On to rozdziela swe bogactwa wszystkim, którzy Go wzywają.

„Albowiem każdy, kto wezwie imienia Pańskiego, będzie zbawiony”.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY Ps 91, 1-2. 10-11. 12-13. 14-15

Refren: Bądź ze mną, Panie, w moim utrapieniu.

Kto się w opiekę oddał Najwyższemu *
i w cieniu Wszechmocnego mieszka,
mówi do Pana: «Ty jesteś moją ucieczką i twierdzą, *
Boże mój, któremu ufam».

Refren.

Nie przystąpi do ciebie niedola, *
a cios nie dosięgnie twojego namiotu.
Bo rozkazał swoim aniołom, *
aby cię strzegli na wszystkich twych drogach.

Refren.

Będą cię nosili na rękach, *
abyś nie uraził stopy o kamień.
Będziesz stąpał po węzłach i zmijach, *
a lwa i smoka podepczesz.

Refren.

«Ja go wybawię, bo przylgnął do Mnie, *
osłonię go, bo poznał moje imię.
Będzie Mnie wzywał, a Ja go wysłucham †
i będę z nim w utrapieniu, *
wyzwolę go i sławą obdarzę».

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**J 15, 26b. 27a**

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.
(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

Świadectwo o Mnie da Duch prawdy
I wy także świadczyć będziecie.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.
(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

EWANGELIA**Mt 10, 26-33**

Paś baranki moje, paś owce moje

✠ Słowa Ewangelii według św. Mateusza.

Jezus powiedział do swoich apostołów: «Nie bójcie się ludzi. Nie ma bowiem nic zakrytego, co by nie miało być wyjawione, ani nic tajemnego, o czym by się nie miano dowiedzieć. Co mówię wam w ciemnościach, powtarzajcie jawnie, a co usłyszycie na ucho, rozgłaszajcie na dachach. Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej Tego, który duszę i ciało może zatracić w piekle. Czyż nie sprzedają dwóch wróbli za asa. A przecież żaden z nich bez woli Ojca waszego nie spadnie na ziemię. U was zaś nawet włosy na głowie wszystkie są policzone. Dlatego nie bójcie się: jesteście ważniejsi niż wiele wróbli. Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie».

Oto Słowo Pańskie.

HOMILIA

UROCZYSTE WYZNANIE WIARY I ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZCIELNYCH

MODLITWA DZIĘKCZYNNA NAD WODĄ POBŁOGOSŁAWIONĄ

K.: Błogosławiony Jesteś, Boże, Ojcze wszechmogący. Ty stworzyłeś wodę, która oczyszcza i podtrzymuje życie.

W.: Błogosławiony Jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K.: Błogosławiony Jesteś, Boże, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste. Z Twojego boku wypłynęła woda i krew, aby z Twojej Śmierci i Zmartwychwstania narodził się Kościół.

W.: Błogosławiony Jesteś, Boże, teraz i na wieki,

K.: Błogosławiony Jesteś, Boże, Duchu Świąty, który namaściłeś Chrystusa, ochrzczonego w wodach Jordanu, abyśmy wszyscy w Tobie byli ochrzczeni.

W.: Błogosławiony Jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K.: Przez tajemnicę tej poświęconej wody wspomagaj sługi i służebnice Twoje, którzy w wierze Kościoła zostali nią ochrzczeni, aby w wierze tej wzrastali i otrzymali życie wieczne.

W.: Amen.

Zapalenie od paschału świec.

K.: Przyjmijcie Światło Chrystusa, które będąc pamiątką pierwszego sakramentalnego spotkania z Jezusem, niech wam przypomina, że i wy możecie być Jego światłem.

Lud zapala od paschału swoje świece i gromadzi się wokół Krzyża.

ODNOWIENIE PRZYRZECZEŃ CHRZTU ŚW.

K.: Wpatrzeni w światło Chrystusa, odnówcie teraz przymierze chrztu św., w którym niegdyś przyrzekaliście służyć Bogu w świętym katolickim Kościele.

A zatem pytam każdego z was:

K.: Czy wyrzekasz się grzechu, aby żyć w wolności dzieci Bożych?

W.: Wyrzekam się.

K.: Czy wyrzekasz się wszystkiego, co prowadzi do zła, aby cię grzech nie opanował?

W.: Wyrzekam się.

K.: Czy wyrzekasz się szatana, który jest głównym sprawcą grzechu?

W.: Wyrzekam się.

K.: Czy wierzysz w Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi?

W.: Wierzę.

K.: Czy wierzysz w Jezusa Chrystusa, Jego Syna jedynego, Pana naszego, narodzonego z Maryi Dziewicy, umęczonego i pogrzebanego, który powstał z martwych i zasiada po prawicy Ojca?

W.: Wierzę.

K.: Czy wierzysz w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, obcowanie świętych, odpuszczenie grzechów, zmartwychwstanie ciała i życie wieczne?

W.: Wierzę.

K.: Taka jest nasza wiara. Taka jest wiara Kościoła, której wyznawanie jest naszą chlubą w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

W.: Amen.

Kapłan zachęca wiernych, by w odpowiednim porządku podchodzili do chrzcielnicy i uczynili znak Krzyża wodą święconą, a następnie oddali pokłon Krzyżowi.

MODLITWA WIERNYCH

Do Boga, naszego Ojca, który przez chrzest święty w imię Jezusa uczynił nas swymi przybranymi dziećmi, świętynią Ducha Świętego, współdziedzicami i braćmi Chrystusa, zanośmy nasze błagalne wołania:

1. Za święty Kościół Jezusa Chrystusa, aby chrześcijanie byli wierni łasce chrztu świętego i żyli według Ewangelii.

K.: Ciebie prosimy

W.: *Wysłuchaj nas, Panie.*

2. Za wierzących w naszej Ojczyźnie, aby wiernie trwali przy Chrystusie i potwierdzali to całym życiem.

K.: Ciebie prosimy

W.: *Wysłuchaj nas, Panie.*

3. Dobry Ojczy, prosimy Cię o dar mądrej i żywej wiary dla nas tu zgromadzonych.

K.: Ciebie prosimy

W.: *Wysłuchaj nas, Panie.*

Można dodać własne wezwania.

Wzywajmy teraz wstawiennictwa naszych świętych patronów, którzy poprzedzili nas w dawaniu świadectwa swojej wiary.

Święta Maryjo, módl się za nami.

Święty Józefie,

Święty Janie Chrzcicielu,

Święty Janie Pawle II,

Można dodać własne wezwania

Wszyscy Święci i Święte Boże.

K.: Boże, Ty dokonujesz zbawienia, gromadząc wszystkich ludzi w jedną rodzinę, spraw, aby w nas, którzy już jesteśmy Twoim Ludem, jaśniała taka miłość do Boga i bliźnich, aby wszystkich ludzi skutecznie przyciągała do Ciebie. Przez Chrystusa. Pana naszego.

W.: Amen.

K.: Nazywamy się dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy, dlatego ośmielamy się mówić:

W.: *Ojcze nasz...*

UROCZYSTE BŁOGOSŁAWIENSTWO

K.: Pan z wami.

W.: I z duchem twoim.

K.: Pochylcie głowy na błogosławieństwo

K.: Niech Bóg sprawi, abyście trwali w katolickiej wierze i mężnie ją wyznawali przed ludźmi.

W.: Amen.

K.: Niech was błogosławi Bóg wszechmogący,
✠ Ojciec i Syn, i Duch Święty.

W.: Amen.

Pieśń na zakończenie.

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO Z ROZWAŻANIAM Z DZIENNICKA ŚW. SIOSTRY FAUSTYNY

Każda dziesiątka rozpoczynać się będzie od krótkich rozważań z Dzienniczka, związanych z Bożym Miłosierdziem

✦ ZNAK KRZYŻA

ROZWAŻANIE WSTĘPNE:

„Serce Moje jest miłosierdziem samym. Z tego morza miłosierdzia rozlewają się łaski na świat cały. Żadna dusza, która się do Mnie zbliżyła, nie odeszła bez pociech. Wszelka nędra tonie w Moim miłosierdziu, a wszelka łaska tryska z tego źródła. (...) Módl się, ile możesz. (...) Prędszej niebo i ziemia obróciłyby się w nicość, aniżeli duszę ufającą nie ogarnęło miłosierdzie Moje. (...) Dusze, które odmawiać będą tę koronkę, miłosierdzie Moje ogarnie w życiu, a szczególnie w śmierci godzinie”.

Ojcze Nasz...

Zdrowaś Maryjo...

Wierzę w Boga

1. ROZWAŻANIE:

„Pragnę się cała przemienić w miłosierdzie Twoje i być żywym odbiciem Ciebie, o Panie; niech ten największy przymiot Boga, to jest niezgłębione miłosierdzie Jego, przejdzie przez serce i duszę moją do bliźnich. Dopomóż mi do tego, o Panie, aby oczy moje były miłosierne, bym nigdy nie podejrzewała i nie sądziła według zewnętrznych pozorów, ale upatrywała to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodziła im z pomocą. Dopomóż mi, aby słuch mój był miłosierny, bym skłaniała się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich. Dopomóż mi, Panie, aby język mój był miłosierny, bym nigdy nie mówiła ujemnie o bliźnich, ale dla każdego miała słowo pociechy i przebaczenia”.

Ojcze Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystu-

sa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.
Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata...

2. ROZWAŻANIE:

„Podaję Ci trzy sposoby czynienia miłosierdzia bliźnim: pierwszy – czyn, drugi – słowo, trzeci – modlitwa; w tych trzech stopniach zawiera się pełnia miłosierdzia i jest niezbitym dowodem miłości ku Mnie. (...) O Boże niepojęty. Jak wielkim jest miłosierdzie Twoje, przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie i anielskie razem; wszyscy aniołowie i ludzie wyszli z wnętrzości miłosierdzia Twego. Miłosierdzie jest kwiatem miłości; Bóg jest miłością, a miłosierdzie Jego jest czynem, w miłości się poczyna, a w miłosierdziu się przejawia. Na co spojrzę, wszystko mi mówi o Jego miłosierdziu”.

Ojcie Przedwieczny...
Dla Jego bolesnej męki...

3. ROZWAŻANIE:

„W każdej duszy dokonuje dzieła miłosierdzia, a im większy grzesznik, tym ma większe prawa do miłosierdzia Mojego. Nad każdym dziełem rąk Moich jest utwierdzone miłosierdzie Moje. Kto ufa temu miłosierdziu, nie zginie, bo wszystkie sprawy jego Moimi są, a nieprzyjaciele rozbiją się u stóp podnóżka Mojego. (...) Niczym jest wszystko w porównaniu z Tobą. (...) O Jezu mój, przemień mnie w siebie, bo Ty wszystko możesz”.

Ojcie Przedwieczny...
Dla Jego bolesnej męki...

4. ROZWAŻANIE:

„Poznałam Cię, o Boże, jako źródło miłosierdzia, którym ożywia się i karmi wszelka dusza.(...) Miłosierdzie jest żywotem dusz, litość Jego jest nieprzebrana. (...) Choć grzech jest przepaścią złości i niewdzięczności, jednak cena jest położona za nas nigdy nieporównana. Dlatego niech ufa dusza wszelka w męce Pana, niech ma w miłosierdziu nadzieję. Bóg nikomu miłosierdzia swego nie odmówi. Niebo i ziemia może się odmienić, ale nie wy-

czerpier się miłosierdziu Bożemu. (...) Kto umie przebaczać, ten gotuje sobie wiele łask od Boga. Ile razy spojrzę na Krzyż, tyle razy szczerze przebaczę”.

*Ojciec Przedwieczny...
Dla Jego bolesnej męki...*

5. ROZWAŻANIE:

„Jezus odsłonił oczom duszy mojej całą przepaść nędzy, jaką jestem, a przez to rozumiem dobrze, że cokolwiek w duszy mojej jest dobrego, jest to tylko łaska Jego święta. (...) O Boże, im więcej Cię poznaje, tym więcej Cię pojąć nie mogę, ale to niepojęcie daje mi poznać, jak wielkim jesteś, Boże. A to niepojęcie Ciebie zapala nowym płomieniem serce moje ku Tobie, Panie. Od chwili, w której pozwoliłeś, Jezu, zatopić wzrok duszy mej w Tobie, odpoczywam i nie pragnę niczego. (...) Czyń ze mną, co Ci się podoba, poddaj się woli Twojej. Wola Twoja święta od dziś jest mi pokarmem. Wierna będę żądaniom Twoim, przy pomocy łaski Twojej. Czyń ze mną co Ci się podoba. Błagam Cię, o Panie, bądź ze mną w każdym momencie mojego życia”.

*Ojciec Przedwieczny...
Dla Jego bolesnej męki...*

Na zakończenie:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny zmiłuj się nad nami i nad całym światem...

*O krwi i wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego jako źródło Miłosierdzia dla nas – Ufamy Tobie.
Jezu Ufam Tobie!*

MODLITWA:

Może być mówiona na głos przez wszystkich wiernych (wyświetlona lub dana wiernym na kartkach).

„O Jezu, na Krzyżu rozpięty, błagam Cię, udziel mi łaski, abym zawsze i wszędzie, we wszystkim wiernie spełniał(a) najświętszą wolę Ojca Twego. A kiedy ta wola Boża wyda-

wać mi się będzie ciężka i trudna do spełnienia, to wten-
czas błagam Ciebie, Jezu, niechaj z ran Twoich spłynie mi
siła i moc, a usta moje niech powtarzają: stań się wola
Twoja, Panie. O Zbawicielu świata, Miłośniku ludzkiego
zbawienia, który w tak strasznej boleści katuszy zapo-
mnisz o sobie, a myślisz o dusz zbawieniu, Jezu najlito-
ściwszy, udziel mi łaski zapomnienia o sobie, abym cały(a)
żył(a) dla dusz, pomagając Ci w dziele zbawienia, według
najświętszej woli Ojca Twego.”

✠ ZNAK KRZYŻA

NABOŻEŃSTWO PRZY KRZYŻU W SZPITALU

Przed planowaną wizytą Krzyża w szpitalu zachęca się pacjentów do składania indywidualnych intencji, które będą odczytane podczas nabożeństw. Kartki do wpisania intencji oraz specjalną puszkę (koszyk) do ich składania można wyłożyć przy wejściu do kaplicy szpitalnej w tygodniu poprzedzającym wizytę Krzyża.

/Propozycja informacji przy wejściu do kaplicy szpitalnej/

**„Zaprawdę mówię wam, proście, a otrzymacie,
szukajcie, a znajdziecie, pukajcie,
a będzie wam otworzone”.**

**Na wyłożonych kartkach można zapisać intencje, które
będziemy polecać w modlitwie podczas nabożeństwa
przy Krzyżu, które odbędzie się**

.....

/Propozycja kartki na indywidualne intencje/

Panie Jezu, proszę Cię

Panie Jezu, dziękuję Tobie

.....

.....

.....

.....

.....

.....

Plan nabożeństw w szpitalach powinien zakładać, że pacjent może przyjść do kaplicy szpitalnej w każdym momencie wizyty Krzyża. Z powyższego powodu nie planujemy jednego nabożeństwa, zaczynającego się od pozdrowienia i kończącego się błogosławieństwem, ale kilka krótszych nabożeństw w formie konkretnej modlitwy.

NABOŻEŃSTWO Z UDZIELENIEM SAKRAMENTU NAMASZCZENIA CHORYCH

K.: W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

W.: Amen.

K.: Łaska i pokój od Tego, który jest i który był,
i który przychodzi, niech będą z wami.

W.: I z duchem twoim.

**Słowo wstępne kapłana, nawiązujące do Tajemnicy Krzyża.
Jeśli przewiduje się pokropienie wodą święconą kapłan od-
mawia modlitwę.**

K.: Niech ta woda przypomni nam przyjęty chrzest
i naszą przynależność do Chrystusa, który nas
odkupił przez swoją mękę i zmartwychwstanie.

**Kapłan przemawia do obecnych tymi lub podobnymi
słowami:**

K.: Drodzy bracia i siostry, nasz Pan, Jezus Chrystus,
który tyle dla nas wycierpiał, jest obecny wśród nas,
zgromadzonych w Jego imię. Ewangelia opowiada,
że chorzy przychodzili do Jezusa, aby Go błagać
o zdrowie. On to zwraca się do nas przez apostoła
Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi
kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili
go olejem w Imię Pana. Modlitwa pełna wiary będzie
dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by
popęłnił grzechy, będą mu odpuszczone”. Dlatego
dzisiaj przychodzę jako kapłan Kościoła, aby się
modlić nad tymi chorymi i namaścić ich poświęconym
olejem. Polecajmy więc naszych chorych braci i siostry

łascie i mocy Chrystusa, by doznali ulgi w cierpieniu i powrócili do zdrowia.

Zamiast tego wezwania można odmówić modlitwę:

K.: Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś przez apostoła Jakuba: „Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, aby się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. Modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśli by popełnił grzechy, będą mu odpuszczone”. Zgromadziliśmy się w Twoje imię i z ufnością Cię prosimy: bądź z nami, okaż swoje miłosierdzie i otocz opieką naszych chorych braci i siostry. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Jeżeli nie ma sakramentalnej spowiedzi chorego, odprawia się akt pokuty, który kapłan zaczyna słowami:

K.: Uznajmy przed Panem Bogiem, że jesteśmy grzeszni, abyśmy mogli godnie uczestniczyć w obrzędach sakramentu.

Następuje krótkie milczenie. Wszyscy razem odmawiają spowiedź powszechną:

Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, bracia i siostry, że bardzo zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniechaniem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam Najświętszą Maryję, zawsze Dziewicę, wszystkich Aniołów i Świętych, i was, bracia i siostry, o modlitwę za mnie do Pana, Boga naszego.

Albo:

K.: Zmiłuj się nad nami, Panie.

W.: Bo zgrzeszyliśmy przeciw Tobie.

K.: Okaż nam, Panie, miłosierdzie swoje.

W.: I daj nam swoje zbawienie.

Albo:

Kapłan wypowiada następujące lub podobne wezwania:

K.: Panie Jezu, który się obarczyłeś naszym cierpieniem i dźwigałeś nasze bóle, zmiłuj się nad nami.

W.: Zmiłuj się nad nami.

K.: Chryste, który litując się nad ludem, przeszedłeś dobrze czyniąc i uzdrawiając chorych, zmiłuj się nad nami.

W.: Zmiłuj się nad nami.

K.: Panie, który poleciłeś Apostołom wkładać ręce na chorych, zmiłuj się nad nami.

W.: Zmiłuj się nad nami.

K.: Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy, doprowadzi nas do życia wiecznego.

W.: Amen.

LITURGIA SŁOWA

K.: Pan z wami.

W.: I z Duchem Twoim.

K.: ✠ Słowa Ewangelii według świętego Marka.

W.: Chwała Tobie Panie.

EWANGELIA

Mk, 1,40-45

Uzdrowienie trędowatego

Wtedy przyszedł do Niego trędowaty i upadłszy na kolana, prosił Go: «Jeśli zechcesz, możesz mnie oczyścić». [A Jezus], zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: «Chcę, bądź oczyszczony!» Zaraz trąd go opuścił, i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: «Bacz, abyś nikomu nic nie mówił, ale idź, pokaż się kapłanowi i złoż za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, a świadectwo dla nich. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.

K.: Oto Słowo Pańskie.

W.: Chwała Tobie Chryste.

HOMILIA

LITANIA ZA CHOREGO

Podaną niżej litanie można odmówić teraz lub po namaszczeniu albo w pewnych wypadkach dwukrotnie.

Kapłan, zależnie od okoliczności, może przystosować lub skrócić tekst litanii.

K.: Bracia i siostry, z wiarą módlmy się do Pana za naszych braci i siostry i wspólnie błagajmy:
Wysłuchaj nas, Panie.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, Panie, abyś naszych chorych braci i siostry nawiedził i umocnił świętym namaszczeniem.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś ich wyzwolił od zła wszelkiego.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś wszystkim chorym ulżył w cierpieniach.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś wspomagał wszystkich, którzy leczą i pielęgnują chorych.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś chorych zachował od grzechu i pokus.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś dał życie i zdrowie tym, na których w Twoje imię wkładam ręce.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

Albo:

K.: Błagajmy Boga za chorych i wszystkich, którzy ich leczą i pielęgnują mówiąc razem, wysłuchaj nas, Panie.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś łaskawie wejrzał na tych chorych.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś im dał nowe siły.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś zgładził ich cierpienia.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś ich uwolnił od grzechów i pokus.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś wszystkich chorych umocnił swoją łaską.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś udzielił swojej pomocy wszystkim, którzy im usługują.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

K.: Prosimy Cię, abyś dał życie i zdrowie tym, na których w Twoje imię wkładam ręce.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

WŁOŻENIE RĄK

Chorzy procesyjnie podchodzą do kapłana, który w milczeniu kładzie ręce na głowie chorego.

Jeżeli jest obecnych kilku kapłanów, każdy z nich może włożyć ręce na chorego.

MODLITWA DZIĘKCZYNNA NAD OLEJEM

Kapłan odmawia modlitwę dziękczynną nad olejem:

K.: Błogosławiony jesteś, Boże, Ojcze wszechmogący, za to, że dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia posłałeś na świat swojego Syna.

W.: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K.: Błogosławiony jesteś, Boże, Synu Jednorodzony, za to, że stałeś się człowiekiem, aby leczyć nasze choroby.

W.: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K.: Błogosławiony jesteś, Boże, Duchu Święty Poczycielu, za to, że nasze słabe ciała umacniasz nieustannie swoją mocą.

W.: Błogosławiony jesteś, Boże, teraz i na wieki.

K.: Boże, niech Twój służy, którzy z wiarą przyjmują namaszczenie świętym olejem, otrzymają ulgę w cierpieniach i umocnienie w słabościach. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

ŚWIĘTE NAMASZCZENIE

Kapłan bierze naczynie z olejem świętym i namaszcza czoło i rękę chorego, mówiąc jeden raz:

K.: Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego.

W.: Amen.

K.: Pan, który odpuszcza ci grzechy, niech cię wybawi i łaskawie podźwignie.

W.: Amen.

MODLITWA PO NAMASZCZENIU

K.: Módlmy się. Prosimy Cię, nasz Odkupicielu, pokrzep łaską Ducha Świętego chorych. Ulecz ich słabości i odpuść im grzechy. Oddal od nich wszystkie cierpienia. Przywróć im pełne zdrowie duszy i ciała, aby nabrali sił do pełnienia swoich obowiązków. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

ZAKOŃCZENIE OBRZĘDU

Kapłan wprowadza do Modlitwy Pańskiej tymi lub podobnymi słowami:

K.: Módlmy się wspólnie do Boga, jak nas nauczył nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus.

Wszyscy razem mówią:

W.: *Ojciec nasz...*

Jeżeli chorzy mają przyjąć Komunię św., to po Modlitwie Pańskiej wszystko odbywa się dalej jak w obrzędach Komunii chorych.

BŁOGOSŁAWIENSTWO

Obrzęd kończy się błogosławieństwem kapłana:

K.: Niech Bóg Ojciec udzieli nam swojego
błogosławieństwa.

W.: Amen.

K.: Niech Chrystus, Syn Boży, da ci zdrowie ciała i duszy.

W.: Amen.

K.: Niech Duch Święty oświeci twoje serce i zawsze cię
prowadzi.

W.: Amen.

K.: Wszystkich tutaj obecnych niech błogosławi Bóg
wszechmogący, Ojciec i Syn, i Duch Święty.

W.: Amen.

**Można zaproponować szczególną formę uczczenia Krzy-
ża poprzez pokłon.**

BIBLIJNA LITANIA CHORYCH

Ty wiesz Panie, że przede wszystkim chcemy modlić się za chorych, szczególnie tych bardzo chorych. Daj ulgę tym, którym zostało odebrane już prawie wszystko – nie tylko to, co najdroższe, ale również to, co najbardziej potrzebne, którzy nieraz nie są w stanie wykonać bez bólu nawet jednego ruchu. Nie dopuść, aby pograżyli się w smutku i goryczy, niech również dla nich zabłyśnie promyk nadziei i radości. Prosimy Cię o to słowami litanii za chorych, litanii inspirowanej prawdą o Twoim miłosierdziu, Panie.

Kyrie, elejson! Chryste, elejson! Kyrie, elejson!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!

Ojcze z nieba, Boże, *zmiłuj się nad nami*

Synu, Odkupicielu świata, Boże, *zmiłuj się nad nami*

Duchu Święty, Boże, *zmiłuj się nad nami*

Święta Trójco, Jedyne Boże, *zmiłuj się nad nami*

**Boże, który stworzyłeś człowieka na Twoje podobieństwo
i nie chcesz jego śmierci,** *zmiłuj się nad nami*

Boże, który uczyniłeś nas swoimi synami i córkami,
Boże, który chcesz nas doprowadzić
do całej pełni Twojego życia,
Panie, który sam przeszedłeś przez całą trwogę
i ból konania,
Panie, który przed uzdrowieniem pytałeś o wiarę,
Panie, który uzdrawiałeś skruszonych w sercu,
Panie, który wysłuchałeś matkę kananejską
proszącą Cię o uzdrowienie córki.
Panie, który przywróciłeś do zdrowia
teściową św. Piotra,
Panie, który jednym słowem uzdrowiłeś sługę setnika,
Panie, który powiedziałeś do sparaliżowanego
„Wstań i chodź”,
Panie, który uzdrowiłeś kobietę dwanaście lat
cierpiącą na krwotok,
Panie, który od trzydziestu ośmiu lat chromemu
na nowo dałeś zdolność chodzenia,
Panie, który przywracałeś wzrok niewidomym
od urodzenia.
Panie, który sprawiałeś, że głusi znowu słyszeli,
Panie, który niemym usta otwierałeś,
Panie, który wyrzucałeś złe duchy,
uzdrawiałeś opętanych i epileptyków,
Panie, który wskrzesiłeś młodzieńca z Nain,
jedyne go syna wdowy,
Panie, który zbudziłeś do życia córeczkę Jaira,
przełożonego synagogi,
Panie, który płakałeś po śmierci przyjaciela Łazarza
i wyprowadziłeś go z grobu,
Panie, który pytałeś o wdzięczność uzdrowionych
trędowatych,
Panie, który uzdrawiałeś zarówno bogatych,
jak i biednych,
Panie, który uzdrawiałeś zarówno Żydów, jak i pogan,
Panie, który uzdrawiałeś także w szabat,
Panie, którego prześladowano za Twoje uzdrowienia,

zmiłuj się nad nami

Panie, który wierzącym obiecałeś zmartwychwstanie,
zmiłuj się nad nami

Panie, który dałeś nam za wzór miłosiernego
Samarytanina, *zmiłuj się nad nami*

Panie, który nade wszystko pragniesz uzdrowienia
naszego ducha, *zmiłuj się nad nami*

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
przepuść nam, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
wysłuchaj nas, Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,
zmiłuj się nad nami.

K.: Módlmy się:

Boże, Twój Syn dźwigał nasze boleści i objawił nam tajemnicę wartości cierpienia, wysłuchaj prośby za naszych chorych braci i siostry, aby pamiętali, że należą do grona tych, którym Ewangelia obiecuje pociechę i czuli się zjednoczeni z Chrystusem cierpiącym za zbawienie świata. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

RÓŻANIEC ZE ŚWIĘTYMI

Przewodniczący mówi:

K.: W imię ✠ Ojca i ✠ Syna, i ✠ Ducha Świętego.

Wierzę w Boga...

Ojcze nasz...

Zdrowaś Maryjo... (3x)

TAJEMNICA I BOLESNA

MODLITWA PANA JEZUSA W OGRÓJCU

Jezus, modląc się w Ogrójcu, zawiera się całkowicie i z zaufaniem woli Ojca.

Stanowi to wskazanie dla człowieka chorego i cierpiącego na duszy lub ciele. Człowiek z natury jest słaby i zawsze musi szukać oparcia, które najlepiej znaleźć w Chrystusie. Jezus jest szczególnie blisko każdego, kto cierpi i przeżywa ciężkie chwile oraz trudne doświadczenia życiowe.

Jeżu, kiedy ból przesłania sens cierpienia, pomóż mi wyrazić zgodę na wolę Ojca, tak jak Ty uczyniłeś to w Ogrójcu i daj chorym do pomocy Twoją Matkę.

Święty Ojciec Pio uczy nas:

„Pan daje ci czasem odczuć ciężar Krzyża. Wydaje ci się, że ten ciężar jest nie do uniesienia, ale nieś go, ponieważ Pan w swojej miłości i w swym miłosierdziu podał ci rękę i obdarzył mocą”.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo... (10x), Chwała Ojcu...

TAJEMNICA II BOLESNA

BICZOWANIE PANA JEZUSA

Jezus przywiązany do słupa poddany zostaje okrutnej karze biczowania. Ostre zakończenia bicia boleśnie ranią Jego plecy. Pan przyjmuje te cierpienia, aby być z nami w ciężkich chwilach cierpienia i bólu. Patrząc na Jezusa każdy chory może prosić Go o pomoc, bo On go zrozumie, bo On też doświadczył cierpienia.

Jezu, kiedy przyjdą dni trudu i bólu, naucz nas przyjmować cierpienie bez słowa skargi czy żalu i daj chorym do pomocy Twoją Matkę.

Święty Jan Paweł II wzywał nas do ofiary:

„Drodzy bracia i siostry przeżywający czas próby, ofiarujcie wielkodusznie wasze cierpienie w komunii z cierpiącym Chrystusem i z Maryją, Jego najśłodsza Matką”.

Ojcze nasz... Zdrowaś Maryjo... (10x) Chwała Ojcu...

TAJEMNICA III BOLESNA CIERNIEM UKORONOWANIE

Korona jest symbolem władzy i chwały, jakże inna była korona, którą żołnierze włożyli na głowę Jezusa. Korona cierniowa to dodatkowe cierpienie i kolejne upokorzenie jakiego doświadczył Pan, z miłości do człowieka, aby złączyć się w bólu z cierpiącymi i chorymi.

Jezu, kiedy cierpienie wydaje się nie do zniesienia, kiedy nadejdą chwile załamania, stań przy chorym w swojej cierniowej koronie i daj chorym do pomocy Twoją Matkę.

Święty Maksymilian uczy nas:

„Niepokalana życzy sobie, abyśmy nie tylko pracowali, ale i cierpieli. Tu jest olbrzymie pole pracy przez cierpienie”

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo... (10x), Chwała Ojcu...

TAJEMNICA IV BOLESNA DROGA KRZYŻOWA PANA JEZUSA

Jezus idzie drogą, dźwigając Krzyż. Wypełnia wolę Boga. Upada i podnosi się. Wszystko to znosi cierpliwie. Spotyka Swoją kochającą Matkę, silnego Szymona i odważną Weronikę – ukazuje przez to, że nigdy człowiek nie jest sam. W dniach cierpienia i bólu zawsze przy chorym jest ktoś, kto się o niego troszczy, chociaż czasami tak trudno to dostrzec.

Jezu, kiedy cierpienie przygniata tak jak Ciebie ciężar Krzyża, przyślij choremu Szymona lub Weronikę i daj ku pomocy Twoją Matkę.

Święty Franciszek zapisał w swej regule i uczy nas:

„Gdy jakiś brat zachoruje, gdziekolwiek by był, niech go bracia nie opuszczają, nie wyznaczwszy jednego lub jeśli potrzeba kilku braci, którzy będą go obsługiwać, jak sami by sobie tego życzyli”.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo... (10x), Chwała Ojcu...

TAJEMNICA V BOLESNA **PAN JEZUS UMIERA NA KRZYŻU**

Jezus umarł, aby człowiek mógł żyć wiecznie. Jak cenne jest dla Boga każde życie, a jak łatwo człowiek o tym zapomina. Ból i cierpienie często powodują bunt i zamknięcie się w sobie, a wystarczy spojrzeć na konającego Jezusa, który to wszystko wycierpiał z miłości do każdego z nas.

Jezu, kiedy nadejdą te najtrudniejsze chwile w życiu, pomóż mi spojrzeć z miłością na Krzyż i daj ku pomocy Twoją Matkę. Błogosławiona Matka Teresa z Kalkuty uczy nas:

„Patrząc na Jezusa wiszącego na Krzyżu możemy zauważyć, że Jego głowa pochyla się, aby nas ucałować; Jego ręce wyciągają się, aby nas objąć; Jego serce otwiera się, aby stać się naszą ucieczką”.

Ojcze nasz..., Zdrowaś Maryjo... (10x), Chwała Ojcu...

CZUWANIE PRZY KRZYŻU

ADORACJA KRZYŻA – PROPOZYCJA 1

Wybór tekstów do wykorzystania.

1.ODKRYWANIE WOLI OJCA

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce. (Dz. 1320)

Najmiłosierniejszy Jezu, obecny wśród nas w Najświętszym Sakramencie, gdy zegar wybija godzinę trzecią, zapraszasz nas na Golgotę, aby stanąć u stóp Krzyża obok Twej Matki, i wraz z Nią – wpatrując się w Ciebie rozważać nieskończone miłosierdzie Twoje.

Panie, Ty przeszedłeś przez życie dobrze czyniąc i uzdrawiając, lecząc wszystkie choroby i wszystkie słabości, a oto w tych godzinach, kiedy byłeś pojmany, wyszydzony, ubiczowany, skazany na śmierć i ukrzyżowany – nie doznałeś pomocy, nie doświadczyłeś miłosierdzia nawet od tych, którym dobrze czyniłeś. Jak człowiek, który bardzo cierpi, modliłeś się do Ojca. On nie oszczędził Ci Krzyża, ale umocnił i okazał miłosierdzie w stosownej chwili – w chwale zmartwychwstania.

Dziękujemy Ci, Jezu, za przykład bezinteresownej miłości człowieka i trudnego zawierzenia Ojcu niebieskiemu, za wzór przyjęcia Krzyża w opuszczeniu i wielkim cierpieniu. Dla zasług Twej bolesnej męki prosimy Cię, Panie, naucz nas odkrywać wolę Ojca we wszystkich doświadczeniach życia, zwłaszcza w trudnościach, niezrozumieniu, przykrościach, w ludzkiej niewdzięczności, w słabościach i chorobie, w każdym codziennym małym Krzyżu. Niech żaden z nich nie będzie zmarnowany, ale włączony w Twój Krzyż dla zbawienia naszego i dusz nam powierzonych. Daj nam, Panie, wrażliwe serca, abyśmy w człowieku potrzebującym pomocy zobaczyli Ciebie, oczekującego na nasze miłosierdzie.

W strumieniach Krwi i Wody zanurzamy Ojca Świętego i jego posługę. Prosimy o świętość życia dla kapłanów, osób

Bogu poświęconych i wszystkich chrześcijan, o łaski nawrócenia dla grzeszników, szczególnie pogrążonych w nałogach oraz dla cierpiących, konających i zmarłych. Niech w każdej duszy będzie uwielbione miłosierdzie Twoje.

2. MĄDROŚĆ KRZYŻA

Oto idziemy do Jerozolimy, a tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skążą Go na śmierć i wydadzą Go poganom, aby został wyszydzony, ubiczowany i ukrzyżowany, a trzeciego dnia zmarłychwstanie”. (Mt 20, 18-19)

Miłosierny Jezu, uwielbiamy Cię w godzinie spełnienia zapowiedzi proroków i Twoich własnych. Oto przyszedł czas, w którym zostałeś wydany w ręce arcykapłanów i uczonych w Piśmie, oni skazali Cię na śmierć, a rękami pogan ubiczowali i przybili do Krzyża.

Do tej godziny długo przygotowywałeś swych uczniów. Ukazałeś im, Panie, swoje chwalebne oblicze na górze Tabor i wielokrotnie mówiłeś o przyszłej męce. Ale uczniowie nie mogli pojąć Twojej nauki o cierpieniu. A Piotr na osobności czynił Ci wyrzuty, mówiąc: Panie, niech Cię Bóg broń! Nie przyjdzie to nigdy na Ciebie (Mt 16, 22). Lecz wtedy mocno go skarciłeś, mówiąc: Zejdź Mi z oczu, szatanie! Jesteś Mi zawadą, bo nie myślisz po Bożemu, lecz po ludzku (Mt 16, 23).

Drogi Twoje, Panie, nie są drogami naszymi. My – podobnie jak Piotr – myślimy po ludzku, nie po Bożemu. Chcielibyśmy, abyś nie cierpiał, nie myśląc o tym, że właśnie taką drogę wybrałeś dla naszego zbawienia. Przyjąłeś Krzyż, bo on jest udziałem każdego człowieka, a Ty we wszystkim chciałeś być do nas podobny. Twoje cierpienie przyniosło nam zbawienie.

Panie, Ty wiesz, jak długo musimy się uczyć mądrości Krzyża, jak niepojętni jesteśmy w rozumieniu Jego roli w życiu człowieka, jego wartości zbawczej i uświęcającej. Twoje błogosławieństwo i łaskę kojarzymy z sukcesem

i pomyślnością. Zaiste, drogi Twoje nie są drogami naszymi. Dlatego dla zasług Twej bolesnej męki prosimy Cię, Panie, abyś nas uczył mądrości Krzyża i umacniał swą łaską w chwilach bolesnych doświadczeń.

3. PIĘKNO I WARTOŚĆ MIŁOSIERDZIA

Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu (Mk 10, 45).

Synu Człowieczy, Synu Boga żywego obecny wśród nas, bądź pozdrowiony w godzinie Twego konania na Krzyżu, w której oddałeś swoje życie za wszystkich. Ty przyszedłeś na ziemię po to, aby służyć i obdarzać życiem. Czyniłeś tak zawsze, gdy nauczałeś, uzdrawiałeś, wypędzałeś złe duchy, pocieszałeś, karmiłeś głodnych, a najpełniej w godzinach swej męki, gdy w akcie miłosierdzia oddałeś życie za swoje owce, aby one miały je w obfitości. Każdy Twój czyn i słowo jest aktem miłosierdzia, który przynosi życie. Takie jest Twoje miłosierdzie.

Takiego miłosierdzia uczysz nas, Panie. Chcesz, abyśmy zrozumieli, że każdy akt miłosierdzia w swym najgłębszym sensie zmierza do obdarowywania drugiej osoby. Gdy kogoś nakarmimy, przyodziejemy, umocnimy dobrym słowem, podniesiemy przebaczeniem, ukażemy drogę do Ciebie to tak jakbyśmy mu życia przymnożyli. I my tego doświadczamy, gdy obdarowani jesteśmy miłosierdziem. Takie jest Twoje, takie jest chrześcijańskie miłosierdzie.

Dla zasług Twej bolesnej męki prosimy Cię, Panie, abyś odkrywał przed nami piękno i wartość miłosierdzia, które całe jest ukierunkowane na człowieka, na jego życie doczesne i wieczne. Udziel potrzebnych łask Ojcu Świętemu, biskupom, kapłanom, osobom konsekrowanym i wszystkim wiernym, aby byli w świecie czytelnym znakiem Twego miłosierdzia. Pochyl się nad ludźmi chorymi i cierpiącymi, aby zostali pocieszeni i umocnieni. Okaż swoje miłosierdzie wszystkim grzesznikom, aby mogli cieszyć się życiem nadprzyrodzonym. Pociągnij do siebie ludzi poszukujących i ukaż im pełnię życia.

4. PRÓBA WIARY

Oto nadchodzi godzina, a nawet już nadeszła, że się rozproszycie każdy w swoją stronę, a Mnie zostawicie samego” (J 16. 32).

Miłosierny Jezu, właśnie wybiła godzina w której sprawdziły się Twoje słowa. Kiedy Cię pojmano, postawiono przed sądem i wyprowadzono na ukrzyżowanie, Twoi uczniowie rozproszyli się, każdy w swoją stronę, a Ciebie zostawili samego. Pozostał przy Tobie tylko jeden, który stanął pod Krzyżem obok Twojej Matki. Tylko jeden przeszedł zwycięsko tę próbę wiary. A przecież wszystkich jednakowo przygotowywałeś na te wydarzenia. Mówiłeś w chwilach wielkiej popularności, że Syn Człowieczy będzie cierpiał, zostanie skazany na śmierć, a po trzech dniach zmartwychwstanie. Piotrowi, który przysięgał, że Cię nie opuści, powiedziałeś, że uczyni to jeszcze tej nocy. Twoja męka okazała się wielką próbą wiary dla uczniów, czasem lęku i zwątpienia.

Także dzisiaj prowadzisz swych wyznawców przez różne małe i wielkie – próby wiary. Dlatego, dla zasług Twojej bolesnej męki, chcemy Cię prosić, Panie, nie o to, abyś nam oszczędził prób wiary, ale o łaskę, byśmy z tych prób wychodzili umocnieni. Dlatego – za św. Piotrem – radujemy się, choć teraz musimy doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń. Przez to wartość naszej wiary okaże się o wiele cenniejsza od zniszczalnego złota, które przecież próbuje się w ogniu (por. I P 1, 6-7).

W Twoim miłosierdziu zanurzamy cały Kościół święty, a zwłaszcza ludzi boleśnie doświadczanych i cierpiących, przechodzących różne próby wiary. Dopomóż im, aby z nich wyszli zwycięsko, a dla grzeszników i poszukujących prosimy o powrót na drogę wiary.

5. ZAWIERZENIE OJCU

„Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał Krzyż, nie bacząc na jego hańbę, i zasiadł po prawicy na tronie Boga.” (Hbr 12,2).

Miłosierny Panie, w godzinie Twego konania, stajemy dziś u stóp Krzyża, aby kontemplować tajemnicę Twego zawierzenia Ojcu. Takiej postawy – postawy całkowitego zawierzenia woli Ojca – uczyłeś całym swym życiem, dlatego mogłeś powiedzieć: Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło (J 4, 34). Zawierzenie Ojcu sprawiło, że nie bacząc na hańbę Krzyża, przyjąłeś go dla naszego zbawienia. A w ostatniej chwili życia, w strasznym opuszczeniu wolałeś: Ojczy, w Twoje ręce powierzam ducha Mego (Łk 23,46).

Jeżu, Ty nie tylko nam w wierze przewodzisz, ale także – dzięki owocom Twej męki – ją wydoskonalasz. Odsłaniasz przed nami tajemnicę miłości miłosiernej Ojca, abyśmy bez obawy mogli Mu zawierzyć. Rozjaśniasz ciemności naszej wiary, pomagasz pokonać wątpliwości i lęki, dajesz radość wzrastania w wierze, która prowadzi do coraz pełniejszego zjednoczenia z Tobą i ofiarnej miłości wobec ludzi.

Dla zasług Twej bolesnej męki prosimy Cię, Panie, abyś każdego dnia przymnażał nam wiary. Daj, abyśmy wszystko umieli przeżywać w duchu wiary, we wszystkim upatrywać miłującą rękę Ojca, która z każdej sytuacji nawet najbardziej bolesnej – potrafi wyprowadzić dla nas dobro. Obdarz łaską wiary ludzi niewierzących, poszukujących. Pomóż wrócić na drogę wiary wszystkim błędzącym, zwłaszcza zatwardziałym grzesznikom, aby mogli się cieszyć przebaczącą miłością Ojca niebieskiego.

6. MIŁOSIERDZIE I PRAWDA

„Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?” (J 18, 23).

Miłosierny Jeżu, w godzinie Twego konania przywołujemy te słowa, aby od Ciebie uczyć się właściwej postawy miłosierdzia. W czasie przesłuchania u Annasza pokazałeś, że miłosierdzie nie oznacza potulności i zgody na wszystko. Żołnierza, który Cię uderzył upomniałeś, mówiąc: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? (J 18, 23). Twoje upomnienie się o prawdę

i sprawiedliwość było aktem miłosierdzia wobec osób, które Cię krzywdziły, gdyż dawało im okazję do refleksji nad swoim postępowaniem.

Dla zasług Twej bolesnej męki prosimy Cię, Panie, byśmy umieli skorzystać z tej lekcji i w sytuacjach nieporozumień, narzucających się złych sądów, oskarżeń starali się z miłością szukać prawdy. Miłosierdzie bowiem nie ma nic wspólnego z kłamstwem i niesprawiedliwością, choćby cel był najszczytniejszy – jak ocalenie Izraela. Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? (J 18,23).

W Twoim miłosierdziu zanurzamy Kościół święty, naszą Ojczyznę i cały świat, a szczególnie grzeszników, konających i ludzi w różny sposób skrzywdzonych przez szemrania, obmowy, oszczerstwa, niesprawiedliwe sądy, prosząc o miłosierdzie dla nich.

7. SKARB WIARY W KRUCHYM NACZYNIU

Arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby żądały Barabasa, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: „Którego z tych dwu chcecie, żebym wam uwolnił? „Odpowiedzieli: „Barabasa „Rzekł do nich Piłat: „Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? „Zawołali wszyscy: „Na Krzyż z Nim!” (Mt 27. 20-22).

Miłosierny Panie, w godzinie Twego konania jesteśmy na Golgocie. Rozpięty na Krzyżu ogarniasz swym spojrzeniem tłum, który kilka godzin temu przed pałacem Piłata domagał się Twego ukrzyżowania, a teraz, na Golgocie stoi i patrzy, jakby sycił się widokiem Twojego cierpienia. A przecież po rozmnożeniu chleba chciał Cię obwołać królem Izraela; gdy wjeżdżałeś do Jerozolimy, wołał: Hosanna Synowi Dawida! (Mt 21. 9), ścieląc pod Twoje stopy gałązki palmowe i płaszcze. Co stało się z wiarą tych ludzi, którzy tyle dobra i miłości doświadczyli od Ciebie? Wiara ich była niestała, zależna od okoliczności życia i społecznych nastrojów, dlatego tak szybko uleciała, a wraz z nią miłość, a na jej miejsce wdarła się nienawiść.

Panie Jezu, my także skarb wiary nosimy w kruchych naczyniach, dlatego dla zasług Twej bolesnej męki chcemy Cię prosić, abyś ją umacniał. Daj nam, Panie, wiarę silną, niezachwianą, zwyciężającą w pokusach i bolesnych doświadczeniach, abyśmy zawsze byli wierni Tobie i Twojej nauce.

W Twoim miłosierdziu zanurzamy cały Kościół święty, a szczególnie ludzi małej wiary: grzeszników, wątpiących, poszukujących i błędzących, wszystkich, którzy zaparli się wiary, prosząc dla nich o głębsze poznanie tajemnicy Twego miłosierdzia.

8. UKAZYWANIE MIŁOSIERDZIA W CIERPIENIU

Ci, którzy przechodzili obok, przeklinali Go, potrząsali głowami mówiąc: Ej, ty, (...), zejź z Krzyża i wybaw samego siebie! ” (...) „Mesjasz, król Izraela, niechże teraz zejź z Krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli” (Mk 15, 29-30. 32).

Miłosierny Jezu, w godzinie Twego konania i my stajemy u stóp Krzyża. Nie przyłączamy się do grona szyderców, lecz chcemy wyznać naszą wiarę w Ciebie, prawdziwego Mesjasza, Syna Bożego, ukrzyżowanego i zmartwychwstałego. Kiedy chodziłeś po palestyńskiej ziemi, tłumy ciągnęły za Tobą, bo zaspokajałeś ich potrzeby: uzdrawiałeś chorych, wypędzałeś złe duchy, odpuszczałeś grzechy, karmiłeś głodnych, wskrzeszałeś umarłych, pocieszałeś smutnych. Po tych aktach miłosierdzia ludzie nie noszący w sobie zazdrości rozpoznawali w Tobie proroka, nawet Mesjasza.

Gdy jednak zobaczyli Cię uwięzionego, umęczonego, w cierniowej koronie i płaszczu purpurowym na dziedzińcu Piłata podburzeni przez arcykapłanów wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! (Łk 23, 21). A na Golgocie szydzili z Ciebie, domagając się kolejnego cudu – zejścia z Krzyża. Właśnie wtedy, na Golgocie, dokonałeś największego cudu odkupienia świata, uwolnienia człowieka spod mocy szatana i grzechu. Właśnie wtedy najpełniej objawiłeś tajemnicę miłosierdzia Ojca. Tego cudu nie zobaczyły tłumy stojące pod Krzyżem, które nie akceptowały cierpiącego Mesjasza. Dostrzegli ten cud nieliczni: Maryja, umiłowany uczeń

i setnik, który widząc, co się stało, powiedział: Istotnie, człowiek ten był sprawiedliwy (Łk 23, 47).

Dla zasług Twojej bolesnej męki prosimy Cię, Panie, o potrzebne łaski dla ludzi cierpiących, przeżywających bolesne doświadczenia, aby w zjednoczeniu z Tobą objawiali światu miłosierną miłość Boga, zdolną zwyciężyć zazdrość, nienawiść, krzywdy i wszelkie zło. Jak Ty na Krzyżu najpełniej objawiłeś miłosierną miłość Ojca. Tak niech i w nas to się stanie.

9. ROZPOZNAWANIE JEZUSA

Arcykapłani wraz z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc powtarzali: „Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdzie z Krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym ” (Mt 27. 41-43).

Synu Boży, w duchu przenosimy się na Golgotę, pod Twój Krzyż. Słyszymy szyderstwa i drwiny arcykapłanów i uczonych w Piśmie. Oni patrzą na Ciebie i widzą tylko człowieka, choć byli świadkami wielu znaków i cudów, a podczas dysput mogli się przekonać o Twojej nadzwyczajnej mądrości i miłości do ludzi. Przy dobrej woli mogli też zobaczyć, jak na Tobie sprawdzają się zapowiedzi proroków. A jednak zaślepiła ich miłość własna i nie rozpoznali w Tobie zapowiadanego Mesjasza, a Twoje słowa, mówiące o tym, że jesteś Synem Bożym, uznali za bluźnierstwo.

Panie, jakże jesteśmy do nich podobni, gdy nie rozpoznajemy Ciebie pod wieloma znakami, a zwłaszcza w sobie i w drugim człowieku, w wydarzeniach codziennego życia. Jak brakuje nam wiary, gdy w naszych bliźnich widzimy tylko człowieka, a nie dostrzegamy w nich obrazu i podobieństwa Stwórcy, żywej świątyni Boga, dziedzica królestwa niebieskiego. Dlatego wołamy: dla zasług Twojej bolesnej męki – przymnóż nam wiary, abyśmy Cię umieli dostrzegać nawet pod najtajniejszymi rzeczami i umieli prowadzić z Tobą dialog miłości w drobnych wydarzeniach naszej codzienności. Prosimy, abyś i nas uzdrowił z tego, co przeszkadza w rozwoju ducha wiary.

W Twoim miłosierdziu zanurzamy Ojca Świętego, wszystkich Pasterzy Kościoła i osoby konsekrowane, aby przewodzili ludowi Bożemu na drogach wiary. Obdarz łaską wiary ludzi niewierzących i poszukujących, umocnij wątpiących i przeżywających bolesne doświadczenia. Pomóż odnaleźć się na drodze wiary wszystkim grzesznikom i błądzącym, aby mogli się cieszyć Twoją miłującą obecnością.

10. MIŁOSIERDZIE NIE JEST SŁABOŚCIĄ

Gdy przyszli na miejsce zwane „Czaszką” ukrzyżowali tam Jęgo i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jęgo stronie. Jezus zaś mówił: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią.” (Łk 23, 33-34).

Miłosierny Jęzu, w godzinie Twęgo konania stajęmy w duchu u stóp Krzyża na Golgocie, aby wielbić miłosierdzie Twoje, dziękować za nie i uczyć się od Ciebie miłosierdzia. Twoje miłosierdzie nie jest pobłażliwością wobec zła, przymykaniem oczu na krzywdę, zacieraniem granicy między prawdą i fałszem. Ty grzech nazywasz grzechem. Biorąc swych oprawców w obronę, nie mówisz: Ojcze, nic wielkiego się nie stało, to drobiazg. Ja to zniosę, ale modląc się mówisz: „przebacz im”; czyli oni zgrzeszyli, są winni, dopuścili się wielkiej zbrodni. Przebacz im jednak, bo do końca nie wiedzą, co czynią. Nazywając grzech grzechem, równocześnie nie przekreślasz człowieka, nawet tego, który jest największym grzesznikiem.

Dla zasług Twęej bolesnej męki prosimy Cię, Panie, abyśmy umieli w prawdzie świadczyć bliźnim miłosierdzie, aby mowa nasza i nasze postępowanie było „tak – tak, nie – nie”, bo wszystko inne od złęgo pochodzi. Daj, abyśmy dzisiaj odchodząc z Golgoty pojęli Twoją naukę, że autentyczne miłosierdzie nie jest schlebianiem ludzkiej słabości, ale ściśle wiąże się z prawdą, która pozwala dostrzec dobro człowieka w perspektywie wieczności.

W zdrojach Twęego miłosierdzia zanurzamy naszą Ojczyznę i cały świat, prosząc o miłosierdzie dla niego, zwłaszcza dla grzeszników, konających i ludzi cierpiących.

11. ŻYWA WIARA

Jeden ze złoczyńców, których tam powieszono, urągał Mu(...). Lecz drugi, karcąc go, rzekł: „Ty nawet Boga się nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? My przecież – sprawiedliwie (...), ale On nic złego nie uczynił”. I dodał: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa Jezus mu odpowiedział: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju. (Łk 23, 39. 40-43).

Miłosierny Jezu, bądź uwielbiony w godzinie Twego konania na Krzyżu. Trwając przy Tobie na modlitwie, chcemy dziś rozważyć wiarę łotra, który upominał drugiego, gdyż ten jej nie miał. Urągał Ci podobnie jak arcykapłani i uczeni w Piśmie. Łotr wiszący po Twojej prawicy dostrzegł w Twoim poranionym i zhańbionym ciele niewinnego Mesjasza, który cierpi przeniknięty wielką miłością. Dlatego powiedział: Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa (Łk 23, 42).

Jak miłe było dla Ciebie to ostatnie na ziemi wyznanie wiary, wyznanie złoczyńcy, który konał przy Tobie na Krzyżu. Natychmiast rozlało się miłosierdzie Twoje i łotr usłyszał upragnione słowa: Dziś będziesz ze Mną w raju (Łk 23, 43). W tym wydarzeniu mówisz nam, Jezu, jak ważny jest każdy akt wiary, gdyż on pozwala Ci działać. Tylko tam, gdzie jest wiara obficie rozlewa się Twoje miłosierdzie.

Miłosierny Panie, dla zasług Twej bolesnej męki, prosimy o głęboką i żywą wiarę, abyś bez przeszkód mógł działać w nas i przez nas. Pragniemy, aby także i na nas – jak na dobrym łotrze i św. Siostrze Faustynie – spełniły się obietnice dotyczące zbawienia, postępów na drodze chrześcijańskiej doskonałości oraz spokojnej i szczęśliwej śmierci.

12. ŻYCIE WIARĄ

„Obok Krzyża Jezusowego stała Matka Jego” (por. J 19. 25).

Miłosierny Jezu, i my stajemy w tej godzinie pod Twoim Krzyżem obok Twej Matki. Ona – jak pisze Ewangelista – stała. Nie płakała, nie krzyczała, nie rozpaczała, nie usiłowała zmienić planów Boga, tylko stała. Taka postawa świadczy o całkowitym zawierzeniu Bogu. Do takiej po-

stawy Twoja Matka dorastała przez całe życie, w którym przeszła przez wiele prób i bolesnych doświadczeń, pełniąc zawsze to, co się Bogu podobało. Pełniła zawsze Jego wolę. Była wierna swemu fiat. Zawsze mówiła Panu Bogu „tak”. Także, w swym najboleśniejszym doświadczeniu, gdy w ofierze składała swego Syna, zgadzała się na Boży plan. Nic nie zostało Jej oszczędzone z ciemności wiary i bolesnych doświadczeń, dlatego dzisiaj przewodzi nam na drogach wiary.

Dziękujemy, Panie, za przykład wiary Maryi i także za to, że dałeś nam Ją za Matkę, która uczy życia wiarą i wstawia się za nami, prosząc o to, abyś pomnażał w nas ten dar,

Dla zasług Twojej bolesnej męki, wraz z Maryją prosimy Cię, Panie, o ducha wiary dla wszystkich dzieci Kościoła: daj, aby nasza wiara była żywa, działająca przez miłość, bo bez uczynków – martwa jest. Spraw, abyśmy na wszystkie okoliczności życia patrzyli przez pryzmat wiary, we wszystkim dostrzegali miłosierną rękę Ojca, która prowadzi nas do pełnego zjednoczenia z Nim.

W Twoim miłosierdziu zanurzamy cały świat, prosząc, aby Twoje orędzie zbawienia i pokoju dotarło do wszystkich ludzi. Błagamy o to, szczególnie dla grzeszników, konających, niewierzących, pogrążonych w bolesnych doświadczeniach i rozpaczających, chorych i cierpiących.

13. MĘKA PODJĘTA Z MIŁOŚCI

„O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia, szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej męce.” (Dz. 1320).

Panie Jezu, w godzinie Twego konania, za św. Siostrą Faustyną, rozważamy Twoje nieskończone miłosierdzie. Ty sam, o Jezu, podjąłeś tak straszną mękę za nas jedynie z miłości. Sprawiedliwość Ojca Twego byłaby przebłagana jednym westchnieniem Twoim, a wszystkie wyniszczenia Twoje są jedynie dziełem miłosierdzia Twego i niepojętej miłości (...). Kiedy konałeś na Krzyżu, to w tym momencie obdarzyłeś nas życiem wiekuistym. Pozwalając sobie otworzyć

bok swój najświętszy, otworzyłeś nam niewyczerpane źródło Miłosierdzia swego; dałeś nam to, co miałeś najdroższego, to jest krew i wodę z Serca swego.

Uwielbiamy Cię, Panie, w niepojętej tajemnicy miłosierdzia Twego. Dziękujemy za Twoją zbawczą mękę i wszystkie jej owoce tak hojnie rozdzielane w Kościele świętym. Dziękujemy za to, że na naszych oczach codziennie dokonują się tajemnice zbawienia, oraz za to, że w nich możemy uczestniczyć.

Odwołując się do wartości i zasług Twej bolesnej męki, błagamy o umiejętność korzystania z darów Twego miłosierdzia, o świętość życia kapłanów i osób zakonnych, o wzrost w chrześcijańskiej doskonałości dla wszystkich wiernych. Udziel światła do poznania dobra i zła ludziom błądzącym po manowcach grzechu, zagubionym, poszukującym sensu życia i śmierci. Jeszcze raz okaż swoje miłosierdzie naszej Ojczyźnie, umocnij ludzi prawych, rządzącym okaż właściwe rozwiązania trudnych problemów. Miej w opiece nasze rodziny oraz wszystkich, którzy potrzebują naszego wsparcia.

14. KRZYŻ – CENNYM DAREM

„Kto nie dźwiga swego Krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być Moim uczniem”. (Łk 14, 27)

Bądź uwielbiony, miłosierny Panie, w godzinie Twego konania na Krzyżu. Wcześniej powiedziałeś do tłumów idących za Tobą: Kto nie dźwiga swego Krzyża (...), nie może być Moim uczniem (Łk 14, 27). Bez takiej decyzji nie dojdzie do końca, do celu swego przeznaczenia, do zjednoczenia z Tobą w wieczności. Będzie podobny do człowieka, który rozpoczął budowę wieży, ale jej nie skończył; albo do króla, który wyruszył na wojnę, nie rozważywszy czy ma szansę na zwycięstwo. Ty, nie tylko uczyłeś, że trzeba każdego dnia brać swój Krzyż, ale także pierwszy wzięłeś go na swoje ramiona. Wzięłeś to, co jest najtrudniejsze w życiu każdego człowieka, aby nadać ludzkiemu cierpieniu sens i wartość zbawczą. Dlatego mówisz, że Twoim uczniem może być tylko ten, kto przyjmuje i dźwiga swój codzienny Krzyż: Krzyż pracy, życia wspólnotowego, Krzyż choroby, krzywdy, opuszczenia, odrzucenia, Krzyż wszelkiego trudu i cierpienia.

Panie, Ty wiesz, że ludzka natura ucieka przed cierpieniem, że sami z siebie nie jesteśmy w stanie iść za Tobą drogą Krzyża, ale dzięki Twej łasce możemy nie tylko przyjąć i dźwigać swój Krzyż, ale także go umiłować jako dar, umożliwiający nam pełniejsze zjednoczenie z Tobą i udział w dziele zbawienia. Dlatego dla zasług Twej bolesnej męki, prosimy Cię, abys dokonywał w nas tej przemiany, abys nas uczył patrzenia na codzienny Krzyż, jak na cenny dar. Wspomagaj nas, Panie, w dźwiganiu naszego Krzyża w zjednoczeniu z Tobą.

W Twoim miłosierdziu zanurzamy Ojca Świętego, wszystkich biskupów i kapłanów oraz osoby konsekrowane. Spraw, aby życiem i słowem głosili mądrość Krzyża. Oświeć, Panie, tych, którzy odrzucają swój Krzyż. Umocnij tych, którzy upadają pod jego ciężarem, wszystkim ukaż jego zbawczą moc.

CZUWANIE PRZY KRZYŻU

ADORACJA KRZYŻA – PROPOZYCJA 2

1. **Pieśń** – *Spocznij na nas, Duchu Pana*
2. **Mk 15, 16-41**
3. **Pieśń** – *Pokochajcie Jezusa*
4. Krzyż... Tak dobrze mi znany znak, który tak często spotykam... tak często, że aż przyzwyczaiałam się do Niego... Co On mi mówi?, Co On mi może powiedzieć...

Przychodzimy dziś Panie przed Twój święty Krzyż, aby zapatrzeć się w niego i Twoje święte dzieło odkupienia świata, które dokonało się na nim.

5. **Pieśń** – *Łaską jesteśmy zabawieni*
6. Pewnego słonecznego, wiosennego poranka pan Piotr postanowił zaprosić swoich przyjaciół do ekskluzywnej restauracji. Zapowiadał się cudowny wieczór i wszyscy ochoczo przyjęli propozycję. Spotkali się wieczorem. Przy wejściu powitał ich kelner i z uśmiechem wskazał najładniejszy stolik. Klasyczny wystrój wnętrza, świece, w tle gra skrzypiec, uprzejma obsługa. Szyk, styl i elegancja – jak przystało na najdroższą restaurację w okolicy. Wszystko było takie wspaniałe: wykwintne potrawy, ciekawe konwersacje, dużo dobrego humoru.

Pan Piotr cieszy się, że może dzielić te chwile ze swoimi przyjaciółmi; o takim wieczorze marzył od dawna. Czas szybko płynął i nawet się nie spostrzegli, a kelner już dawał do zrozumienia, że pora kończyć. Goście też chcieli się już pożegnać. Wszyscy byli zachwyceni, co jeszcze bardziej cieszyło Piotra – to był przecież jego pomysł.

Nagle uświadomił sobie, że przecież zaraz dostanie rachunek, a jego portfel świeci pustkami. zaproponował by wspólnie zapłacić za kolację. Wywołał w ten sposób jedynie powszechne oburzenie. Wybuchła kłótnia: – Co ty sobie wyobrażasz? – To chyba kpina! Kto tu kogo zapraszał? Niezły z ciebie przyjaciel! Co to miało znaczyć?

Już wiedział, że nie może liczyć na ich pomoc. Zaczęło go to przerastać. Miał wrażenie, że stąpa po ruchomych piaskach. Zapomniał o całej zabawie. Zdał sobie sprawę, że zawiódł; zawiódł siebie i przyjaciół. Był taki bezradny i opuszczony.

Nagle ktoś dotknął jego ramienia. Już wiedział, że to kelner; lecz zamiast wymówek usłyszał:

Proszę się nie martwić. Ten pan w rogu zapłacił państwa rachunek. Piotr zastygł.

– Przepraszam, kto? który?

– Już wyszedł. Chyba Pana uratował. Zapłacił. Zapłacił za wszystko.

Zawsze wtedy, gdy masz wrażenie, że Twój dług jest za wielki, że nie zdołasz go udźwignąć, że nigdy nie wykupisz się z własnych win...

Zawsze wtedy, gdy przerastają Cię własne słabości, gdy myślisz, że już nic nie możesz zmienić w swoim życiu, że jesteś przegrany...

Zawsze wtedy, gdy w najcięższych chwilach opuszczają Cię przyjaciele i czujesz, że zostałeś sam jak palec, z Twoimi problemami, winami, grzechami, rozterkami serca...

Wtedy przychodzi ci z pomocą Ktoś, dla Kogo jesteś najważniejszy. Kto cały czas był przy tobie, a tylko ty o Nim

zapomniałeś. Nie zauważałeś... tam... na szarym końcu... Ale to właśnie dla Niego jesteś taki ważny, najcenniejszy.

Pamiętaj, że tak jak 2000 lat temu, tak dzisiaj, tak teraz jest Ktoś, kto nie zawahał się zapłacić Twojego rachunku. Choć czasami dla Ciebie jest tylko Kimś nieznanym, gdzieś w rogu.... Ten Pan zapłacił twój dług.

Jezus zapłacił Twój rachunek, Jezus zapłacił Twój dług. Własnym życiem na drzewie Krzyża.

7. Pieśń – W Tobie jest światło

8. Nadeszła chwila najstraszliwsza – oddzieranie szaty przylepionej do ran, uderzanie młotem w gwoździe, podniesienie Krzyża, ciężar ciała ludzkiego, pragnienie, gaszone octem pomieszanym z żółcią i z mirrą, i nagość, pohańbienie tego biednego ciała wystawionego na pokaz... Kaci spełniają tylko swój katowski obowiązek – nic ponadto; Jezus modli się za nich, albowiem nie wiedzą, co czynią. Ale nic nie może ułagodzić nienawiści uczonych w Piśmie i kapłanów. Stoją tu znowu, przed tym Umęczonym, śmieją się, kiwają głowami, szydzą, upajają się swoim tryumfem: „Innych ocalił, a sam siebie ocalić nie może. Chrystus, król izraelski, niechże teraz zstąpi z Krzyża, abyśmy ujrzeli i uwierzyli ”

Lud się tłoczył wokół tej niskiej szubienicy – a była ona tak niska, że skazaniec mógłby być znowu oplwany. Jednakże poprzestają na szyderstwach: „Hej, Ty, co burzysz świątynię Bożą i odbudowujesz ją w ciągu trzech dni, wybawże samego siebie ,

Jeżeli wybawi samego siebie, chętnie uwierzą w Niego. Ci, których On miłuje, otaczają Go, pełnią straż przy Jego ciele, wystawionym na widok publiczny, okrywając, przesłaniając swoją miłością Jego nagość zbyt krwawą, zbyt bolesną, by mogła obrażać czyjekolwiek oczy. Poprzez krew Syn Człowieczy widzi swoje cierpienie odzwierciedlone na umiłowanych twarzach Maryi, swojej Matki, Marii Magdaleny, Jana.

Po trzech godzinach okrutnego konania oddaje Ducha swego Ojcu...

9. Pieśń – Podnieś mnie, Jezu

10. Jezus mówi: Wpatruj się w Mój Krzyż. Pozwoliłem się przybić do Niego, zmiażdżyć cierpieniem. Dałem się rozpiąć na Krzyżu, wszedłem w śmierć, abys ty mógł żyć. Z wysokości Krzyża spłynął na ciebie strumień wody żywej, wody oczyszczającej, która wypływa z Mojego przebitego boku i ciebie uzdrawia. Ja Pan, Twój Pasterz, oddałem Moje życie za ciebie i bardzo pragnę, abys i ty żył i miał serce z ciała, a nie serce z kamienia. Pragnę, byś otworzył się na Mnie, byś Mnie przyjął – najpierw ty, aby potem dzielić się z innymi, do których cię pošlę.

Przyjdź do Mojego Krzyża, wpatruj się w Moje rany, przebite bok w nich jest twoje uzdrowienie. Przyjdź, bo chcę ci dać tę łaskę, abys wreszcie zobaczył, że twój Krzyż, twoja śmierć może stać się, tak samo jak Moja źródłem życia i błogosławieństwa. Przyjdź i przynieś mi to wszystko, co jest twoim Krzyżem, twoim umieraniem, twoją ciemnością. Oddaj mi to, co tak kurczowo trzymasz w swoich dłoniach.

11. Pieśń – Ukaż mi Panie swą Twarz

12. Jezus mówi: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie”. Takie jest pragnienie Tego, który jest naszym Bogiem: przyciągnąć wszystkich do siebie, aby mieli życie... Nasz Bóg jest Bogiem miłości. On pragnie, aby każdy człowiek doszedł do poznania prawdy i został zbawiony, aby miał życie i to życie w obfitości. Wybrał nas przed wiekami i ukochał, z miłości przeznaczył nas dla siebie jako swoje przybrane dzieci przez Jezusa Chrystusa.

Dla naszych serc poranionych, obciążonych grzechem, zniewolonych, On ma Dobrą Nowinę: Nie lękaj się! Bo ja Jestem z tobą! Ja, który jestem miłością! Pośród ciemności moje światło zajaśniało dla ciebie w Krzyżu mojego Syna a to jest światło Mojej miłości objawione w Moim Synu: Moja miłość szuka ciebie, szuka każdego, kto się zgubił,

każdego, kto Mnie pragnie, a jeszcze Mnie nie poznał. Moja miłość w oczach świata jest nielogiczna i niezrozumiała, bo kocham to, co po ludzku tej miłości nie jest warte, co jest ostatecznie, co zasługuje na odrzucenie.

Miłość zstąpiła tak głęboko na dno agonii. Nic nie odbierze Jej tego miejsca. Taka miłość to Miłosierdzie, które ciągle cię ściga, idzie za tobą. Do końca. Miłość, która nigdy, przenigdy nie przestaje kochać; kocha nawet tego, który nie pozwala się kochać. Powiedz, czy Miłość może robić coś innego niż kochać, czy Miłosierdzie może robić co innego niż być miłosiernym?

Miłość miłosierna nie może więc być spokojna, dopóki choć jeden z jej przyjaciół jest chory, zraniony, cierpiący. Miłosierdzie nie może wytrzymać na miejscu. Nie może pozostać bierne. Musi działać. Nie ma mowy, żeby kogoś zostawić w mocy śmierci.

13. Pieśń – Przed obliczem Pana unizmy się

14. Na Krzyżu Miłosierdzie zakończyło całe swoje dzieło, dało wszystko ze swojego serca, przelało całą swoją krew, oddało całą swoją duszę. Gotowe wszystko oddawać jeszcze raz. I jeszcze raz, nawet dziś. Ale nikt nie chce! Nikt! Jest źródło, ale nikt nie pragnie! Ludzie umierają z pragnienia o dwa kroki od źródła. Czy źródło wyschnie, jeśli nie będzie spragnionych? Najgorsze zranienie w sercu Boga: widzieć swe własne dzieci „wybijane przez wroga”, ale odrzucające ocalenie! Umierające na chodniku, ale odpychające opaskę zatrzymującą krwotok. Cierpiące na najbardziej śmiertelną odmianę raka, ale odrzucające wszelką terapię, wszelką hospitalizację. Gorzej, trzaskające drzwiami lekarzowi przed nosem.

To proste: nie potrzebujemy lekarza, nie jesteśmy chorzy. Nie chcemy miłosierdzia, bo nie jesteśmy w nędzy! Przebaczenie mamy gdzieś, bo grzech, oczywiście, nie istnieje! A po co komu Bóg? Bardzo dobrze dajemy sobie radę sami.

Jeżeli uważasz, że potrafisz sam dać sobie radę, jeśli wyznaczasz sobie ideał, który jest w twoim zasięgu, dosko-

nałość, której osiągnięcie jest w twojej mocy, to zaprawdę, jesteś nieszczęśliwy: nie potrzebujesz nikogo. Ty nie żyjesz dla Boga. Jesteś sam, sam, sam: zawsze niezależny, na zawsze nieufny.

Jeśli myślisz: wszystko jest dobre, wszystko jest dozwolone. To zaprawdę, jesteś nieszczęśliwy: nigdy nie poznasz słodczy posiadania Kogoś, do kogo można zawołać, ani pokornej pewności, że jesteś wysłuchiwany, ani poczucia bezpieczeństwa, że jesteś przyjęty, ani słodkiego spokoju, że zostało ci przebaczone, ani dzikiej radości, że jesteś kochany. Jesteś smutny, smutny, smutny: zawsze agresywny, nigdy nie pogodzony sam ze sobą. Zawsze nie na miejscu w swojej własnej skórze.

Sam odrzucasz swoją jedyną drogę do szczęścia – to najgorsza nędza, najpotworniejsza samotność, najdotkliwszy smutek.. Nie wiesz, kim jesteś – to najokropniejszy brak równowagi.

Odrzucasz swoją rzeczywistość: nawet Bóg nic na to nie poradzi. Nie dajesz Mu szansy dania ci szczęścia. Pozbawiasz swoje serce tego, o co On walczy. A Boga zrobiłbyś mniejszym od swojego własnego rozumu. Zaprawdę, jesteś nieszczęśliwy!

15. Pieśń – *Dotknij Panie moich oczu*

16. Jezu, Ty dobrze wiesz, że w nas jest tak wiele pychy i egoizmu, który zniewala nas i nie pozwala nam przyznać się do klęski błędów i grzechów. Każdy z nas chce uchodzić w oczach swoich i innych za wzorowego, a przecież Ty dobrze widzisz nasze braki i grzechy.

Każdy grzech to choroba naszej duszy.

Chcemy być zdrowi duchowo, a Ty możesz nas uleczyć,
Sam nas o tym pouczyłeś.

Pragniemy przyznawać się do naszych przewinień:

– To ja w swojej pysze uważam się za najmądrzejszego i najważniejszego,

Jezu przebacz mi...

- To ja, zamykając się na Twoje słowa, zaniedbałem sakrament pokuty, Jezu przebacz mi...
- Ja ociągałem się z zaproszeniem Ciebie do mego serca, Jezu przebacz mi...
- To ja traktowałem czasem katechezę, jako mało przydatny przedmiot, Jezu przebacz mi...
- Ja trwoniłem czas na złe zabawy i filmy, Jezu przebacz mi...
- Ja nie zabiegałem o zdrowie duszy, czytając niemoralne czasopisma i oglądając filmy rujnujące moją wrażliwość na piękno, dobro i prawdę, Jezu przebacz mi...
- To ja stawiałem nieraz zbyt duże wymagania moim rodzicom i wychowawcom,

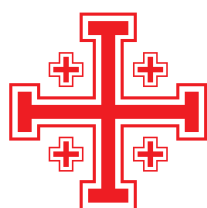
Jezu przebacz mi...

17. Pieśń – Wszystkie moje troski

18. Panie Jezu niech ogień Twojej wielkiej miłości spali wszystko, co było w każdym z nas złe i sprawiające Ci ból. Pomóż nam podjąć dobre postanowienie. Spraw, aby każdy z nas wrócił do domu odnowiony, przemieniony, z uzdrowioną duszą.

Miłość oddziela grzech od grzesznika. Wyrzywa grzesznika z niewoli grzechu. Obejmuje grzesznika, niszcząc jego grzech. Przytula więźnia rozrywając jego kajdany. Schodzi korytarzem śmierci podając ostatni werdykt: ułaskawiony, zwolniony! Za tą Twoją przedziwną miłość, której nawet pojąć nie możemy – dzięki Ci, Panie!

19. Pieśń – Dziękuję Jezu



NABOŻEŃSTWA POKUTNE

GODZINKI O KRZYŻU ŚWIĘTYM

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Panie otwórz wargi moje,

W.: A usta moje niech opowiadają chwałę Twoją,

K.: Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

Opiewajmy tryumf Pana, i chwałę i męstwo,
Rozgłaszajmy wielkość, potęgę, zwycięstwo,
Zwycięstwo, które nad śmiercią odnosi,
Pomimo, że Krzyż ciężki, w pół umarły nosi.
I miejsce męczarni na ołtarze zmienia,
Zawsze Pan, zawsze Władca swego przeznaczenia.

Antyfona: O Krzyżu chwalebny! któryś przyniósł zbawienie ludziom, jakżeż cię godnie czcić potrafię, za to żeś nam drogę do nieba otworzył?

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Ześ przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: **Módlmy się:** O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyrokiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów odpuszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty, a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

NA LAUDES

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

Lat trzydzieści nieznany, światu dobrowolnie,
Przy schyłku życia swego, pracuje mozolnie,
Chciał zejść w chwili ciężkiego konania,
I ów baranek, chciwy krwi rozlania,
Pozwala, by na Krzyżu pomiędzy łotrami
Skonał i był podniesion, przybity gwoździami.

Antyfona: O Krzyżu święty! Ty jeden wzniosłeś się i przewyższyłeś wszelki cedry, na tobie wisiało zbawienie świata, na tobie Chrystus jaśniał chwałą i umierając, zwyciężył śmierć na zawsze.

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Żeś przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: Módlmy się: O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyrokiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów odpuszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty, a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

NA PRIME

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

Tam dopuszczając, by do cierpień miary
Dołączono zniewagi, dla większej ofiary,
Pozwól by żółć z octem, ohydnie zmieszana,
Była Stwórcy za napój chłodzący podana,
By z boku przebitego, krew sącząc się z wodą,
Stała się dla grzeszników w przyszłości nagrodą.

Antyfona: O Krzyżu, zwycięzco! o sztandarze
przedziwny, pozwól nam cieszyć się z tobą w krainie
niebieskiej.

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Żeś przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: Módlmy się: O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego,
racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyro-
kiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzi-
nę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz
także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów od-
puszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju
i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty,
a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz
i królujesz na wieki wieków. Amen.

NA TERCJĘ

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz
od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Boże ku wspomoczeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

O Krzyżu! Drzewo łaski, grzesznikom przychylne,
Krzyżu godło zbawienia nigdy nie omylne,
Drzewo droższe nad cedry wzniosłego Libanu,
Godne czci, uwielbienia, wszelkiej płci i stanu,
Ciebie uwielbia ziemia, boś ty życie dało,
Temu, co już na wieki zginać marnie miło.

Antyfona: Więzy zbrodni naszych zerwane i zniszczone
zostały przez Krzyż św., na którym Jezus Chrystus
niesprawiedliwym wyrokiem skazany został.

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Żeś przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: Módlmy się: O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyrokiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów odpuszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty, a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

NA SEXTĘ

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Boże ku wspomżeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

Zegnij się pod ciężarem, który Cię uzacnia,
Ono to Twoją chwałę i piękność umacnia,
Bądź powolnym o Krzyżu! czcigodnemu ciału,
Pod temi więc członkami gnij się gnij pomału.
I zamieniwszy twardość, z natury wrodzoną,
Nieś Stwórcę i opiewaj chwałę nieskończoną.

Antyfona: Drzewo raju ziemskiego uczyniło nas niewolnikami grzechu, Drzewo Krzyża św. powróciło nam wolność, uwiedzeni owocem pierwszego, odkupieni zostaliśmy przez Syna Bożego, który umarł za nas na Drzewie Krzyża.

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Żeś przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: Módlmy się: O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyrokiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów odpuszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju

i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty, a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

NA NONE

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

O pastwo grzechu, zasłużyłaś sobie,
Ażeby Jezus zbrodnię Twoją zmazał,
Krzyżu, Ołtarzu Baranka! na tobie,
Przedwieczny, krew jego wytoczyć rozkazał,
Odtąd to drzewo, usłuszne od zniszczenia,
Służ nam w burzach życia za miejsce schronienia.

Antyfona: O! cudzie wielkiej miłości,
życie umiera na Krzyżu, by śmierć zwyciężyć.

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Ześ przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: Módlmy się: O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyrokiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów odpuszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty, a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

NA NIESZPORY

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

O Krzyżu Zbawiciela! nadziejo jedyna!
Spraw, niech cnotliwy wzmacniać się zaczyna,
Gdy boleść Stwórcy żalnością przenika,
Zjednaj, ach zjednaj łaskę dla grzesznika

Antyfona: O błogosławiony Krzyżu! któryś sam tylko stał się godnym, dźwigać na sobie drogi Skarb świata, o drzewo rozkoszne i miłe! którego gwoździe utrzymywały ciężar tak kosztowny, o Krzyżu św. wzniosłeś się nad wszystkie cedry, bo na tobie był zawieszony Zbawca nasz, który zwyciężył świat i umierając zniszczył śmierć na zawsze.

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Żeś przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: Módlmy się: O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyrokiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów odpuszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty, a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

NA KOMPLETĘ

K.: Znakiem Krzyża świętego, wybaw nas Panie Boże nasz od nieprzyjaciół naszego zbawienia.

K.: Nawróć nas Boże Zbawicielu nasz!

W.: I odwróć gniew swój od nas

K.: Boże ku wspomózeniu memu wejrzyj,

W.: Panie ku ratunkowi memu, pospiesz się.

K.: Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi świętemu,
jak była na początku, teraz i zawsze i na wieki wieków.

W.: Amen.

HYMN

Trójco Najświętsza, w której tajnie wiara,
Od zguby wiecznej wielu uchroniła,
Niech rozum ludzki wielbi Cię i stara,
Abyś na wieki czczoną godnie była!

Antyfona: Zbawicielu świata! zbaw nas, o Ty który przez Krzyż i krew twoją odkupiłeś świat, wspieraj nas prosimy Cię Panie Boże nasz!

K.: Wielbimy Cię i błogosławimy Panie Jezu Tobie.

W.: Ześ przez św. Krzyż Twój świat odkupił.

K.: Módlmy się: O Panie, Jezu Chryste, Synu Boga Żywego, racz położyć mękę, Krzyż i śmierć Twoją, pomiędzy wyrokiem sądu Twego a duszą moją teraz, a osobliwie w godzinę śmierci mojej, bądź mi łaskawym i miłosiernym, racz także dać wszystkim żyjącym i zmarłym grzechów odpuszczenie i pokój wieczny, użyż Kościołowi św. pokoju i zgody, obdarz nas grzesznych łaską prawdziwej pokuty, a w przyszłym życiu wieczną szczęśliwością. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

OFIAROWANIE

Przyjm me słabe uwielbienie,

O Jezu! pełen miłości!

Któryś w śmierci ocalenie,

Przygotował ułomności.

Przez śmierć, której wielkość głoszę,

Zbaw mą duszę, błagam, proszę. Amen

GODZINKI

O MIŁOSIERDZIU BOŻYM

NA JUTRZNIĘ

K.: Boże, przybądź nam na pomoc.

W.: Panie, śpiesz nam na ratunek.

K.: Miłosierdzie Pana † chroni świat nasz cały.

W.: Ufamy Panu, Ufamy Panu.

1. Miłosierdzie Twoje, Panie,
było, jest i nie ustanie.
Za to dzięki Ci składamy
i dobroci Twojej ufamy.
2. Bogu Ojcu i Synowi
i równemu im Duchowi
Niech rozbrzmiewa serc hosanna
szczera wzniosła nieustanna.

HYMN

1. Boże Wieczny, Trójjedyny,
Z miłosiernej Twojej miłości
Bez żadnej innej przyczyny
Wydobyłeś świat z nicości.
A człowieka przeobficie
Chciałeś darzyć swoim życiem.
2. Nowe miłosierdzia dziwy:
Gdy człek pychą uwiedziony,
Sądem Twoim sprawiedliwym,
Z raju został wypędzony.
Ty opuścić go nie chciałeś,
Zbawiciela obiecałeś.
3. Boże jeden i Troisty,
W miłosierdziu nieprzebrany,
Ku Twojej chwale hymn wieczysty,
W niebie nucą Ci wybrani.
Wraz z niebieskim Jeruzalem,
My głosimy Twoją chwałę.

K.: Miłosierdzie Boże † ogarnia świat nasz cały

W.: Bądźmy także miłosierni † jak nasz Bóg jest miłosierny.

K.: O krwi i Wodo † któraś wypłynęła z Serca Jezusowego.

W.: Jako źródło miłosierdzia dla nas † ufamy Tobie.

K.: Dziękujemy Panu, bo jest dobry

W.: Bo Jego łaska trwa na wieki.

K.: **Módlmy się:** Boże, Ty w przedziwny sposób stworzyłeś człowieka i w jeszcze cudowniejszy sposób go odkupiłeś, spraw abyśmy siłą ducha opierali się powabom grzechu i zasłużyli na osiągnięcie wiecznej radości. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen.

NA PRYME

1. Miłosierdzie Twoje, Panie,
było, jest i nie ustanie.
Za to dzięki Ci składamy
i dobroci Twojej ufamy.
2. Bogu Ojcu i Synowi
i równemu im Duchowi
Niech rozbrzmiewa serc hosanna
szczerą wzniosła nieustanna.

HYMN

1. Pośród nocy, zła i grzechu,
Miłosierdzia łśni Jutrzenka,
Bogu, ludziom na pociechę,
Maryja czysta Panienska.
W Niej się spełnił cud miłości,
Bóg pojednał się z ludzkością.
2. Oto Jezus, Bóg, Zbawiciel,
Miłosierdzie w Nim wcielone,
za nas oddał swoje życie,
na haniebnym drzewie skonał.
Taką ceną odkupieni,
znów jesteśmy dziećmi Twymi.

3. W Sercu Twoim Jezu Chryste,
Tyś nam skarbiec łask otworzył,
niech więc płynie hymn wieczysty,
na Twą cześć Baranku Boży.
Miłosierdzia Twego chwałę,
chcemy głosić życiem całym.

K.: Miłosierdzie Boże † usprawiedliwia nas przez Jezusa
Chrystusa, naszego Pana.

W.: Bądźmy także miłosierni † jak nasz Bóg jest miłosierny.

K.: O krwi i Wodo † któraś wypłynęła z Serca Jezusowego.

W.: Jako źródło miłosierdzia dla nas † ufamy Tobie.

K.: O Boże nasz, składamy Ci dzięki.

W.: Hymnami chwały Cię wywyższamy.

K.: **Módlmy się:** Boże, z Twojej woli w łonie Maryi Dziewicy
odwieczne Słowo przyjęło ludzkie ciało; abyśmy
wyznając, że nasz Odkupiciel jest prawdziwym Bogiem
i prawdziwym człowiekiem, zasłużyli na udział w Jego
Boskiej naturze. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen.

NA TERCJĘ

1. Miłosierdzie Twoje, Panie,
było, jest i nie ustanie.
Za to dzięki Ci składamy
i dobroci Twej ufamy.

2. Bogu Ojcu i Synowi
i równemu im Duchowi
Niech rozbrzmiewa serc hosanna
szczera wzniosła nieustanna.

HYMN

1. By obdarzyć świat pokojem
z Serca włócznie otwartego,
wytrysnęły te dwa źródła,
Miłosierdzia niezmiernego.
Woda na grzechów obmycie,
Krew, by karmić nasze życie.

2. I jak w arce Twej zbawienia,
skarby złożony jest w Kościele,
aby wszystkie pokolenia
zeszły się w Mistycznym Ciele;
By wysławiać całym życiem,
Miłosierdzia tajemnicę
3. W Sercu Twoim, Jezu Chryste,
Tyś nam skarbiec łask otworzył;
Niech więc płynie hymn wieczysty,
na Twą cześć, Baranku Boży.
Miłosierdzia Twego chwałę,
chcemy głosić całym życiem.

K.: Miłosierdzie Boże † koi serca udręczone

W.: Bądźmy także miłosierni † jak nasz Bóg jest miłosierny.

K.: O krwi i Wodo † któraś wypłynęła z Serca Jezusowego.

W.: Jako źródło miłosierdzia dla nas † ufamy Tobie.

K.: Skosztujecie i zobaczcie jak nasz Pan jest dobry.

W.: Szczęśliwy człowiek, który znajduje w Nim ucieczkę.

K.: **Módlmy się:** Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie
zostawiłeś nam pamiątkę swej Męki, daj nam taką cziłą
otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy
nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia.
Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

W.: Amen.

NA SEKSTĘ

1. Miłosierdzie Twoje, Panie,
było, jest i nie ustanie.
Za to dzięki Ci składamy
i dobroci Twej ufamy.
2. Bogu Ojcu i Synowi
i równemu im Duchowi
Niech rozbrzmiewa serc hosanna
szczera wzniosła nieustanna.

HYMN

1. Z wodą chrztu na świat spływają,
Miłosierdzia hojne źródła,
Dzieci gniewu przemieniając,
W ukochane dzieci Twoje.
Co przez wieczność będą całą,
Miłosierdzia głosić chwałę.
2. Lecz Zbawiciel miłosierny,
Znając słabość naszą wielką,
Wie jak łatwośmy niewierni,
Jak cofamy się przed walką.
Więc moc daje do działania,
W sakramencie Bierzmowania.
3. W Sercu Twoim Jezu Chryste,
Tyś nam skarbiec łask otworzył,
Niech więc płynie hymn wieczysty,
Na Twą cześć, Baranku Boży.
Miłosierdzia Twego chwałę,
Chcemy głosić życiem całym.

K.: Miłosierdzie Boże † w wierze nas utwierdza.

W.: Bądźmy także miłosierni † jak nasz Bóg jest miłosierny.

K.: O krwi i Wodo † któraś wypłynęła z Serca Jezusowego.

W.: Jako źródło miłosierdzia dla nas † ufamy Tobie.

K.: Błogosław duszo moja Pana.

W.: I nie zapominaj o wszystkich dobrodziejstwach Jego.

K.: **Módlmy się:** Boże, Ty w niewysłowionej tajemnicy odkupienia obdarzyłeś ludzką naturę większą godnością, niż w dziele stworzenia, prosimy Cię, zachowaj dary swojej łaski w tych, których odrodziłeś przez sakrament Chrztu świętego. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen.

NA NONE

1. Miłosierdzie Twoje, Panie,
było, jest i nie ustanie.
Za to dzięki Ci składamy
i dobroci Twojej ufamy.
2. Bogu Ojcu i Synowi
i równemu im Duchowi
Niech rozbrzmiewa serc hosanna
szczera wzniosła nieustanna.

HYMN

1. Oto źródło łaski wszelkiej,
Zbawcza Męka na ołtarzach,
Uobecnia się przez wieki,
Miłosierdziem wszystkich darząc.
Msza – w niej uczta zgotowana,
Ciało, Krew Chrystusa Pana.
2. Przez sakrament Twój Kapłaństwa
Miłosierdzia narzędziami,
Czynisz, Panie, swych wybrańców,
Sam w nich jesteś między nami.
Za te cuda, o zaiste!
Któż Ci dzięki odda Chryste,
3. W Sercu Twoim Jezu Chryste,
Tyś nam skarbiec łask otworzył,
Niech więc płynie hymn wieczysty,
Na Twą cześć, Baranku Boży.
Miłosierdzia Twego Chwałę,
Chcemy głosić życiem całym.

K.: Miłosierdzie Boże † dźwiga nas z wszelkiej nędzy.

W.: Bądźmy także miłosierni † jak nasz Bóg jest miłosierny.

K.: O krwi i Wodo † któraś wypłynęła z Serca Jezusowego.

W.: Jako źródło miłosierdzia dla nas † ufamy Tobie.

K.: Błogosław duszo moja Pana.

W.: Który okazuje Swoje miłosierdzie w sakramencie Kapłaństwa.

K.: Módlmy się: Boże, Ty ustanowiłeś Swego Syna najwyższym i wiecznym Kapłanem, spraw, aby ci, których On wybrał na sługi i szafarzy Twoich sakramentów, wiernie wykonywali powierzoną im służbę. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen.

NA NIESZPORY

1. Miłosierdzie Twoje, Panie,
było, jest i nie ustanie.
Za to dzięki Ci składamy
i dobroci Twej ufamy.
2. Bogu Ojcu i Synowi
i równemu im Duchowi
Niech rozbrzmiewa serc hosanna
szczera wzniosła nieustanna.

HYMN

1. A kto duszę grzechem zmaże,
Niech się rzuci do stóp Pana,
Jeśli z żalem się oskarży,
Wina będzie darowana.
W miłosierdzia sakramencie
Łaskę zyska w tym momencie.
2. Tak Zbawiciel miłosierny,
Łask udziela przeobficie
I w chorobie krzepi wiernych,
I rodzinne święci życie.
W miłosierdzia więc promieniach,
Całe życie nam się zmienia.
3. W Sercu Twoim Jezu Chryste,
Tyś nam skarbiec łask otworzył,
Niech więc płynie hymn wieczysty,
Na Twą cześć, Baranku Boży.
Miłosierdzi Twego Chwałę,
Chcemy głosić życiem całym.

K.: Miłosierdzie Boże † winy nam przebacza.

W.: Bądźmy także miłosierni † jak nasz Bóg jest miłosierny.

K.: O krwi i Wodo † któraś wypłynęła z Serca Jezusowego.

W.: Jako źródło miłosierdzia dla nas † ufamy Tobie.

K.: Dziękujemy Panu za Jego Miłosierdzie.

W.: Za Jego cuda dla synów ludzkich.

K.: **Módlmy się:** Wszechmogący Boże, przyjdź z pomocą Twoim wiernym, którzy zanoszą prośby do Ciebie, pokładając ufność w Twoim miłosierdziu, spraw, aby oczyszczeni ze zmyły grzechów trwali w świętym życiu i otrzymali obiecane dziedzictwo. Przez Chrystusa Pana naszego.

W.: Amen.

NA KOMPLETĘ

1. Miłosierdzie Twoje, Panie,
było, jest i nie ustanie.
Za to dzięki Ci składamy
i dobroci Twej ufamy.
2. Bogu Ojcu i Synowi
i równemu im Duchowi
Niech rozbrzmiewa serc hosanna
szczera wzniosła nieustanna.

HYMN

1. Nie wypowie ludzka mowa
I nie pojmie ludzkie serce,
Jaki bezmiar łask się chowa
W miłosiernym Sercu Zbawcy.
Więc niech nam Niepokalana,
Dopomoże wielbić Pana.
2. Z Matką Bożą się radujmy,
Ze doznaliśmy zbawienia.
Pieśń wdzięczności wyśpiewujmy,
Z pokolenia w pokolenie.
Aż przez wieczność będziemy całą,
Miłosierdzia śpiewać chwałę.

2. W Sercu Twoim Jezu Chryste
Tyś nam skarbiec łask otworzył,
Niech więc płynie hymn wieczysty,
Na Twą cześć, Baranku Boży.
Miłosierdzia Twego chwałę,
Chcemy głosić życiem całym.

K.: Miłosierdzie Boże † towarzyszy nam przez całe życie.

W.: Bądźmy także miłosierni † jak nasz Bóg jest miłosierny.

K.: O krwi i Wodo † któraś wypłynęła z Serca Jezusowego.

W.: Jako źródło miłosierdzia dla nas † ufamy Tobie.

K.: Udziel nam pomocy przeciw nieprzyjacielowi.

W.: Bo daremna jest pomoc ludzka.

K.: Módlmy się: Boże niezmierny w swoim miłosierdziu,
Ty umacniasz wiarę swojego ludu, pomnóż łaskę,
której udzieliłeś, aby wszyscy wierni głębiej pojęli, jak
nieskończona jest Miłość, przez którą zostali stworzeni,
jak cenna jest krew, przez którą zostali odkupieni, jak
potężny jest Duch, który ich odrodził do życia i nimi
kieruje. Przez Chrystusa Pana naszego.

K.: Szczęśliwy człowiek.

W.: Który pokłada nadzieję w Panu.

K.: Błogosławmy Panu,

W.: Bogu niech będą dzięki.

**K.: A dusze wiernych zmarłych przez miłosierdzie Boże,
niech odpoczywają w pokoju.**

W.: Amen.

DROGA KRZYŻOWA

I PROPOZYCJA

Stacja I

JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY

Winien jest śmierci (Mt 26, 66)

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Jest winny! Wszyscy tak mówią. Wszyscy, czyli kto? Wszystkim jest dla Ciebie opinia Twojej klasy, grupy, ulubionego prezentera z telewizji, czy może gwiazdy z telewizji? A jakie jest Twoje zdanie? Czy potrafisz sam dochodzić do prawdy? Jezus nie narzuci Tobie właściwej odpowiedzi. Milczy. W tym milczeniu Boga obecne są wszystkie ofiary pomówień, oczernień, obmowy. Jezus milczy w sercach ludzi skrzywdzonych niewłaściwym słowem, również Twoim. Czy w natłoku niepotrzebnych słów odnajdziesz Prawdę o Bogu? Z pewnością – jeśli w milczeniu upodobnisz się do Niego.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 2

JEZUS BIERZE KRZYŻ

A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego purpurę i włożyli na Niego własne Jego szaty. Następnie wyprowadzili Go, aby Go ukrzyżować (Mk 15, 20)

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Krzyż – czyli wszystko to, co czyni życie trudnym. Najtrudniejszy dla człowieka jest grzech, choć nie zawsze zdajemy sobie z tego sprawę. Niejednokrotnie wydaje się przyjemny i miły, by po pewnym czasie objawić swoje destrukcyjne oblicze. A Jezus wziął ten Krzyż zgorzkniałych ludzkich serc na swoje ramiona. Dwie drewniane belki stały się symbolem

własności Chrystusa. Dziwna to własność: zmęczeni, wyczerpani, zniechęceni grzechami ludzie. Odnajdujesz siebie w tej grupie? W grupie ludzi zmagających się z własnymi grzechami, nałogami, niepowodzeniami? Jeśli tak, to Jezus jest również częścią Ciebie.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 3

JEZUS UPADA POD CIĘŻAREM KRZYŻA PO RAZ PIERWSZY

Zdruzgotany za nasze winy (Iz 53, 5)

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Nietrudno przy wielkim wysiłku potknąć się. Przy dużym obciążeniu wystarczy mały kamień, by stracić równowagę. Jak reagujesz na ludzi, którym coś nie wyszło, podwinęła się noga? Wyśmiać jest najłatwiej. Radocha za darmo z jakiegoś frajera. A może Twój donośny śmiech przy upadku innej osoby jest próbą odsunięcia uwagi od Twoich niepowodzeń, upadków, wad? Może jest Ci to „na rękę”, że błędy innych a nie Twoje, przykuwają uwagę otoczenia? Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień» (J 8,7). Jezus cierpi razem z tymi wszystkimi, którzy stali się ofiarami odrzucenia, wyśmiania, nieakceptacji. Jeśli tego doświadczyłeś, On cierpi razem z Tobą.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 4

PAN JEZUS SPOTYKA SWOJĄ MATKĘ

Patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza (Lm 1, 12).

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Bolesny moment. Nie wiadomo dla kogo bardziej – dla Matki czy jej Syna? Czy tak Maryja wyobrażała sobie przy-

szłość swojego Syna ? Pewnie Jezus nie chciał, aby Maryja oglądała Go w takim stanie. A jednak się zrozumieli. Bez słów. Jak reagujesz, gdy ktoś nie spełnia Twoich oczekiwań? Może inaczej wyobrażałeś sobie swoich rodziców, rodzeństwo? Są tacy, jacy są. Nie musisz od razu wpadać w gniew, krzyczeć, trzaskać drzwiami, zamykać się w wirtualnym świecie, zakładać słuchawek na uszy. Przyjmij otaczający Cię świat takim, jakim on jest, a nie takim, jakim chciałbyś go widzieć. Spotkaj się ze swoimi bliskimi tak, jak uczynił to Jezus – „Oto idę, aby pełnić Twoją wolę.” (por. Ps 40, 8 9).

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 5

CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ

Przymusili, żeby niósł Krzyż Jego (Mt 27,32).

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Pomoc okazana nieznanemu człowiekowi. Dlaczego właśnie Szymon? Pewnie był silnym i dobrze zbudowanym mężczyzną, dawał nadzieję na to, że pomoc z jego strony okaże się skuteczna. A na tym żołnierzom zależało najbardziej. Czasem wstydzimy się naszych „dobrych stron”, ukrywamy je w obawie, że ktoś posłuży się nami, wykorzysta. Myślimy: lepiej się nie wychylać. A może Twoja pomoc uratuje komuś życie czy chociażby pozwoli osiągnąć wyznaczony cel? Dzięki pomocy Szymona Jezus poczuł ulgę. Mnóstwo młodych ludzi każdego dnia wypatruje pomocy „Cyrenejczyka”. Możesz stać się nim i Ty. Obejmując Krzyż ludzi ubogich, mniej zdolnych, z różnych powodów wykluczonych społecznie, obejmiesz samego Chrystusa.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 6

WERONIKA OCIERA TWARZ PANA JEZUSA

Pan go ustrzeże, zachowa przy życiu, uczyni szczęśliwymi na ziemi i nie wyda go wściekłości jego wrogów (Ps 41, 3).

Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie – żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Kobieta wielkiej odwagi, ale przede wszystkim wielkiej wrażliwości, wybiega z tłumu i delikatnie oczyszcza twarz Jezusa z błota, śliny i krwi. Na chuście pozostaje odcisnięty wizerunek Chrystusa. Nie jest to obraz w jakości HD, wręcz przeciwnie – rysy mocno zdeformowane. Jezus utożsamia się z osobami zniekształconymi przez ateizm, agnostycyzm, negację Boga. Przecież każdy człowiek został stworzony na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 27). Do kogo jestem podobny, jeśli nie wierzę w Boga? Cierpiący Chrystus może przywrócić i Tobie właściwe rysy, kształt twarzy człowieka pochodzącego od Boga, a więc zdolnego do miłości, która wszystko przetrzyma (por. I Kor 13, 7).

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 7

PAN JEZUS UPADA POD CIĘŻAREM KRZYŻA PO RAZ DRUGI

Zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie (Iz 53,5)

Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie – żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Ponowny, bolesny, bezpośredni kontakt z ziemią. Przyczyna ta sama, co poprzednio: utrata krwi, wyczerpane do granic możliwości mięśnie i te uwierające kamienie. Nie-trudno o upadek. Ile razy nosiłeś w sercu gorzki smak porażki, potykając się o te same skały? Ile razy zniechęcony

mówiłeś: znowu? Przy drugim upadku Jezus cierpi razem z Tobą, który boleśnie odczuwasz konsekwencje swoich nałogów, uzależnień. Nie musisz być niewolnikiem i płacić haraczu ze swojego życia. Wesprzyj się na ramieniu Chrystusa, On pomoże Ci wstać.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 8

PAN JEZUS POCIESZA PŁACZĄCE NIEWIASTY

Jezus zwrócił się do nich i rzekł: „Córki Jerozolimskie, nie płaczcie nade Mną; płaczcie raczej nad sobą, i nad waszymi dziećmi!” (Łk 23, 28).

Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie – żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Grupa kobiet współczująca Jezusowi, „bo tak wypada”. Czy znały Jezusa? Wiedziały, kim jest ten skazaniec? Dlaczego cierpi? Jezus nie zabronił niewiastom płaczu, ale polecił, aby płakały nad sobą i swoimi dziećmi – nad swoimi rodzinami. Wiele naszych rodzin potrzebuje współczucia. Zostały zranione przez zdrady współmałżonków, rozwody, przemoc, agresję, osierocenie. Przy tej stacji Jezus cierpi w tych wszystkich rodzinach, które na różny sposób zostały rozbite. Jeśli Twoja rodzina potrzebuje łez – nie bój się płakać. „Błogosławieni, którzy cierpią udrękę, albowiem oni będą pocieszeni.” (Mt 5, 4)

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 9

PAN JEZUS UPADA POD CIĘŻAREM KRZYŻA PO RAZ TRZECI

Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospółstwa. Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrząsają głowami (Ps 22, 7-8).

Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie – żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Wydaje się, że ledwo tłący się płomień nadziei zgaśł już na dobre. Nie podniesie się, nie ma szans. Co musiałoby Go zmotywować? Jaka siła stanie się impulsem dla skrajnie wyczerpanego fizycznie i psychicznie Jezusa? A jednak powstaje, unosi ciężką i zakrwawioną belkę i idzie dalej. Wbrew nadziei. Prowadzi Go Miłość Ojca: „Nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie.” (por. Mk 14, 36) W naszym świecie znajdziemy ludzi, którzy utracili wszelką nadzieję: niesłusznie skazani na wieloletnie wyroki, ciężko i przewlekłe chorzy, skazańcy przebywający w więzieniach bez sprawiedliwego procesu, uprowadzone kobiety i mężczyźni zmuszani do niewolniczej pracy w okrutnych warunkach. Myślisz czasem o tych ludziach? Jezus o nich pomyślał – przy trzecim upadku, aby dać nadzieję tym, którzy znikąd jej już zaczerpnąć nie mogą.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 10

PAN JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

*Od stopy nogi do szczytu głowy nie ma w nim części
nietkniętej (Iz 1, 6).*

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupił raczył!*

Nie można już Jezusa bardziej upokorzyć. Pozbawienie szat jest podeptaniem tego, co nosimy w sobie; naszej godności. Dziś, kiedy tak bardzo ceni się nietykalność osobistą, wiele osób jest upokarzanych w ten sposób. Poprzez przemoc, gwałty, wykorzystanie seksualne, manipulację niejeden człowiek został pozbawiony swojej niewinności i godności. Jezus, przyjmując na siebie to uczucie wstydu, zjednoczył się z wszystkimi, którym zostało zadane cierpienie poprzez grzech nieczystości. Po której jesteś stronie? Tych, którzy bagatelizując intymność człowieka, posługują się ciałem? A może tych, którzy widzą człowieka wyrażającego się poprzez swoje ciało

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 11

PAN JEZUS DO KRZYŻA PRZYBITY

Gdy przyszedli na miejsce zwane „Czaszką“, ukrzyżowali tam Jęgo i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jęgo stronie (Łk 23, 33).

Kłaniamy Ci się, Jęzu Chryste, i błogostawimy Ciebie – żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Cierpienie drogi już się skończyło. Są na miejscu stracenia. Teraz następuje kolejna część kaźni – ukrzyżowanie. Jezus skazany na śmierć za prawdę umiera razem ze złoczyńcami: „Jak baranek prowadzony na zabicie i jak owca, która milczy, gdy ją strzygą, tak on nie otworzył ust swoich.” (Iz 54, 7) Sprawiedliwy pośród niesprawiedliwych. Przybity do Krzyża Jezus nie może już nic wyrazić swoim ciałem, nie uczyni żadnego gestu. Wypowie jedynie kilka krótkich zdań. Obejmując Krzyż, Chrystus obejmuje wszystkich przybitych bolesnymi sytuacjami, jednoczy się z matkami i ojcami, którzy utracili swoje dzieci, z dziećmi, którzy stracili rodziców. Jezus pociesza wszystkich tych, którym przyszło żyć w skrajnej biedzie, bez środków niezbędnych do życia.

Któryś za nas cierpiał rany – Jęzu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 12

JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

Spodobało się Panu zmiądzzyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży (Iz 53, 10)

Kłaniamy Ci się, Jęzu Chryste, i błogostawimy Ciebie – żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!

Włóczynią przebity bok. Zaćmienie słońca. Zastłona przybytku przedarta. Wykonało się. Wszystkie starotestamentalne znaki potwierdziły się. Poprzez swoją śmierć Jezus spłaca wszystkie długi, które zaciągnął człowiek – również ja. Przez to cierpienie Chrystus wszedł w każdą ludzką niemoc. Jezus otwarł tę zamkniętą przez szatana bramę.

Teraz możesz stanąć po właściwej stronie, po stronie życia, prawdy, dobra, godności człowieka. Zrobisz to?

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 13

PAN JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA

Józef zabrał ciało i owinął je w czyste płótno ...

(Mt 27, 59).

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Maryja ponownie dotyka Jezusa. Niektórzy rodzice nie widzieli swoich dzieci, nawet ich nie dotknęli. Maryja współcierpi z tymi matkami i ojcami, którzy utracili swoje nienarodzone dzieci. Jezus w swoim odrzuceniu aż do śmierci jednoczy się z dziećmi, którym nie pozwolono przyjść na świat. Bezwładne ciało spoczywa w ramionach Maryi. Poczęte dziecko jest całkowicie zależne od swoich rodziców. Czy wygra walkę z pogrążoną w pustce próżnego życia wygodą? To też zależy od Ciebie. Dotknij Krzyża, zrozumiesz, że KAŻDE życie trzeba chronić.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja 14

PAN JEZUS DO GROBU ZŁOŻONY

...I złożył w swoim grobie, który kazał wykuć w skale.

Przed wejściem do grobu zatoczył duży kamień i odszedł

(Mt 27, 60).

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Grób był nowy, nikt nie został w nim jeszcze pochowany. Wejście zostało zamknięte przez ogromny kamień. Ziarno pszenicy obumarło... Lecz jeśli nie obumrze, nie wyda plonu. Dla młodego człowieka wiele spraw wydaje się bezsensownych. Szczególnie wtedy, kiedy na owoce trzeba trochę poczekać. Tysiące osób na całym świecie pokornie, mozolnie i ofiarnie pracuje, nie oczekując niczego.

Poświęcają się ewangelizacji, pomocy ubogim, poszkodowanym w wyniku kataklizmów, chorym. Na efekty pracy trzeba niejednokrotnie długo czekać, a czasem nie widać ich wcale. Wszystkim, którym wydaje się, że nie ma sensu już dalej się angażować, nadzieję przywraca odsunięty kamień od grobu. Ziarno wyda plon. Na pewno i zawsze. Pamiętajmy o tym w chwilach zwątpienia.

Potrzebujemy serca, macierzyńskiej opieki, idealnego wzoru życia.

Panie Jezu, pomóż całe życie zamknąć w ramionach Matki.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

lub

Stacja 14

PAN JEZUS ZŁOŻONY W GROBIE

*„Wśród wszystkich grobów rozsianych po kontynentach naszej planety jest jeden grób, w którym Syn Boży...
zadał śmierć ludzkiej śmierci”*

(Kard. K. Wojtyła).

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

Twój Grób, Chryste jest nadzieją Życia.

To Twoja Pascha – przejście

Dzieło Odkupienia nie zakończyło się na Krzyżu.

Nie kończy się w grobie.

Przed Tobą, Jezu Chryste – Życie, Zwycięstwo,
Zmartwychwstanie.

*„Twym Zmartwychwstaniem żyję,
ono śmierć mego życia, w Twoje życie zmienia”*

Pomóż mi pamiętać, Panie, Jezu Chryste, że moje życie nie kończy się grobem. Jestem przeznaczony do Życia

Do Zmartwychwstania. Pomóż tam dojść z Tobą, Jezu Chryste.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

DROGA KRZYŻOWA

II PROPOZYCJA

DROGA KRZYŻOWA W KOŁOSEUM

W WIELKI PIĄTEK 2005

Rozważania przygotowane przez kard. Josepha Ratzingera

Myśl przewodnia tej Drogi Krzyżowej ukazana jest na początku w modlitwie wstępnej, a potem także przy stacji XIV. Jest nią słowo Jezusa wypowiedziane w Niedzielę Palmową, którym – bezpośrednio po swoim wejściu do Jerozolimy – odpowiada na pytanie pewnych Greków, którzy chcieli Go widzieć: „Jeśli ziarno pszenicy spadnie w ziemię nie obumrze, zostaje tylko samo; ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). W ten sposób Pan tłumaczy całą swoją ziemską wędrówkę jako los ziarna pszenicy, które tylko poprzez śmierć osiąga to, że wydaje owoc. Tłumaczy On swoje życie ziemskie, swoją śmierć i swoje zmartwychwstanie ukierunkowując je ku najświętszej Eucharystii, w której streszcza się całe jego misterium. I tak jak On przeżywał swoją śmierć jako ofiarę z samego siebie, jako akt miłości, jego ciało zostało przekształcone w nowe życie w zmartwychwstaniu. Poprzez to On, Słowo Wcielone, stał się teraz naszym pokarmem, który prowadzi do prawdziwego życia, do życia wiecznego. Słowo Przedwieczne – stwórcza siła życia – zstąpiło z nieba, stało się w ten sposób prawdziwą manną, chlebem, który się przekazuje człowiekowi w wierze i w sakramencie. Tym sposobem Droga Krzyżowa staje się drogą wiodącą do wnętrza misterium eucharystycznego: pobożność ludowa i pobożność sakramentalna łączą się i stapiają. Modlitwę Drogi Krzyżowej można zrozumieć jako drogę, która prowadzi do głębokiej, duchowej jedności z Jezusem; jedności, bez której komunii sakramentalna pozostawałaby pusta. Droga Krzyżowa jawi się jako droga „mistagogiczna”. Takiemu spojrzeniu przeciwstawia się rozumienie czysto uczuciowe Drogi Krzyżowej, na niebezpieczeństwo którego Pan wska-

zuje przy Stacji VIII kobietom jerozolimskim, gdy płaczą nad Nim. Samo uczucie nie wystarczy. Droga Krzyżowa powinna być szkołą wiary, tej wiary, która ze swej natury „działa poprzez miłość” (Gal 5, 6). To oczywiście nie oznacza, że trzeba wykluczyć uczucie. Dla Ojców Kościoła pierwszą przywarą pogan jest właśnie ich brak serca, dlatego Ojcowie podejmują wizję Ezechiela, który przekazuje Izraelowi obietnicę Boga dotyczącą usunięcia mu serca kamiennego i dania serca z ciała (Ez 11, 19).

MODLITWA WSTĘPNA

Panie Jezu Chryste, dla nas przyjąłeś los ziarna pszenicy, które pada w ziemię i obumiera by wydać plon obfity (J 12, 24). Zapraszasz nas byśmy kroczyli za Tobą tą drogą, gdy mówisz: „Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne” (J 12, 25). My jednak jesteśmy przywiązani do naszego życia. Nie chcemy go porzucić, ale zachować je w całości dla siebie. Chcemy je osiąść, a nie ofiarować. Ty jednak nas poprzędasz i ukazujesz, że możemy ocalić nasze życie jedynie ofiarując je. Poprzez nasze towarzyszenie Ci na Drodze Krzyżowej chcesz prowadzić nas drogą ziarna pszenicy, drogą sięgającej aż po wieczność płodności.

Krzyż – ofiara z nas samych – bardzo nam ciąży. Jednak na Twej Drodze Krzyżowej poniosłeś także mój Krzyż. I nie czyniłeś tego jedynie kiedyś, w przeszłości, gdyż Twoja miłość jest współczesna memu życiu. Dźwigasz go dzisiaj, ze mną i dla mnie. W przedziwny sposób pragniesz bym i ja teraz, jak niegdyś Szymon z Cyreny, niósł z Tobą Twój Krzyż, a towarzysząc Ci, razem z Tobą ofiarował się dla odkupienia świata.

Pomóż mi, by moja droga krzyżowa nie była jedynie pobożnym uczuciem chwili. Pomóż nam towarzyszyć Ci nie tylko szlachetnymi myślami, lecz przejść Twoją drogę sercem, nawet więcej: konkretnymi czynkami codziennego życia. Dopomóż nam wejść na drogę Krzyża całymi sobą

i na zawsze pozostać na Twojej drodze. Uwolnij nas od lęku przed Krzyżem, ze strachu przed wyśmianiem przez innych, z obawy, że nasze życie może się nam wymknąć, jeśli nie chwycimy wszystkiego co niesie. Pomóż nam demaskować pokusy, które obiecują życie, lecz których ułudy zostawiają w nas ostatecznie pustkę i zawód. Pomóż nam nie chcieć zawładnąć życiem, ale je dawać. Dopomóż, abyśmy towarzysząc Ci na drodze pszenicznego ziarna, znaleźli w „traceniu życia” drogę miłości, drogę, która prawdziwie daje życie, życie w obfitości (J 10, 10).

Stacja I **JEZUS NA ŚMIERĆ SKAZANY**

Mt 27, 22-23.26

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Sędzia świata, który pewnego dnia powróci by sądzić nas wszystkich stoi оголоcony, upokorzony i bezbronny wobec ziemskiego sędziego. Piłat nie jest jakimś nikczemnym potworem. Wie, że skazaniec jest niewinny; szuka sposobu, aby go uwolnić. Serce ma jednak podzielone. Ostatecznie nad prawem bierze górę jego zdanie, on sam. Także ludzie, którzy krzykiem domagają się śmierci Jezusa, nie są nikczemnymi potworami. Wielu z nich, w dniu Pięćdziesiątnicy „przejmie się do głębi serca” (Dz 2, 37), gdy Piotr im powie: „Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg wam potwierdził... przybiliście rękami bezbożnych do Krzyża i zabiliście” (Dz 2, 22n). W tej jednak chwili doświadczają atmosfery tłumu. Krzyczą, ponieważ krzyczą inni i krzyczą tak jak inni. W ten sposób sprawiedliwość deptana jest przez podłość, małoduszność, obawę przed dyktatem dominującej mentalności. Delikatny głos sumienia tłumiony jest krzykiem tłuszczy. Niezdecydowanie i wzgląd na człowieka przyznają siłę złu.

MODLITWA

Panie, zostałeś skazany na śmierć, ponieważ strach przed wzrokiem innych stłumił głos sumienia. Zawsze tak się dzieje, poprzez całą historię, że niewinnych się krzywdzi, skazuje, zabija. Ileż razy i my sukces przedkładaliśmy nad prawdę, własną reputację nad sprawiedliwość. Umocnij w naszym życiu delikatny głos sumienia, Twój głos. Spójrz na mnie tak jak spozrzałeś na Piotra po zaparciu się Ciebie. Spraw, aby Twoje spojrzenie przeniknęło nasze dusze i wskazało życiu kierunek. Tych, którzy w Wielki Piątek krzyczeli przeciw Tobie, w dniu Pięćdziesiątnicy obdarzyłeś przejęciem do głębi serca i nawróceniem. W ten sposób nam wszystkim dałeś nadzieję. Obdarzaj nas również, zawsze na nowo, łaską nawrócenia.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja II

JEZUS OBARCZONY KRZYŻEM

Mt 27, 27-31

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Jezus, skazany niczym król uzurpator, jest wyszydzony. Jednak właśnie w szyderstwie brutalnie jawi się prawda. Ileż razy insygnia władzy noszone przez możnych tego świata urągają prawdzie, sprawiedliwości i godności człowieka! Ileż razy ich rytuały i wielkie słowa nie są, doprawdy, niczym więcej, niż nadętym kłamstwem, karykaturą zadania, do którego są zobowiązani z racji sprawowanego urzędu, zadania służenia dobru. Jezus, który jest wyszydzony i na którego skroniach spoczywa korona cierpienia, właśnie dlatego jest prawdziwym królem. Jego berłem jest sprawiedliwość. Na tym świecie ceną sprawiedliwości jest cierpienie: On, prawdziwy król, nie panuje przemocą, lecz miłością, która cierpi dla nas i z nami. On niesie Krzyż na swych ramionach, nasz Krzyż, ciężar bycia człowiekiem, ciężar świata.

To w ten sposób poprzedza nas i ukazuje nam, jak odnaleźć drogę do prawdziwego życia.

MODLITWA

Panie, pozwoliłeś, aby Cię wyszydzono i znieważono. Pomóż nam, byśmy nie dołączali do tych, którzy szydzą z cierpiących i słabych. Pomóż w upokorzonych i zepchniętych na margines rozpoznać Twe oblicze. Dopomóż nam nie zniechęcać się wobec kpin świata, gdy posłuszeństwo Twej woli jest ośmieszane. Dźwigałeś Krzyż i wezwałeś nas do naśladowania Cię na tej drodze (Mt 10, 38). Pomóż nam przyjąć Krzyż, nie uciekać od niego, nie użalać się i nie pozwolić, by nasze serca ustawały wobec trudów życia. Pomóż nam kroczyć drogą miłości i, w posłuszeństwie jej wymogom, osiągnąć prawdziwą radość.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja III

JEZUS UPADA PO RAZ PIERWSZY

Iz 53, 4-6

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Człowiek upadł i stale na nowo upada: ileż razy staje się karykaturą samego siebie, już nie obrazem Boga, lecz czymś, co wystawia Stwórcę na pośmiewisko. Czyż ten, który schodząc z Jerozolimy do Jerycha wpadł w ręce zbójców, którzy obdarli pozostawiając na wpół żywego, zakrwawionego na skraju drogi, nie jest może obrazem człowieka w pełnym tego słowa znaczeniu? Upadek Jezusa pod Krzyżem nie jest tylko upadkiem Jezusa człowieka, już wycieńczonego biczowaniem. Tu jawi się coś głębszego, jak powiada święty Paweł w Liście do Filipian: „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi... uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci

ci krzyżowej” (Flp 2, 6-8). W upadku Jezusa pod ciężarem Krzyża ukazują się cała Jego droga: dobrowolne uniżenie się po to, by nas podźwignąć z naszej pychy. Równocześnie ukazują się natura naszej pychy: hardość, przy pomocy której chcemy się uwolnić od Boga i być tylko sobą, hardość z którą sądzimy, że nie potrzeba nam wiecznej miłości i sami chcemy nadać kształt naszemu życiu. W tym buncie przeciwko prawdzie, w tej próbie przebóstwienia samych siebie, postawienia się w roli własnego stwórcy i sędziego, zmierzamy do samozagłady. Uniżenie się Jezusa jest przewyciężeniem naszej buty: on podnosi nas przez swe uniżenie. Pozwólmy, aby nas podniósł. Zdejmijmy z siebie naszą samowystarczalność, naszą mylną żądzę autonomii, natomiast uczmy się od tego, który się uniżył, odnajdywać prawdziwą wielkość, uniżając się i zwracając się do Boga i do krzywdzonych braci.

MODLITWA

Panie Jezu, ciężar Krzyża powalił Cię na ziemię. Ciężar naszego grzechu, ciężar naszej pychy Cię powala. Jednak Twój upadek nie jest znakiem nieszczęsnego przeznaczenia, nie jest czystą i zwykłą słabością krzywdzonego człowieka. Zechciałeś wyjść naprzeciw nam, którzy z powodu pychyleżymy na ziemi. Buta myślenia, że jesteśmy w stanie wyprodukować człowieka spowodowała, że ludzie stali się rodzajem towaru, który można kupić i sprzedać, stali się niczym jakiś pojemnik z materiałem na nasze eksperymenty, dzięki którym sami mamy nadzieję przewyciężyć śmierć, gdy tymczasem jedynie coraz głębiej upokarzamy godność człowieka. Panie, pomóż nam, bo upadliśmy. Pomóż nam odrzucić wyniszczającą pychę, i ucząc się Twej pokory, dać podnieść się na nowo.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja IV

JEZUS SPOTYKA MATKĘ SWOJĄ

Łk 2, 34-35.51

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupił raczył!*

ROZWAŻANIE

Na Drodze Krzyżowej Jezusa jest również Maryja, jego Matka. Podczas jego publicznej działalności musiała usunąć się na bok, zrobić miejsce dla powstającej nowej rodziny Jezusa, rodziny Jego uczniów. Musiała słyszeć i te słowa: „Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? Kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mt 12, 48-50). Teraz widać, że ona nie tylko ciałem, ale i sercem jest Matką Jezusa. Jeszcze zanim poczęła go w ciele, dzięki swemu posłuszeństwu, poczęła go w sercu. Zostało jej powiedziane: „Oto poczniesz i porodysz Syna... Będzie On wielki... a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida” (Łk 1, 31n). Niedługo potem usłyszała jednak z ust starca Symeona inne słowo: „A Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2, 35). I tak przypomniawszy sobie przepowiednie proroków: „Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony” (Iz 53, 7). To wszystko staje się teraz rzeczywistością. W swym sercu zawsze zachowywała słowo, które wypowiedział do niej anioł, gdy wszystko się zaczynało: „Nie bój się, Maryjo” (Łk 1, 30). Uczniowie uciekli, ona nie ucieka. Stoi z odwagą matki, z wiernością matki, z dobrocią matki i z wiarą, która trwa w ciemnościach: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła” (Łk 1, 45). „Czy jednak Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” (Łk 18, 8) Tak, w tym momencie On wie: znajdzie wiarę. W tej godzinie jest to dla niej wielkim pocieszeniem.

MODLITWA

Święta Maryjo, Matko Boża, pozostałaś wierna, kiedy uczniowie uciekli. Tak jak uwierzyłaś, gdy anioł zwiastował ci to, cobyło niewiarygodne – że staniesz się Matką Najwyższego – tak samo uwierzyłaś w godzinie Jego największego poniżenia. Właśnie tak, w godzinie Krzyża, w godzinie najciemniejszej nocy świata, stałaś się Matką wierzących, Matką Kościoła. Prosimy cię: naucz nas wierzyć i pomóż, aby wiara stała się odwagą służby i gestem przychodzącej z pomocą miłości, zdolnej współuczestniczyć w cierpieniu.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!

Stacja V

SZYMON CYRENEJCZYK POMAGA NIEŚĆ KRZYŻ JEZUSOWI

Mt 27, 32; 16, 24

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Szymon z Cyreny wraca z pracy, jest w drodze do domu, gdy trafia na ten smutny orszak skazańców. Dla niego, być może, zwyczajny to widok. Żołnierze korzystają z prawa przymusu i wkładają Krzyż na barki jemu, mocnemu chłopu ze wsi. Cóż za przykrość musiał przeżywać, będąc niespodziewanie wciągniętym w los tych skazańców! Robi to, co musi robić, oczywiście z wielką niechęcią. Ewangelista Marek wraz z nim wymienia jednak i jego synów, którzy najwyraźniej byli znani jako chrześcijanie, jako członkowie tej wspólnoty (Mk 15, 21). Z niechcianego spotkania wypłynęła wiara. Towarzysząc Jezusowi i dzieląc ciężar Krzyża Cyrenejczyk zrozumiał, że to była łaska wspólnego kroczenia z Ukrzyżowanym i pomagania mu. Tajemnica cierpiącego i milczącego Jezusa poruszyła jego serce. Jezus, którego Boska miłość mogła i może wyłącznie odkupić całą ludzkość, chce byśmy współuczestniczyli w Jego Krzyżu, aby dopełnić to, czego jeszcze brak jego udrękom. (Kol 1, 24). Zawsze, gdy z dobrocią wychodzimy na spotkanie kogoś cierpiącego, kogoś prześladowanego i bezbronnego, dzieląc z nim jego cierpienie, pomagamy nieść Krzyż Jezusowi. Przez to otrzymujemy zbawienie i sami możemy przyczynić się do zbawienia świata.

MODLITWA

Panie, Szymonowi z Cyreny otworzyłeś oczy i serce, obdarzając go, poprzez współuczestnictwo w Krzyżu, łaską wiary. Pomóż nam opiekować się cierpiącym bliźnim, nawet gdyby to wezwanie pozostawało w sprzeczności z naszymi planami i ochotą. Pomóż nam dostrzec, że możliwość współuczestnictwa w Krzyżu innych jest łaską oraz doświadczyć, że w ten

sposób jesteśmy z Tobą w drodze. Daj nam z radością uznać, że właśnie poprzez współuczestnictwo w Twoim cierpieniu i cierpieniach tego świata, stajemy się sługami zbawienia, i że w ten sposób możemy pomóc budować Twoje Ciało, Kościół. *Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.*

Stacja VI

WERONIKA OCIERA TWARZ JEZUSOWI

Iz 53, 2-3; Ps 26 (27), 8-9

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupił raczył!*

ROZWAŻANIE

„Szukam, o Panie, Twojego oblicza; swego oblicza nie zakrywaj przede mną” (Ps 27, 8-9). Weronika – według tradycji greckiej Berenike – uosabia to gorące pragnienie, wspólne wszystkim pobożnym ludziom Starego Testamentu, pragnienie wszystkich ludzi wierzących, by ujrzeć oblicze Boże. Tym niemniej, na Drodze Krzyżowej Jezusa, początkowo nie czyni ona nic ponad posługę kobiecej dobroci: ofiaruje Jezusowi chustę. Nie liczy się z brutalnością żołnierzy, nie obezwładnia jej też strach uczniów. Jest obrazem dobrej kobiety, która pośród niepokoju i zaćmienia serc zachowuje odwagę bycia dobrym, nie pozwala by jej serce się przyćmiło. „Błogosławieni czystego serca – powiedział Pan w Kazaniu na Górze – albowiem oni Boga oglądać będą” (Mt 5, 8). Początkowo Weronika widzi jedynie umęczone i naznaczone bólem oblicze. Uczynek miłości wyciska jednak w jej sercu prawdziwy obraz Jezusa: w Obliczu ludzkim, pełnym krwi i ran, dostrzega Oblicze Boga i jego dobroci, która jest z nami nawet w największym bólu. Tylko sercem możemy zobaczyć Jezusa. Tylko miłość pozwala nam widzieć i oczyszcza nas. Tylko miłość pozwala nam rozpoznać Boga, który sam jest miłością.

MODLITWA

Panie, daj nam niepokój serca, które szuka Twego oblicza. Chroń nas od zaćmienia serca, które widzi jedynie

zewnątrzną stronę rzeczy. Obdarz nas szczerością i czystością, dzięki którym jesteśmy w stanie dostrzec Twoją obecność w świecie. Gdy nie stać nas na pełnienie wielkich czynów, daj nam odwagę pokornej dobroci. Wyryj swe oblicze w naszych sercach, tak byśmy mogli Cię spotkać i Twój obraz ukazać światu.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja VII

JEZUS UPADA PO RAZ DRUGI

Lm 3, 1-2.9.16

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Tradycja potrójnego upadku Jezusa i ciężaru Krzyża przywołuje upadek Adama – nasze bycie istotami upadłymi – i tajemnicę uczestnictwa Jezusa w naszym upadku. W dziejach, upadek człowieka przyjmuje coraz to nowe formy. W swoim pierwszym Liście święty Jan mówi o potrójnym upadku człowieka: pożądliwości ciała, pożądliwości oczu i pysze żywota. W ten sposób, na tle przywar swego czasu, z wszystkimi jego zbytkami i wynaturzeniami, interpretuje upadek człowieka i ludzkości. W nieco bliższej historii możemy jednak pomyśleć, jak chrześcijaństwo, znużone wiarą, opuściło Pana: wielkie ideologie, niczym banalizacja człowieka, który w nic już nie wierzy i po prostu żyje nie przejmując się niczym, stworzyły nowe pogaństwo, pogaństwo gorsze, które chcąc ostatecznie usunąć Boga pozbyło się człowieka. I tak człowiek pełza w prochu. Pan dźwiga ten ciężar coraz to upadając, aby móc przyjść do nas; patrzy na nas, by obudziło się w nas serce; upada, aby nas podnieść.

MODLITWA

Panie Jezu Chryste, dźwigałeś nasz ciężar i nadal nas niesiesz. To nasz ciężar Cię przewraca. Ale to Ty nas podnieś, gdyż sami nie jesteśmy w stanie powstać z prochu. Wyzwól

nas z mocy pożądlivości. W miejsce serca z kamienia daj nam nowe serce z ciała, serce zdolne widzieć. Zniszcz moc ideologii, tak, aby ludzie poznali, że utkane są z kłamstw. Nie dozwól by mur materializmu stał się nieprzezwycięzalny. Spraw, abyśmy pojęli Cię na nowo, byśmy trzeźwo i z uwagą zdołali stawić czoła siłom zła. Pomóż nam dostrzegać wewnętrzne i zewnętrzne potrzeby innych, aby przyjść im z pomocą. Dźwignij nas, byśmy mogli podnosić innych. W całą tę ciemność wlej nadzieję, abyśmy mogli nieść nadzieję światu.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmituj się nad nami.

Stacja VIII

JEZUS SPOTYKA KOBIETY JEROZOLIMSKIE, KTÓRE PŁACZĄ NAD NIM

Łk 23, 28-31

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupił raczył!*

ROZWAŻANIE

Głos Jezusa napominający kobiety jerozolimskie, które podążają za Nim płacząc nad jego losem, skłania nas do refleksji. Jak to rozumieć? Czy nie jest to napiętnowanie litości czysto sentymentalnej, która nie przechodzi w nawrócenie i żywą wiarę? Na nic zdaje się opłakiwanie słowne i sentymentalne cierpienie tego świata, kiedy prowadzimy nasze życie jak dotąd, bez zmian. Dlatego Pan przestrzega nas przed niebezpieczeństwem, w którym sami się znaleźliśmy. Ukazuje nam wagę grzechu i powagę sądu. Czyż nie jesteśmy, pomimo wszystkich naszych słów przestrachu wobec zła i cierpienia niewinnych, zbyt skłonni do banalizowania tajemnicy zła? Czy ostatecznie w obrazie Boga i Jezusa nie uznajemy przypadkiem jedynie aspektu słodczy i miłości, podczas gdy spokojnie wymazaliśmy aspekt sądu? Myślimy: jakże Bóg mógłby dramatyzować naszą słabość? Przecież zawsze jesteśmy tylko ludźmi! Patrząc jednak na cierpienia Syna widzimy całą powagę grzechu, widzimy jak do końca musi być odpokutowany, by został przezwyciężony. Zła nie można wciąż bana-

lizować wobec obrazu cierpiącego Pana. On również do nas mówi: nie płaczcie nade mną, płaczcie raczej nad sobą... Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?

MODLITWA

Panie, płaczącym kobietom mówiłeś o pokucie, o dniu Sądu, kiedy staniemy wobec Twego oblicza, oblicza Sędziego świata. Wzywasz nas do porzucenia banalizacji zła, którą się uspokajamy, by móc żyć jak dotąd. Ukazujesz nam powagę naszej odpowiedzialności, niebezpieczeństwo uznania na Sądzie winnymi i bezowocnymi. Spraw, byśmy nie ograniczali się do kroczenia u Twego boku jedynie ze słowami współczucia. Nawróć nas i daj nam nowe życie; nie dopuść, abyśmy na końcu pozostali niczym suche drzewo, lecz spraw, byśmy stali się w Tobie żywymi latoroślami, prawdziwym krzewem winnym, i abyśmy wydali owoc na życie wieczne (por. J 15, 1-10).

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja IX

JEZUS UPADA PO RAZ TRZECI

Lm 3, 27-32

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupił!*

ROZWAŻANIE

Co mówi nam trzeci upadek Jezusa pod ciężarem Krzyża? Może każe nam myśleć o ogólnym upadku człowieka, o oddaleniu się wielu od Chrystusa, o wyborze sekularyzmu bez Boga. Czy jednak nie powinniśmy myśleć także o tym, ile Chrystus musiał wycierpieć w swoim Kościele? Ileż razy nadużywa się sakramentu Jego obecności, w jaką pustkę i złość serca tak często on wchodzi! Ileż razy sprawujemy go tylko my sami, nie biorąc Go nawet pod uwagę! Ileż razy Jego słowo jest przekręcane i nadużywane! Jakże mało wiary jest w tyłu teoriach, ileż pustosłowie! Ile brudu jest w Kościele i to właśnie wśród tych, którzy poprzez kapłaństwo powinni nale-

żeć całkowicie do Niego! Ileż pychy i samouwiełbienia! Jakże mało cenimy sakrament pojednania, w którym On oczekuje, by nas podnieść z naszych upadków! To wszystko jest obecne w Jego męce. Zdrada uczniów, niegodne przyjmowanie Jego Ciała i Krwi jest z pewnością największym bólem Zbawiciela, który przeszywa Mu serce. Nie pozostaje nam nic innego jak zwrócić się ku Niemu z całej głębi duszy wołając: *Kyrie, eleison, Panie, ratuj!* (Mt 8, 25)

MODLITWA

Panie, tak często Twój Kościół wydaje się nam tonącym okrętem, łodzią, która ze wszystkich stron nabiera wody. Także na Twoich łanach widzimy więcej kąkolu niż zboża. Przeraża nas brud szaty i oblicza Twego Kościoła. Ale to my sami go zbrukaliśmy! To właśnie my zdradzamy Cię za każdym razem, po wszystkich wielkich słowach i szumnych gestach. Zmiłuj się nad Twoim Kościołem: także w jego wnętrzu, Adam upada ciągle na nowo. Naszym upadkiem powalamy Cię na ziemię. A Szatan ze śmiechem szydzi, mając nadzieję, że nie dasz już rady podnieść się z tego upadku. Liczy, że powalony upadkiem Twego Kościoła, pozostaniesz na ziemi, pokonany. Ty jednak powstaniesz. Powstałeś, zmartwychwstałeś i możesz dźwignąć także nas. Zbawiaj i uświęcaj Twój Kościół. Zbawiaj i uświęcaj nas wszystkich.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja X

JEZUS Z SZAT OBNAŻONY

Mt 27, 33-36

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupił raczył!*

ROZWAŻANIE

Jezus zostaje obnażony ze swych szat. Ubranie wskazuje na pozycję społeczną człowieka. Daje mu miejsce w społeczeństwie, czyni go kimś. Bycie publicznie obnażonym oznacza,

że Jezus jest już nikim, jest nikim innym jak zepchniętym na margines, wzgardzonym przez wszystkich. Moment odarcia z szat przypomina nam także wygnanie z raju: boska wspaniałość zmarniała w człowieku, który teraz goły, wystawiony na widok publiczny, obnażony – wstydzi się. Jezus w ten sposób jeszcze raz przyjmuje na siebie sytuację upadłego człowieka. Jezus obnażony przypomina nam fakt, że wszyscy utraciliśmy „pierwotną szatę” boskiej wspaniałości. Pod Krzyżem żołnierze rzucają los o ten nędzny majątek szaty. Ewangelisci opowiadają to cytatem z Psalmu 22, oddając słowa, które Jezus skieruje do uczniów z Emaus: wszystko dokonało się według Pisma. Tutaj nie ma miejsca na zwykły zbieg okoliczności. Wszystko, co się dzieje zawarte jest w Słowie Bożym i wsparte Boskim planem. Pan doświadcza wszystkich stadiów i stopni ludzkiego zatracenia, a każdy z tych stopni, w swej goryczy, jest krokiem ku odkupieniu. To właśnie w ten sposób przynosi on do domu zagubioną owieczkę. Pamiętajmy też, co mówi Jan o owym przedmiocie losów, którym była tunika Jezusa: „cała tkana od góry do dołu”. Możemy uznać to za nawiązanie do szaty najwyższego kapłana, utkanej z jednej nici, bez szwów. Ten Ukrzyżowany jest bowiem prawdziwym Najwyższym Kapłanem.

MODLITWA

Panie Jezus, zostałeś obnażony ze swych szat, wystawiony na wyszydzenie, wygnany ze społeczności. Wziąłeś na siebie hańbę Adama uzdrawiając go. Wziąłeś na siebie cierpienia i potrzeby ubogich, tych, którzy są wygnańcami świata. Ale właśnie w ten sposób wypełniasz słowo proroków. Właśnie tak nadajesz znaczenie temu, co wydaje się pozbawione znaczenia. Właśnie w ten sposób pozwalasz nam uznać, że Twój Ojciec dzierży w dłoniach Ciebie, nas i świat. Daj nam do głębi uszanować człowieka we wszystkich fazach jego istnienia i we wszystkich sytuacjach, w których go spotykamy. Daj nam szatę światłości Twej łaski.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XI

STACJA XI – JEZUS PRZYBITY DO KRZYŻA

Mt 27, 37-42

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Jezus zostaje przybity do Krzyża. Całun Turyński pozwala nam mieć pewne wyobrażenie o niewiarygodnym okrucieństwie tej procedury. Jezus nie przyjmuje podawanego mu napoju odurzającego. Świadomie bierze na siebie cały ból krzyżowania. Całe Jego ciało jest umęczone; spełniły się słowa Psalmu: „Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu... Jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony... Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze bóleści” (Iz 53, 3n). Zatrzymajmy się przed tym obrazem bólu, naprzeciw cierpiącego Syna Bożego. Patrzmy na Niego w chwilach pychy i rozkoszy, tak byśmy nauczyli się szanować ograniczenia i widzieć powierzchowność wszystkich rzeczy materialnych. Patrzmy na Niego w chwilach nieszczęść i trwogi, aby uznać, że właśnie dzięki temu jesteśmy blisko Boga. Starajmy się rozpoznać Jego oblicze w tych, którymi wolelibyśmy wzgardzić. Przed skazanym Panem, który nie chciał użyć swej władzy by zstąpić z Krzyża, ale raczej zniósł cierpienie Krzyża aż do końca, może rozbłysnąć jeszcze jedna myśl. Ignacy Antiocheński – sam uwięziony z powodu wiary w Pana – chwalił chrześcijan Smyrny za ich niezłomną wiarę: powiada, że byli jakby przygwożdżeni z ciałem i krwią do Krzyża Pana Jezusa Chrystusa. Pozwólmy się przygwoździć do niego. Nie ulegając żadnej pokusie, która mogłaby nas oderwać, ani nie ustępując drwinom, które chciałyby do tego doprowadzić.

MODLITWA

Panie Jezus Chryste, pozwoliłeś się przybić do Krzyża przyjmując straszliwe okrucieństwo tego bólu, zniszczenie Twego ciała i Twej godności. Pozwoliłeś się przybić. Cier-

pieleś nie szukając ucieczek ani kompromisów. Pomóż nam nie uciekać od tego, do czego jesteśmy wezwani. Pomóż nam przywiązać się ściśle do Ciebie. Pozwól nam zdema-skować tę fałszywą wolność, która chce nas oddalić od Ciebie. Pomóż nam przyjąć Twą związaną wolność i szukać w ścisłej więzi z Tobą prawdziwej wolności.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XII

JEZUS UMIERA NA KRZYŻU

J 19, 25-27; Mt 27, 45-50.54

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Nad Krzyżem Jezusa napisano w dwóch językach ówczesnego świata, po grecku i łacinie oraz w języku narodu wybranego, po hebrajsku, kim jest: Król Żydowski, przyrzeczony Syn Dawida. Piłat, niesprawiedliwy sędzia, stał się niechcący prorokiem. Wobec światowej opinii publicznej zostaje ogłoszona królewskość Jezusa. Sam Jezus nie zaakceptował tytułu Mesjasza, gdyż przypisywano mu błędne, ludzkie rozumienie zbawienia i władzy. Ale teraz ten tytuł może widnieć nad Krzyżem. On naprawdę jest królem świata. Teraz jest naprawdę „wywyższony,” w swym uniżeniu wznosi się. Teraz w radykalny sposób spełnił nakaz miłości, złożył ofiarę z samego siebie. Właśnie tak stał się objawieniem samego Boga, Boga miłości. Teraz wiemy, kim jest Bóg. Teraz wiemy, na czym polega prawdziwa królewskość. Jezus modli się Psalmem 22, który rozpoczyna się od słów „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił”? Bierze na siebie całego cierpiącego Izraela, całą cierpiącą ludzkość, dramat nieobecności Boga. Sprawia, że Bóg objawia się właśnie tam, gdzie wydaje się być definitywnie pokonany i nieobecny. Krzyż Jezusa jest wydarzeniem o charakterze kosmicznym. Gdy Syn Boży umiera, świat spowijają ciemności. Ziemia drży, a pod Krzyżem bie-

rze początek Kościół złożony z pogan. Rzymski setnik uznaje, pojmując, że Jezus jest Synem Bożym. Z Krzyża triumfuje wciąż na nowo.

MODLITWA

Panie Jezus Chryste, w godzinie Twojej śmierci słońce się zaćmiło. Wciąż na nowo jesteś przybijany do Krzyża. Właśnie w tej godzinie dziejów przeżywamy nieobecność Boga. Ze względu na niezmierne cierpienie i ludzką przewrotność oblicze Boże, Twoje oblicze, wydaje się zasłonięte, nierozpoznawalne. Ale właśnie na Krzyżu dałeś się poznać. To dlatego, że jesteś tym, kto cierpi i kocha, jesteś wywyższony. Właśnie stamtąd zatriumfowałeś. Pomóż nam rozpoznać Twe oblicze w tej godzinie ciemności i zamętu. Pomóż nam uwierzyć w Ciebie i iść za Tobą właśnie w godzinie ciemności i braku. Ukaż się na nowo światu w tej godzinie. Spraw, by Twe zbawienie się objawiło.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIII

JEZUS ZDJĘTY Z KRZYŻA I POWIERZONY MATCE

Mt 27, 54-55

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogostawimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupił raczył!*

ROZWAŻANIE

Jezus umarł. Jego serce zostaje przebite włócznią rzymskiego żołnierza i wypływają zeń krew i woda: tajemniczy obraz rzeki sakramentów Chrztu i Eucharystii, z których, w mocy przebitego Serca Pana, Kościół odradza się wciąż na nowo. Nie połamano Mu nóg jak pozostałym dwóm ukrzyżowanym; w ten sposób objawia się On jako prawdziwy Baranek Paschalny, którego żadna kość nie może być złamana. A teraz, gdy wszystko zostało wypełnione, widać, że On, pomimo niepokojów serc, mimo mocy nienawiści i podłości, nie pozostał sam. Są wierni. Pod Krzyżem stali: Maryja, Jego Matka, sio-

stra Matki Jego, Maria, Maria Magdalena i umiłowany uczeń. Teraz przybywa także człowiek bogaty, Józef z Arymatei: bogacz znajduje sposób jak przejść przez ucho igielne, ponieważ Bóg daje mu ku temu łaskę. Składa Jezusa w swoim grobie jeszcze nie używanym, w ogrodzie. Tam gdzie zostaje pogrzebany Jezus cmentarz przemienia się w ogród; ogród, z którego został wygnany Adam, gdy oderwał się od pełni życia, swego Stwórcy. Grób w ogrodzie mówi nam, że panowanie śmierci ma się ku końcowi. Przychodzi także członek Sanhedrynu, Nikodem, któremu Jezus ogłosił tajemnicę powtórnego narodzenia się z wody i z ducha. Także w Sanhedrynie, który skazał go na śmierć, jest ktoś, kto wierzy, kto zna i uznaje Jezusa po Jego śmierci. Ponad godziną wielkiej żałoby, ciemności i rozpacz w tajemniczy sposób rozbłyska nadzieja. Bóg ukryty pozostaje jednak Bogiem żyjącym i bliskim. Umarły Pan nadal pozostaje Panem i naszym Zbawicielem, także w noc śmierci. Kościół Jezusa Chrystusa, Jego nowa rodzina, zaczyna się formować.

MODLITWA

Panie, zszedłeś w ciemności śmierci. Jednak dobre ręce przejmują Twe ciało i spowijają w czyste płótno (Mt 27, 59). Wiara nie całkiem umarła, słońce nie całkiem zaszło. Ileż razy wydaje się, że śpisz. Jakże łatwo my, ludzie, odalamy się i mówimy do siebie „Bóg umarł”. Spraw, abyśmy w godzinie ciemności uznali, że Ty jednak tam jesteś. Nie zostawiaj nas samych, gdy zaczynamy tracić ducha. Pomóż nam nie zostawiać Cię samego. Daj nam wierność, która oprze się zagubieniu. Daj miłość, która przyjmie Cię w chwili największej Twojej potrzeby, na wzór Twojej Matki, co przyjęła Cię na nowo w swe łono. Pomóż nam, pomóż ubogim i bogatym, prostaczkom i uczonym, widzieć mimo lęków i uprzedzeń. Daj ofiarować Ci nasze możliwości, serca i czas, byśmy w ten sposób przygotowali ogród, w którym wszędzie zmartwychwstanie.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Stacja XIV
JEZUS ZŁOŻONY DO GROBU
Mt 27, 59-61

*Kłaniamy Ci się, Jezu Chryste, i błogosławimy Ciebie
– żeś przez Krzyż swój i Mękę swoją świat odkupić raczył!*

ROZWAŻANIE

Jezus zhańbiony i znieważony zostaje pogrzebany z należną czcią w nowym grobie. Nikodem przynosi sto funtów mieszanki mirry i aloesu, by wydawała cenną woń. Teraz w ofierze Syna objawia się, podobnie jak przy namaszczeniu w Betanii, pewien bezmiar, który przypomina nam o hojnej miłości Boga, o jej przeobfitości. Bóg hojnie składa samego siebie w ofierze. Jeśli miarą Boga jest przeobfitość, to i my nie powinniśmy znać miary tego, co ofiarujemy Bogu. Sam Jezus uczył nas tego w Kazaniu na Górze (Mt 5, 20). Ale trzeba także przypomnieć słowa świętego Pawła na temat Boga, który „pozwała nam roznosić po wszystkich miejscach woń Jego poznania. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa” (2 Kor 2, 14n). W zgniliznie ideologii nasza wiara powinna być nową wonią, prowadzącą na ścieżki życia. W chwili złożenia do grobu zaczyna wypełniać się słowo Jezusa: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity” (J 12, 24). Jezus jest pszenicznym ziarnem, które obumiera. Z obumarłego ziarna pszenicy bierze początek wielkie rozmnożenie chleba, które trwa aż do skończenia świata. On jest chlebem życia, zdolnym w przeobfity sposób zaspokoić głód całej ludzkości i dać jej życiowy pokarm – przedwieczne Słowo Boga, które dla nas stało się ciałem i chlebem poprzez Krzyż i zmartwychwstanie. Nad pogrzebem Jezusa jaśnieje tajemnica Eucharystii.

MODLITWA

Panie Jezu Chryste, w złożeniu do grobu swą śmierć uczyniłeś pszenicznym ziarnem. Stałeś się obumarłym ziarnem

pszenicy, które wydaje owoc z biegiem czasu, aż po wieczność. Od grobu po wszystkie czasy jaśnieje obietnica ziarna pszenicy. Opada niczym prawdziwa manna, chleb życia, w którym nam dajesz samego siebie. Przedwieczne Słowo, poprzez Wcielenie i Śmierć, stało się słowem bliskim. Dajesz się naszym dłoniom i sercom, aby Tve słowo wzrastało w nas i przynosiło owoc. Dajesz siebie przez obumieranie ziarna pszenicy, abyśmy także my nie bali się stracić życia, by je odnaleźć; abyśmy także my zaufali obietnicy pszenicznego ziarna. Pomóż nam coraz bardziej miłować twą eucharystyczną tajemnicę i czcić ją – żyć naprawdę Tobą, Chlebie z Nieba. Pomóż nam stawać się Twą wonią, aby w tym świecie wyczuwało się ślady Twego życia. Jak ziarno pszeniczne wschodzi z ziemi w postaci łodygi i kłosa, tak również Ty nie mogłeś pozostać w grobie: grób jest pusty, ponieważ On, Ojciec, nie „pozostawił Cię w Otchłani, ani Tve ciało nie uległo rozkładowi (Dz 2, 31; Ps 16,10 LXX). Nie, Ty nie doświadczyłeś rozkładu. Zmartwychwstałeś czyniąc miejsce dla ciała przemienionego w Sercu Boga. Dozwól nam radować się tą nadzieją i nieść ją radośnie w świat. Uczyń nas świadkami Twego zmartwychwstania.

Któryś za nas cierpiał rany – Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami.

Bez pojednania nie pozyskamy nikogo, dlatego trzeba dołożyć wszelkich starań, aby pytania do Rachunku Sumienia nie zniechęcały, ale trafiały do tych, którzy uczestniczą w nabożeństwie.

OBRZĘD POJEDNANIA WIELU PENITENTÓW Z INDYWIDUALNĄ SPOWIEDZIĄ I ROZGRZESZENIEM

Po zgromadzeniu się wiernych, gdy kapłan wchodzi do kościoła, śpiewa się stosowną pieśń. Można okadzić Krzyż i relikwie św. Jana Pawła II. Po zakończeniu śpiewu kapłan pozdrawia obecnych mówiąc:

K.: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa, który siebie samego wydał za nasze grzechy.

W.: I z duchem twoim.

Można również użyć pozdrowienia z obrzędów wstępnych Mszy świętej. Następnie kapłan krótko poucza zebranych o znaczeniu i myśli przewodniej obrzędu, a także o porządku nabożeństwa, w którym uczestniczą. Kapłan zachęca wszystkich do modlitwy tymi lub podobnymi słowami:

K.: Módlmy się, aby Bóg, który nas wzywa do nawrócenia, udzielił nam łaski prawdziwej i owocnej pokuty.

Wszyscy przez chwilę modlą się w milczeniu. Po czym kapłan odmawia modlitwę:

K.: Udziel nam, Boże, swojego Ducha. Niech On oczyści nas przez pokutę i przemieni w żywą ofiarę dla Ciebie, abyśmy przez Niego ożywieni, mogli Cię wyznawać i wielbić na każdym miejscu, bo Jesteś pełen chwały i miłosierdzia. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

LITURGIA SŁOWA**CZYTANIE PIERWSZE Pwt 5, 1-3.6-7.11-12.16-21; 6,4-6***Dziesięcioro Przykazań*

Czytanie z Księgi proroka Izajasza.

Mojżesz zwołał całego Izraela i rzekł do niego: Słuchaj, Izraelu, praw i przykazań, które ja dziś mówię do twych uszu, ucz się ich i dbaj o to, aby je wypełniać. Pan, Bóg nasz, zawarł z nami przymierze na Horebie. Nie zawarł Pan tego przymierza z ojcami naszymi, lecz z nami, którzy tu dzisiaj wszyscy żyjemy. «Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów innych oprócz Mnie. Nie będziesz brał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, bo nie dozwoli Pan, by pozostał bezkarny ten, kto bierze Jego imię do czczych rzeczy. Będziesz zważał na szabat, aby go święcić, jak ci nakazał Pan, Bóg twój. Czcij swego ojca i swoją matkę, jak ci nakazał Pan, Bóg twój, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą ci daje Pan, Bóg twój.

Nie będziesz zabijał.

Nie będziesz cudzołożył.

Nie będziesz kradł.

Jako świadek nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstwa. Nie będziesz pożądał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego».

Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym. Będziesz miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił. Niech pozostaną w twym sercu te słowa, które ja ci dziś nakazuję.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSOJNY Ps 25 (24), 4-5. 6 i 7bc. 8-9

Refren: Zmiłuj się, Boże, bo jesteśmy grzeszni.

Daj mi poznać Twoje drogi, Panie, *
naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami.
Prowadź mnie w prawdzie według Twych pouczeń, *
Boże i Zbawco, w Tobie mam nadzieję.

Refren.

Wspomnij na swoje miłosierdzie, Panie, *
na swoją miłość, która trwa od wieków.
Tylko o mnie pamiętaj w swoim miłosierdziu, *
ze względu na dobroć Twą, Panie.

Refren.

Dobry jest Pan i łaskawy, *
dlatego wskazuje drogę grzesznikom.
Pomaga pokornym czynić dobrze, *
uczy ubogich dróg swoich.

Refren: Zmiłuj się, Boże, bo jesteśmy grzeszni.

DRUGIE CZYTANIE**Ef 5,1-14**

Strzec nowej światłości!

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Efezjan.

Bracia:

Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane, i postępujcie drogą miłości, bo i Chrystus was umiłował i samego siebie wydał za nas w ofierze i dani na wdzięczną wonność Bogu.

O nierządzie zaś i wszelkiej nieczystości albo chciwości niechaj nawet mowy nie będzie wśród was, jak przystoi świętym, ani o tym, co haniebne, ani o niedorzecznym gadaniu lub nieprzyzwoitych żartach, bo to wszystko jest niestosowne. Raczej winno być wdzięczne usposobienie. O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec to jest bałwochwalca – nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga. Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi słowami, bo przez te grzechy nadchodzi gniew Boży na buntowników. Nie miejcie więc z nimi nic wspólnego!

Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ**J 14, 6****Aklamacja:** Alleluja, alleluja, alleluja.

(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

Ja jestem drogą, prawdą i życiem,

nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie.

Aklamacja: Alleluja, alleluja, alleluja.

(W.P. Chwała Tobie Królu wieków)

EWANGELIA**Mt 22,34-40***Przypowieść o uczcie królewskiej*

✠ Słowa Ewangelii według świętego Mateusza.

Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, a jeden z nich, uczyony w Prawie, zapytał Go, wystawiając Go na próbę: «Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe?» On mu odpowiedział: «Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy».

Oto Słowo Pańskie.

Następuje homilia, która wychodząc z tekstu czytań, powinna doprowadzić penitentów do rachunku sumienia i do odnowy życia. Kapłan może dopomóc zebranych przygotować się do sakramentu pokuty i pojednania, zadając odpowiednie pytania, tak by mieli czas na zrobienie rachunku sumienia.

RACHUNEK SUMIENIA**1. RELACJA Z PANEM BOGIEM**

- Czy Pana Boga stawiam na pierwszym miejscu w moim życiu?
- Czy modlę się często (rano i wieczorem)? Czy nie opuściłem niedzielnej lub świątecznej Eucharystii?
- Czy czytam Pismo Święte, książki i czasopisma, które pomagają mi poznać Pana Boga, by Go lepiej kochać?

- Czy przyznaję się do tego, że jestem uczniem Chrystusa?
- Czy stawałem w obronie mojej wiary i Kościoła katolickiego, zwłaszcza wtedy, gdy inni mówili źle o Bogu, o Kościele?
- Czy rozmawiam z innymi o Panu Bogu i czy umiałem dać świadectwo, że wierzę w Boga?

2. RELACJA Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM.

- Czy drugiego człowieka traktuję jak swego bliźniego?
- Czy kogoś nie zgorszyłem złym zachowaniem?
- Czy nie oskarżałem innych, nie obmawiałem ich, albo czy nie mówiłem o nich nieprawdy?
- Czy nie przebywałem w złym towarzystwie?
- Czy nie zazdrościłem innym? Czy nie kłamałem?
- Czy nie popełniłem grzechu nieczystego?

3. RELACJA Z SAMYM SOBĄ.

- Czy dobrze wykorzystywałem czas, który jest przecież darem samego Boga?
- Czy pościłem w dni wyznaczone przez Kościół?
- Czy w piątki powstrzymywałem się od jedzenia pokarmów mięsnych?
- Czy nie miałem nieskromnych myśli lub pragnień?
- Czy wyznaczam sobie w życiu jakieś cele i czy do nich dążę?
- Czy mam należyte poczucie własnej wartości?
- Czy rozpoznałem już jakie mam talenty i czy je należycie pomnażam?
- Czy nie grzeszę lenistwem?
- Czy byłem roztropny i umiałem przyjmować rady innych?
- Czy byłem stanowczy w odrzucaniu pokus?

SPOWIEDŹ POWSZECHNA

Wszyscy klękają i odmawiają formułę spowiedzi powszechnej. Następnie, stojąc, odmawiają odpowiednią modlitwę litanijną lub śpiewają stosowną pieśń. Na końcu dodaje się Modlitwę Pańską, której nigdy nie należy opuszczać. Jeśli istnieje taka możliwość, można podejść pod Krzyż i przy nim odmówić spowiedź powszechną. Jeśli nie ma takiej możliwości, można zachęcić zebranych, aby podeszli pod Krzyż po przystąpieniu do sakramentu pokuty i pojednania

K.: Bracia i siostry, wyznajmy nasze grzechy i módlmy się jedni za drugich, abyśmy otrzymali przebaczenie.

lub

K.: Ufając dobroci Boga, naszego Ojca, wyznajmy nasze grzechy, abyśmy doznali Jego miłosierdzia.

Wszyscy razem mówią:

W.: Spowiadam się Bogu wszechmogącemu i wam, bracia i siostry, że bardzo zgrzeszyłem myślą, mową, uczynkiem i zaniechaniem: moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina. Przeto błagam Najświętszą Maryję, zawsze Dziewicę, wszystkich Aniołów i Świętych, i was, bracia i siostry, o modlitwę za mnie do Pana Boga naszego.

K.: Błagajmy pokornie miłosiernego Boga, który oczyszcza serca i uwalnia pokutujących od więzów grzechu, aby udzielił przebaczenia winnym i uleczył ich duchowe słabości.

Wołajmy do Niego: *Wysłuchaj nas, Panie.*

Prosimy Cię, abyś nam dał łaskę prawdziwej pokuty.

W.: Wysłuchaj nas, Panie.

- Prosimy Cię, abyś nam, swoim sługom, udzielił przebaczenia i darował karę za grzechy.

- Prosimy Cię, aby Twoje dzieci, które przez grzech oddaliły się od świętego Kościoła, po otrzymaniu przebaczenia znowu do Niego wróciły.
- Prosimy Cię, aby wszyscy, którzy po chrzcie splamili się zmazą grzechu, wrócili do pierwotnej niewinności.
- Prosimy Cię, aby odzyskawszy nadzieję wiecznej chwały, zbliżyli się na nowo do świętego ołtarza.
- Prosimy Cię, abyśmy podtrzymywani przez Twoje sakramenty, zawsze byli zjednoczeni z Chrystusem.
- Prosimy Cię, abyśmy odnowieni przez Twoje miłosierdzie, byli wśród świata świadkami Twojej miłości.
- Prosimy Cię, abyśmy wiernie wypełniali Twoje przykazania, a w przyszłości posiadli życie bez końca.

K.: Błagajmy Boga, naszego Ojca, słowami, których nauczył nas Chrystus, aby odpuścił nam grzechy i uwolnił nas od wszelkiego zła.

W.: *Ojciec nasz...*

Kapłan kończy:

Boże, przyjdź z pomocą swoim sługom, aby ci, którzy uznają się za grzeszników, uwolnieni przez Kościół od wszelkiego grzechu, mogli składać dziękczynienie w oczyszczonym sercu. Przez Chrystusa, Pana naszego.

W.: Amen.

WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

INDYWIDUALNA SPOWIEDŹ I ROZGRZESZENIE

UWIELBIENIE BOGA ZA JEGO MIŁOSIERNIE

Po spowiedzi wszystkich penitentów kapłan, który przewodniczy obrzędowi, otoczony przez pozostałych kapłanów, wzywa do dziękczynnej modlitwy i zachęca do dobrych uczynków, przez które uwidacznia się łaska pokuty tak w życiu jednostek, jak i całej społeczności. Wszyscy śpiewają psalm lub hymn, np. „Magnificat”, „Magnificat, anima mea Dominum” po czym kapłan odmawia następującą modlitwę:

K.: Wszechmogący i miłosierny Boże, który w cudowny sposób stworzyłeś człowieka i w jeszcze cudowniejszy sposób go odkupiłeś, Ty nie opuszczasz grzesznika, lecz darzysz go ojcowską miłością. Ty zesłałeś na świat swojego Syna, aby swoją męką zwyciężył grzech i śmierć, a zmartwychwstaniem przywrócił nam życie i radość. Ty zesłałeś do naszych serc Ducha Świętego, abyśmy byli Twoimi synami i dziedzicami. Ty nas zawsze odnawiasz przez sakramenty zbawienia, abyśmy uwolnieni z niewoli grzechu, stali się podobni do Twojego umiłowanego Syna. Dziękujemy Ci za cuda Twojego miłosierdzia i wraz z całym Kościołem wychwalamy Ciebie, śpiewając Tobie pieśń nową słowem, sercem i uczynkiem. Tobie, Ojczy, chwała przez Chrystusa, w Duchu Świętym, teraz i na wieki.

W.: Amen.

Błogosławieństwo i pieśń na zakończenie.

DROGA ŚWIATŁA

Nabożeństwo można przeprowadzić na wiele sposobów. Najlepiej uczynić to w godzinach wieczornych i względnego zaciemnienia.

UWAGI WSTĘPNE

Oto kilka propozycji i uwag dotyczących przeprowadzenia *Via Lucis* w kościele lub wokół kościoła:

- Wyeksponować Krzyż.
- Między poszczególnymi stacjami można śpiewać pieśni o zmartwychwstaniu lub też o Krzyżu.
- Można umieścić przy Krzyżu czternaście świec – jako symboli każdej stacji i sukcesywnie odpalać je od paschału.
- Dobrze, aby wierni mieli ze sobą świece, które na początku zostaną zapalone od paschału.
- Na zapowiedź tytułu spotkania ludzie wstają i następuje krótka formuła Paschalna

K.: Chrystus Zmartwychwstał! Alleluja!

W.: Prawdziwie zmartwychwstał! Alleluja!

lub

K.: Kłaniamy Ci się, Zmartwychwstały Chryste,
i błogosławimy Ciebie.

W.: Że przez śmierć i zmartwychwstanie swoje dałeś życie światu.

ROZWAŻANIA DROGI ŚWIATŁA

1. Jezus tryumfuje nad śmiercią.

„Po upływie szabatu, o świcie pierwszego dnia tygodnia przyszła Maria Magdalena i druga Maria obejrzeć grób. A oto powstało wielkie trzęsienie ziemi. Albowiem anioł Pański zstąpił z nieba, podszedł, odsunął kamień i usiadł

na nim. Postać jego jaśniała jak błyskawica, a szaty jego były białe jak śnieg. Ze strachu przed nim zadrżeli strażnicy i stali się jakby umarli. Anioł zaś przemówił do niewiast: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego.

Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem”. (Mt 28, 1-7).

2. Niewiasty i uczniowie przy pustym grobie.

„A pierwszego dnia po szabacie, wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, Maria Magdalena udała się do grobu i zobaczyła kamień odsunięty od grobu. Pobiegnęła więc i przybyła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». Wszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. Biegli oni obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna oraz chustę, która była na Jego głowie, leżąca nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwinięta na jednym miejscu. Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu. Ujrzał i uwierzył. Dotąd bowiem nie rozumieli jeszcze Pisma, [które mówi], że On ma powstać z martwych”. (J 20, 1-9)

Co za zaskoczenie. Co za zdziwienie. Kiedy uczniowie Jezusa powoli przyzwyczajali się do myśli, że nie ma już Mistrza, oto zaskoczenie – grób jest pusty. Św. Jan napisał o sobie, że kiedy ujrzał – uwierzył! Czy ja także uwierzyłem w Chrystusa Zmartwychwstałego? Czy dotarła do mnie prawda o Jezusie, który pokonał grzech i śmierć. Czy wierzę, że może On także pokonać mój grzech i moją niemoc? Czy ujrzałem moc Pana i uwierzyłem? Jezu zwycięzco, pomnażaj moją wiarę.

3. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się Marii Magdalenie.

„Maria Magdalena natomiast stała przed grobem płacząc. A kiedy [tak] płakała, nachyliła się do grobu i ujrzała dwóch aniołów w bieli, siedzących tam, gdzie leżało ciało Jezusa – jednego w miejscu głowy, drugiego w miejscu nóg. I rzekli do niej: «Niewiasto, czemu płaczesz?» Odpowiedziała im: «Zabrano Pana mego i nie wiem, gdzie Go położono». Gdy to powiedziała, odwróciła się i ujrzała stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że to Jezus. Rzekł do niej Jezus: «Niewiasto, czemu płaczesz? Kogo szukasz?» Ona zaś sądząc, że to jest ogrodnik, powiedziała do Niego: «Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go wezmę». Jezus rzekł do niej: «Mario!» A ona obróciwszy się powiedziała do Niego po hebrajsku: «Rabbuni», to znaczy: Nauczycielu! Rzekł do niej Jezus: «Nie zatrzymuj Mnie, jeszcze bowiem nie wstąpiłem do Ojca. Natomiast udaj się do moich braci i powiedz im: „Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego oraz do Boga mego i Boga waszego”». Poszła Maria Magdalena oznajmiając uczniom: Widziałam Pana i to mi powiedział» (J 20, 11-18).

Maria Magdalena – ta, której wiele darowano, ponieważ bardzo umiłowała Jezusa – przychodzi do grobu i nie znajdując ciała kochanego Mistrza, płacze. Płacze, bo jeszcze nie doświadczyła, że Chrystus zmartwychwstał. Kiedy jednak spotyka Pana i słyszy Jego głos, jej serce wypełnia się wielką radością. Przepełniona szczęściem wraca, aby podzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Czy ja potrafię świadczyć o zmartwychwstałym Chrystusie? Czy nie chowam głowy w piasek?

4. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom idącym do Emaus.

„Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich za-

pytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu.» Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykładał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego ” (Łk 24, 13-19. 25-27).

Dwóch uczniów idzie do Emaus, omawiając ostatnie wydarzenia. Jakże śmieszne jest ich przekonanie, że napotkany towarzysz podróży nie wie nic o tym, co się stało. Przecież to właśnie Jezus jest najbardziej zorientowany w tym, co się wydarzyło, bo doświadczył tego na własnej skórze. Jakże często my także jesteśmy przekonani o tym, że Bóg nie wie, że nie rozumie, że nie potrafi iść ze mną i moimi rozczarowaniami przez moje życie. A Chrystus przecież zna nas najlepiej i każdego otacza Swą miłosierną miłością. Panie, pomóż mi odkryć, że Ty idziesz ze mną przez życie.

5. Zmartwychwstały Jezus objawia się przy łamaniu chleba.

„Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążali, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»

W tej samej godzinie wybrali się i wrócili do Jerozolimy. Tam zastali zebranych Jedenastu i innych z nimi, którzy

im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze, i jak Go poznali przy łamaniu chleba” (Łk 24, 33-35).

Jakże zapatrzeni w siebie musieli być dwaj uczniowie Jezusa, którzy szli z nim kilka godzin i przez ten czas nie rozpoznali Go. Jakże wielkim zaskoczeniem musiało być dla nich spotkanie z Chrystusem w Eucharystii – przy łamaniu chleba. Jak często ta sytuacja powtarza się w naszym życiu. Chrystus idzie z nami, ale Go nie poznajemy. Myślimy, że Bóg nas opuścił, zapomniał, że ani nie interesuje, ani nie troszczy się o nas. On jednak ciągle jest z nami i przychodzi do nas jako zmartwychwstały Pan szczególnie podczas Eucharystii. Chciejmy otworzyć oczy i spotkać się z Jezusem, który daje nam Siebie w Sakramencie Chleba.

6. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom w wieczerniku.

„A gdy rozmawiali o tym, On sam stanął pośród nich i rzekł do nich: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś dojedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby. Wziął i jadł wobec nich ” (Łk 24, 36-43).

Jezus przychodzi do uczniów z darem pokoju. Jak bardzo ten dar jest potrzebny każdemu z nas. Pokój serca, pokój wewnętrzny, pokój, który pozwoli z radością przeżywać trudności życia. Tyle sytuacji burzy dziś nasz pokój. Kryzys gospodarczy, niepewność przyszłości, brak pracy i perspektyw życiowych, niezrozumienie i odrzucenie przez innych. Przykłady można by mnożyć. Jednak najważniejsze jest to, że Chrystus jest moim Zbawicielem i z Nim mogę przeżywać wszystkie trudne sytuacje. Moje

serce, tylko zjednoczone z Jezusem, będzie – pomimo burz – napełnione pokojem.

7. Zmartwychwstały Jezus przekazuje uczniom władzę odpuszczania grzechów.

„Wieczorem owego pierwszego dnia tygodnia, tam gdzie przebywali uczniowie, gdy drzwi były zamknięte z obawy przed Żydami, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: «Pokój wam!» A to powiedziawszy, pokazał im ręce i bok. Uradowali się zatem uczniowie ujrawszy Pana. A Jezus znowu rzekł do nich: «Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam». Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane» ” (J 20, 19-23).

Jezus, przychodząc do Wieczernika, daje Apostołom dar Ducha Świętego. Dar miłości przebaczącej. Jezus nie przychodzi, aby oskarżać i wypominać uczniom zdradę, niewierność, ucieczkę i brak wytrwania przy Krzyżu. Przychodzi z darem pokoju i przebaczenia. Przeżyte przebaczenie pozwala Apostołom stawać się świadkami miłosiernej miłości Boga do człowieka. Bóg mi przebaczył i pomaga mi przebaczać innym. W modlitwie pańskiej modlimy się: „Odpuść nam (...), jako i my odpuszczamy”. Chcemy nieustannie żyć przebaczeniem. To przebaczenie otrzymujemy wciąż w sakramencie pojednania.

8. Zmartwychwstały Jezus umacnia wiarę Tomasza.

„Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos, nie był razem z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Inni więc uczniowie mówili do niego: «Widzieliśmy Pana!» Ale on rzekł do nich: «Jeżeli na rękach Jego nie zobaczę śladu gwoździ i nie włożę palca mego w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki mojej do boku Jego, nie uwierzę». A po ośmiu dniach, kiedy uczniowie Jego byli znowu wewnątrz [domu] i Tomasz z nimi, Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych, stanął pośrodku i rzekł: «Pokój wam!» Następnie rzekł do Tomasza: «Podnieś tutaj swój palec i zobacz moje ręce. Podnieś rękę i włoż [ją] do mego boku, i nie bądź niedowiarkiem, lecz wierzącym!» Tomasz Mu odpowiedział:

«Pan mój i Bóg mój!» Powiedział mu Jezus: «Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli» ” (J 20, 24-29).

Czy gdzieś w głębi swego serca nie jestem podobny do Tomasza Apostoła?

Wierzę, ale nie za bardzo. Wiem, ale ciągle wątpię. Ufam, ale nie jestem pewny. Jezus – miłosierny Zbawiciel przychodzi i pozwala dotknąć się Tomaszowi. W jego wątpliwościach znalazły potwierdzenie nasze pytania. Tak! Jezus prawdziwie zmartwychwstał! Jezus prawdziwie jest Panem Wszechświata! Jezus to prawdziwie „Pan mój i Bóg mój” Razem z Tomaszem wyznajmy naszą wiarę.

9. Zmartwychwstały Jezus ukazuje się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim.

„Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: «Ideń łowić ryby». Odpowiedzieli mu: «Idziemy i my z tobą».

Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus.

A Jezus rzekł do nich: «Dzieci, czy macie co na posiłek?» Odpowiedzieli Mu: «Nie». On rzekł do nich: «Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie». Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: «To jest Pan!» Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę – był bowiem prawie nagi – i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko – tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im – podobnie i rybę (J 21, 1-9.13).

Miłość jest najlepszą szkołą poznania i rozpoznania.

Uczeń, którego Jezus miłował – Jan Apostoł – jako pierwszy rozpoznaje Jezusa, pomimo panujących jeszcze ciemności przed nadejściem dnia. My również, miłując Chrystusa, możemy każdego dnia rozpoznawać Jego obecność pośród nas. Cokolwiek robimy, Jezus jest przy nas i chce być naszym przyjacielem. Potrzebujemy zaufania Jezusowi i wierności Jego Słowu

10. Zmartwychwstały Jezus powierza Piotrowi swój Kościół.

„A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!».

Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje!»” (J 21, 15-17).

Miłość jest najważniejsza. Miłość jest podstawą naszej relacji z Bogiem i drugim człowiekiem. Miłość jest podstawą chrześcijaństwa. Jezus trzykrotnie pyta Piotra, czy Go kocha. Tak jak wcześniej trzykrotnie Piotr wyparł się Jezusa, tak teraz trzykrotnie wyznaje swoją miłość. Jezus także nam nieustannie zadaje pytanie o miłość. Kochaj Boga i pokaż to swoim życiem. Miłość nie jest przede wszystkim wzniosłym uczuciem, ale pragnieniem dobra ukochanej osoby.

11. Rozesłanie uczniów.

„Jedenastu zaś uczniów udało się do Galilei na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeli, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: «Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszyst-

ko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata» (Mt 28, 16-20). Jezus daje nam siebie. Swoje nauczanie, Swoje sakramenty, Swoją miłość. Jednak darów, które od Niego otrzymaliśmy, nie możemy pozostawić tylko i wyłącznie dla siebie. Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana – mówił św. Jan Paweł II. Jezus posyła Swych uczniów na cały świat. Nam także daje zadanie misję świadczenia o Jego miłości wobec wszystkich: kolegów, znajomych, rodziny, tych którzy potrzebują Bożej miłości. Idźcie więc i nie lękajcie się być świadkami Chrystusa Zmartwychwstałego.

12. Wniebowstąpienie.

„Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraela?» Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi». Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach. I rzekli: «Mężowie z Galilei, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba» ” (Dz 1, 6-11).

Dziś mnożą się liczne przepowiednie dotyczące końca świata. To prawda, że od przyjścia Chrystusa żyjemy w czasach ostatecznych, ale jak powiedział Chrystus: „Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile”. My mamy przede wszystkim ufać Bożemu Miłosierdziu i pamiętać, że Jezus jest z nami cały czas – każdego dnia naszego życia.

13. Oczekiwanie z Maryją na Ducha Świętego.

„Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jerozolimy, w odległości drogi szabatowej. Przybywszy tam weszli do sali na górze i przebywali w niej: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Gorliwy,

i Juda, [brat] Jakuba. Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa, i braćmi Jego ” (Dz 1, 12-14).

Jezus obiecał nam Ducha Świętego. Apostołowie razem z Maryją dziesięć dni trwali, modląc się o spełnienie się obietnicy. Czy potrafię wytrwale modlić się o to, co jest mi najbardziej potrzebne? Czy potrafię wręcz natrętnie stukać do bram nieba? Czy proszę o Ducha Świętego, który obudzi mnie z martwoty i odrętwienia duchowego oraz pozwoli z nowym zapałem i radością przeżywać swoją wiarę? Czy jestem gotowy być świadkiem Bożej miłości?

14. Zesłanie Ducha Świętego.

„Kiedy nadszedł wreszcie dzień Pięćdziesiątnicy, znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić. Przebywali wtedy w Jerozolimie pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod słońcem. Kiedy więc powstał ów szum, zbiegli się tłumnie i zdumieli, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku. (Dz 2, 1-6).

Duch Święty jest duszą Kościoła. Duch Święty prowadzi Kościół przez burze codzienności. Duch Święty jest mocą i radością każdego chrześcijanina. Módlmy się, abyśmy doświadczali Jego obecności w życiu. Módlmy się o otwartość i radosne przyjmowanie Jego darów. Módlmy się też o otwartość wobec tych charyzmatów, które Duch Święty budzi pośród nas – w różnych wspólnotach, ruchach katolickich, grupach modlitewnych. O ile są one w Kościele, mają tego samego Ducha i dlatego nie potrzebujemy walczyć czy konkurować ze sobą, ale razem przekazywać dalej prawdę o zmartwychwstaniu Chrystusa.

Zakończenie i Błogosławieństwo



**MODLITWA
WIERNYCH
PROPOZYCJE**

MSZA ŚWIĘTA NA POWITANIE KRZYŻA

K.: Wpatrując się w Krzyż Pana Jezusa, wyznajemy wiarę w Jego zbawczą moc, dlatego z ufnością prosimy o łaski potrzebne Kościołowi, światu i nam, tu zgromadzonym

- Boże Ojcze, Ty przez swego Syna pragniesz zgromadzić w jedno wspólnotę Kościoła. Zachowaj wśród swoich dzieci żywą wiarę w moc męki Zbawiciela.

K.: Ciebie prosimy.

W.: Wysłuchaj nas Panie!

- Boże Ojcze, Ty przez swego Syna obdarzyłeś nas nowym życiem. Prosimy Cię, za naszego Biskupa aby wspierany łaską Bożą umacniał naszą diecezję w wierze, nadziei i miłości. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojcze, Ty przez swego Ukrzyżowanego Syna objawiasz Twoją miłość do każdego człowieka. Pomóż w Krzyżu odnaleźć nadzieję tym wszystkim, którzy w Ciebie wątpią i nie potrafią odnaleźć sensu życia. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojcze, daj siłę młodym ludziom z całego świata, by mimo przeciwności, odważnie potrafili wyznawać wiarę w Ciebie. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojcze, Ty przez swego Ukrzyżowanego Syna obdarzyłeś ludzkość nowym życiem i doprowadziłeś swoich wiernych do chwały zmartwychwstania. Prosimy Cię, obdarz pełnią życia w niebie naszych bliskich zmarłych. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojcze, Ty przez swego Ukrzyżowanego Syna objawiłeś nasze zbawienie, życie i zmartwychwstanie. Prosimy Cię, daj nam, tu zgromadzonym, już teraz doświadczać Twojej wielkiej Miłości. *Ciebie prosimy.*

K.: Boże Ojcze, przyjmij nasze błaganie i wspomnij na nas łaskawie w Twoim królestwie, gdzie żyjesz i królujesz na wieki wieków.

MSZA ŚWIĘTA DLA WSZYSTKICH

K.: Bóg tak umiłował świat, że posłał swego Syna, który przez Krzyż przyniósł nam zbawienie, prosimy więc Boga w naszych intencjach, ufając Jego miłości objawionej w Krzyżu Chrystusa Zbawcy.

- Módlmy się, aby Kościół niósł ludziom Krzyż Chrystusa, ukazując w nim jaśniejącą miłość Boga.

K.: Ciebie prosimy.

W.: Wysłuchaj nas Panie!

- Módlmy się, aby papież i biskupi obdarzeni mocą od Boga gromadzili ludzi wokół Krzyża, na którym został wywyższony Odkupiciel człowieka. *Ciebie prosimy.*
- Módlmy się o pokój w świecie, aby Krzyż Chrystusowy nauczył wszystkich ludzi współpracy, zgody i przebaczenia. *Ciebie prosimy.*
- Módlmy się, aby młodzież polska nie wstydziała się Krzyża lecz uczyła się z niego postawy miłości, pokory i służby. *Ciebie prosimy.*
- Módlmy się, aby prześladowani za wierność Krzyżowi nie ułękli się cierpienia, ale zostali wywyższeni przez Syna Bożego. *Ciebie prosimy.*
- Módlmy się, aby zmarli NN., otrzymali przebaczenie win i życie wieczne od Chrystusa, który za wszystkich umarł na Krzyżu. *Ciebie prosimy.*
- Módlmy się, abyśmy sami naznaczeni na chrzcie Krzyżem Chrystusa, wierni byli otrzymanej łasce i wzrastali do pełnej dojrzałości w wierze. *Ciebie prosimy.*

K.: Do Ciebie, Boże, zanosimy tę modlitwę i prosimy, byś wysłuchał tych, których grzechy zostały przybite do Krzyża Twego Syna, abyśmy chlubiąc się tym znakiem zbawienia, zostali wywyższeni w chwale i otrzymali obiecane nowe życie. Przez Chrystusa Pana naszego

MSZA ŚWIĘTA Z UDZIAŁEM MŁODZIEŻY

Drodzy bracia i siostry, z nadzieją spójrzmy na Krzyż i wołajmy do Pana. Nikt bowiem, kto Mu zaufał, nie będzie zawstydzony.

- Boże Ojczy, Twój Syn unżył samego siebie, gdy przyjął postać sługi i stał się podobny do ludzi. Spraw, aby członkowie Kościoła naśladowali Twoją ofiarną miłość.

K.: Ciebie prosimy.

W.: Wysłuchaj nas Panie!

- Boże Ojczy, Ty przez swego Syna posyłasz uczniów, aby ogłaszali zbawczą moc Krzyża. Prosimy za Ojca Świętego, biskupów, prezbiterów i diakonów, niech ich słowa i świadectwo, pociągają młodych ludzi na drogę Ewangelii. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojczy, na imię twego Syna, Jezusa Chrystusa zgina się wszelkie kolano istot niebieskich, ziemskich podziemnych. Wlej łaskę wiary w serca młodych ludzi, aby w pokorze oświeceni blaskiem Twojej Ewangelii, szukali w swoim życiu najcenniejszych wartości. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojczy, Twój Syn, Jezus Chrystus na Krzyżu pokonał wszystkie ludzkie grzechy i doskonale objawił Twoją miłość do grzesznych ludzi. Pozwól młodym ludziom w Krzyżu odnaleźć nadzieję i moc do przewycięzania swoich słabości. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojczy, Twój Syn, Jezus Chrystus unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci krzyżowej. Przyjmij naszych bliskich zmarłych do królestwa wiecznej szczęśliwości. *Ciebie prosimy.*
- Boże Ojczy, Twój Syn, Jezus Chrystus został wywyższony i otrzymałeś imię ponad wszelkie imię. Udziel swoim wiernym łaski wytrwania aż do końca przy Twoim Krzyżu. *Ciebie prosimy.*

K.: Do Ciebie, Boże, zanosimy tę modlitwę i prosimy, byś wysłuchał tych, których grzechy zostały przybite do Krzyża Twego Syna, abyśmy chlubiąc się tym znakiem zbawienia, zostali wywyższeni w chwale i otrzymali obiecane nowe życie. Przez Chrystusa Pana naszego

MSZA ŚWIĘTA Z UDZIAŁEM CHORYCH

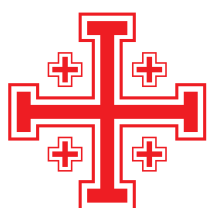
K.: Pełni nadziei w miłość i moc Bożą, która chce zbawić i uzdrowić każdego człowieka, módlmy się za naszych chorych, starszych i samotnych braci i siostry.

K.: Wołajmy wspólnie: Uzdrów nas, Boże!

W.: Uzdrów nas, Boże!

- Módlmy się za wszystkich chrześcijan, aby zawsze byli otwarci na potrzeby i cierpienia innych ludzi i na wzór Chrystusa okazywali im swoją miłość i troskę.
Uzdrów nas, Boże!
- Módlmy się za wszystkich pasterzy Kościoła, aby poprzez swoją posługę duszpasterską, a zwłaszcza poprzez sakramenty Eucharystii, Pokuty i Namaszczenia chorych, przynosili ulgę ludziom cierpiącym. *Uzdrów nas, Boże!*
- Módlmy się za wszystkich chorych i starszych, którzy zgromadzili się dziś wokół Chrystusowego Krzyża, aby doświadczyli uzdrawiającej mocy Jezusa Chrystusa.
Uzdrów nas, Boże!
- Módlmy się za wszystkich pracowników służby zdrowia i wszystkich opiekujących się ludźmi chorymi, starszymi i samotnymi, aby jednocząc się z Chrystusem, umacniali się w miłości i cierpliwości. *Uzdrów nas, Boże!*
- Módlmy się za wszystkich zmarłych, aby wolni od utrapień i przeciwności ziemskiego życia, cieszyli się wieczną szczęśliwością w niebie. *Uzdrów nas, Boże!*
- Módlmy się za nas uczestniczących w Eucharystii, aby dar słowa Bożego oraz pokarm Ciała i Krwi Chrystusa, umocnił naszą wiarę i dał siły do przyjmowania codziennego Krzyża. *Uzdrów nas, Boże!*

K.: Boże, miłosierny Ojcze, który pochylasz się nad każdą ludzką słabością i cierpieniem, wejrzyj na modlitwy Twoich dzieci i je wysłuchaj na Twoją chwałę.
Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



KRZYŻ
TEKSTY BIBLIJNE

„Od góry Hor szli w kierunku Morza Czerwonego, aby obejść ziemię Edom; podczas drogi jednak lud stracił cierpliwość. I zaczęli mówić przeciw Bogu i Mojżeszowi: «Czemu wyprowadziliście nas z Egiptu, byśmy tu na pustyni pomarli? Nie ma chleba ani wody, a uprzykrzył się nam już ten pokarm mizerny». Zesłał więc Pan na lud węże o jądzie palącym, które kąsały ludzi, tak że wielka liczba Izraelitów zmarła. Przybyli więc ludzie do Mojżesza mówiąc: «Zgrzeszyliśmy, szemrzając przeciw Panu i przeciwko tobie. Wstaw się za nami do Pana, aby oddalił od nas węże». I wstawił się Mojżesz za ludem. Wtedy rzekł Pan do Mojżesza: «Sporządź węża i umieść go na wysokim palu; wtedy każdy ukąszony, jeśli tylko spojrzy na niego, zostanie przy życiu». Sporządził więc Mojżesz węża miedzianego i umieścił go na wysokim palu. I rzeczywiście, jeśli kogo wąż ukąsił, a ukąszony spojrzał na węża miedzianego, zostawał przy życiu” (Lb 21, 4-9)



„Przebodli ręce i nogi moje, policzyć mogę wszystkie moje kości. A oni się wpatrują, sycą mym widokiem; moje szaty dzielą między siebie i los rzucają o moją suknię”. (PS 22,17-19)



„Pan Bóg otworzył Mi ucho, a Ja się nie oparłem ani się cofnąłem. Podałem grzbiet mój bijącym i policzki moje rwącym Mi brodę. Nie zasłoniłem mojej twarzy przed zniewagami i opluciem. Pan Bóg Mnie wspomaga, dlatego jestem nieczuły na obelgi, dlatego uczyniłem twarz moją jak gład i wiem, że wstydu nie doznam”. (Iz 50, 5-7)



„Jak wielu osłupiało na Jego widok – tak nieludzko został oszpecony Jego wygląd i postać Jego była niepodobna do ludzi – tak mnogie narody się zdumieją, królowie zamkną przed Nim usta, bo ujrzą coś, czego im nigdy nie opowiadano, i pojmą coś niesłychanego”. (Iz 52, 14-15)

„Któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? On wyrósł przed nami jak młode drzewo i jakby korzeń z wyschniętej ziemi. Nie miał On wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał. Wzgardzony i odepchnięty przez ludzi, Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, przed kim się twarze zakrywa, wzgardzony tak, iż mieliśmy Go za nic. Lecz On się obarczył naszym cierpieniem, On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego”. (Iz 53, 1-4)



„Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze, a Pan zwałił na Niego winy nas wszystkich. Dręczono Go, lecz sam się dał gnębić, nawet nie otworzył ust swoich. Jak baranek na rzeź prowadzony, jak owca niema wobec strzygących ją, tak On nie otworzył ust swoich. Po udęcie i sądzie został usunięty; a kto się przejmuje Jego losem? Tak! Zgładzono Go z krainy żyjących; za grzechy mego ludu został zbity na śmierć”. (Iz 53, 5-8)



„Spodobało się Panu zmiażdżyć Go cierpieniem. Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Pańska spełni się przez Niego. Po udękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. Dlatego w nagrodę przydzielę Mu tłumy, i posiadzie możnych jako zdobycz, za to, że Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców. A On poniósł grzechy wielu, i oręduje za przestępcami”. (Iz 53, 10 -12)



„Na dom Dawida i na mieszkańców Jeruzalem wyleje Ducha pobożności. Będą patrzeć na tego, którego przebili, i boleć będą nad nim, jak się boleje nad jedynakiem, i płakać będą nad nim, jak się płacze nad pierworodnym”. (Za 12, 10)



„Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. Kto nie bierze swego Krzyża, a idzie za Mną, nie jest Mnie godzien. Kto chce znaleźć swe życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je”. (Mt 10, 37-39)



„Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych”. (Mt 11,29)



„Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie Krzyż swój i niech Mnie naśladowuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę?” (Mt 16, 24-26)



„Mając udać się do Jerozolimy, Jezus wziął osobno Dwunastu i w drodze rzekł do nich: Oto idziemy do Jerozolimy: tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie. Oni skazą Go na śmierć i wydadzą Go poganom na wyszydzenie, ubiczowanie i ukrzyżowanie; a trzeciego dnia zmartwychwstanie”. (Mt 20, 17-19)



„Gdy Jezus dokończył wszystkich tych mów, rzekł do swoich uczniów: Wiecie, że po dwóch dniach jest Pascha, i Syn Człowieczy będzie wydany na ukrzyżowanie”. (Mt 26, 1-2)



„Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na Krzyż z Nim! Namiestnik odpowiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniejszym głosem krzyczeli: Na Krzyż z Nim! Piłat widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. A cały lud zawołał: Krew Jego na nas i na dzieci nasze. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie”. (Mt 27, 22-26)



„Anioł zaś przemówił do niewiast: Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idźcie szybko i powiedzcie Jego uczniom: Powstał z martwych i oto udaje się przed wami do Galilei. Tam Go ujrzycie. Oto, co wam powiedziałem. Pośpiesznie więc oddaliły się od grobu, z bojaźnią i wielką radością, i biegły oznajmić to Jego uczniom”. (Mt 28, 5-8)



„Potem przywołał do siebie tłum razem ze swoimi uczniami i rzekł im: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie Krzyż swój i niech Mnie naśladowuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić? Bo cóż może dać człowiek w zamian za swoją duszę? Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydy przed tym pokoleniem wiarołomnym i grzesznym, tego Syn Człowieczy wstydy się będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swojego razem z aniołami świętymi”. (Mk 8, 34-38)



„Piłat ponownie ich zapytał: Cóż więc mam uczynić z tym, którego nazywacie Królem żydowskim? Odpowiedzieli mu krzykiem: Ukrzyżuj Go! Piłat odparł: Cóż więc złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go! Wtedy Piłat, chcąc zadowolić tłum, uwolnił im Barabasza, Jezusa zaś kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie”. (Mk 15, 12-15)



„Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze Krzyż swój i niech Mnie naśladuje! Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa. Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie? Kto się bowiem Mnie i słów moich zawstydzi, tego Syn Człowieczy wstydzić się będzie, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów. Zaprawdę, powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, aż ujrzą królestwo Boże”. (Łk 9, 23-27)



„A szły za Nim wielkie tłumy. On odwrócił się i rzekł do nich: Jeśli kto przychodzi do Mnie, a nie ma w nienawiści swego ojca i matki, żony i dzieci, braci i sióstr, nadto i siebie samego, nie może być moim uczniem. Kto nie nosi swego Krzyża, a idzie za Mną, ten nie może być moim uczniem”. (Łk 14, 25-27)



„Piłat, chcąc uwolnić Jezusa, ponownie przemówił do nich. Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! Zapytał ich po raz trzeci: Cóż On złego uczynił? Nie znalazłem w Nim nic zasługującego na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. Lecz oni nalegali z wielkim wrzaskiem, domagając się, aby Go ukrzyżowano; i wzmagaly się ich krzyki. Piłat więc zawyrokował, żeby ich żądanie zostało spełnione”. (Łk 23, 20-24)



„Gdy przyszedli na miejsce, zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej Jego stronie. Lecz Jezus mówił: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią. Potem rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając losy”. (Łk 23, 33-34)



„Na to On rzekł do nich: O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały? I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego”. (Łk 24, 25-27)



„Gdy więc Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i zasiadł na trybunale, na miejscu zwanym Lithostrotos, po hebrajsku Gabbata. Był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: Oto król wasz! A oni krzyczeli: Precz! Precz! Ukrzyżuj Go! Piłat rzekł do nich: Czyż króla waszego mam ukrzyżować? Odpowiedzieli arcykapłani: Poza Cezarem nie mamy króla. Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowano. Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając Krzyż wyszedł na miejsce zwane miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na Krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski. (J 19, 13-19)



„Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował”
(J 13,1)



„A obok Krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia,

którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie. Potem Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało się! I skłoniwszy głowę oddał ducha. Ponieważ był to dzień przygotowania, aby zatem ciała nie pozostawały na Krzyżu w szabat ów bowiem dzień szabatu był wielkim świętem – Żydzi prosili Piłata, aby ukrzyżowanym połamano golenie i usunięto ich ciała. Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tak pierwszemu, jak i drugiemu, którzy z Nim byli ukrzyżowani. Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda. Zaświadczył to ten, który widział, a świadectwo jego jest prawdziwe. On wie, że mówi prawdę, abyście i wy wierzyli. Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: Kość jego nie będzie złamana. I znowu na innym miejscu mówi Pismo: Będą patrzeć na Tego, którego przebili”. (J 19,25-37)



„Mężowie izraelscy, słuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, Męża, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał wśród was, o czym sami wiecie, tego Męża, który z woli postanowienia i przewidzenia Bożego został wydany, przybiliście rękami bezbożnych do Krzyża i zabiliście. Lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci, gdyż niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim,” (Dz 2, 22-24)



„Wtedy Piotr napełniony Duchem Świętym powiedział do nich: Przełożeni ludu i starsi! Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj w sprawie dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek uzyskał zdrowie, to niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa

Chrystusa Nazarejczyka którego ukrzyżowaliście, a którego Bóg wskrzesił z martwych – że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. On jest kamieniem, odrzuconym przez was budujących, tym, który stał się głowicą węgła”. (Dz 4, 8-11)



„Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy się boją Boga! Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu, bo mieszkańcy Jerozolimy i ich zwierzchnicy nie uznali Go, i potępiając Go wypełnili głosy Proroków, odczytywane co szabat. Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć, zażądali od Piłata, aby Go stracił. A gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z Krzyża i złożyli w grobie. Ale Bóg wskrzesił Go z martwych, a On ukazywał się przez wiele dni tym, którzy z Nim razem poszli z Galilei do Jerozolimy, a teraz dają świadectwo o Nim przed ludem. My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom: że Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, wskrzesiwszy Jezusa. Tak też jest napisane w psalmie drugim: Ty jesteś moim Synem, Jam Ciebie dziś zrodził”. (Dz 13, 26-33)



„Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdyśmy [jeszcze] byli bezsilni. A [nawet] za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość [właśnie] przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Tym bardziej więc będziemy przez Niego zachowani od karzącego gniewu, gdy teraz przez krew Jego zostaliśmy usprawiedliwieni”. (Rz 5, 6-9)



„Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zosta-

liśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie – jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie. To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Kto bowiem umarł, stał się wolny od grzechu. Otóż, jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy. Bo to, że umarł, umarł dla grzechu tylko raz, a że żyje, żyje dla Boga. Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie. Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? Żadną miarą!” (Rz 6, 3-15)



„Przecież i Chrystus nie szukał tego, co było dogodnie dla Niego, ale jak napisano: Uragania tych, którzy Tobie urągają, spadły na Mnie. (Rz 15, 3)



„Nie posłał mnie Chrystus, abym chrzczył, lecz abym głosił Ewangelię, i to nie w mądrości słowa, by nie zniweczyć Chrystusowego Krzyża. Nauka bowiem Krzyża głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia. Napisane jest bowiem: Wytracę mądrość mędrców, a przebiegłość przebiegłych zniweczę.

Gdzie jest mędrzec? Gdzie uczony? Gdzie badacz tego, co doczesne? Czyż nie uczynił Bóg głupstwem mądrości świata? Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani, tak spośród Żydów, jak i spośród Greków, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Bożą”. (1 Kor 1,17-24)



„Postanowiłem bowiem, będąc wśród was, nie znać niczego więcej, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego. I stanąłem przed wami w słabości i w bojaźni, i z wielkim drżeniem. A mowa moja i moje głoszenie nauki nie miały nic z uwodzących przekonywaniem słów mądrości, lecz były ukazywaniem ducha i mocy, aby wiara wasza opierała się nie na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej” (1 Kor 2, 2-5)



„A jednak głosimy mądrość między doskonałymi, ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, zresztą przemijających. Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, tę, której nie pojął żaden z władców tego świata; gdyby ją bowiem pojęli, nie ukrzyżowaliby Pana chwały”. (1 Kor 2, 6-8)



„Ilekcroć bowiem spozywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten chleb i pijąc z tego kielicha”. (1 Kor 11, 26-28)



„Przekazałem wam na początku to, co przejąłem; że Chrystus umarł zgodnie z Pismem za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem; i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu,” (1 Kor 15,3-5)



„Nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. Ciągłe bowiem jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa, aby życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele”. (2 Kor 4, 10-11)



„Albowiem miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli. A właśnie za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał”. (2 Kor 5, 14-15)



„Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: pojednajcie się z Bogiem. On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą”. (2 Kor 5, 20-21)



„Usiłujecie bowiem doświadczyć Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a nie jest słaby wobec was, lecz ukazuje w was moc swoją. Chociaż bowiem został ukrzyżowany wskutek słabości, to jednak żyje dzięki mocy Bożej. I my także niemocni jesteśmy w Nim, ale żyć będziemy z Nim przez moc Bożą względem was”. (2 Kor 13,3-4)



„Tymczasem ja dla Prawa umarłem przez Prawo, aby żyć dla Boga: razem z Chrystusem zostałem przybity do Krzyża. Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie”. (Ga 2, 19-20)



„O, nierozumni Galaci! Któż was urzekł, was, przed których oczami nakreślono obraz Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego?”

„A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniami. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujmy”. (Ga 5, 24-25)



„Na wszystkich tych, którzy się tej zasady trzymać będą, i na Izraela Bożego /niech zstąpi/ pokój i miłosierdzie”. (Ga 6, 14)



„On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciele pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch [rodzajów ludzi] stworzyć w sobie jednego nowego człowieka, wprowadzając pokój, i [w ten sposób] jednych, jak i drugich znów pojednać z Bogiem w jednym Ciele przez Krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości”. (Ef 2, 14-16)



„To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie. On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, unżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci – i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię,” (Flp 2, 5-9)



„Widzimy natomiast Jezusa, który mało od aniołów był pomniejszony, chwałą i czią ukoronowanego za cierpienia śmierci, iż z łaski Bożej za wszystkich zaznał śmierci. Przystało bowiem Temu, dla którego wszystko i przez którego wszystko, który wielu synów do chwały doprowadza, aby przewodnika ich zbawienia udoskonalił przez cierpienie”. (Hbr 2, 9-10)



„Takiego bowiem potrzeba nam było arcykapłana: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników, wywyższonego ponad niebiosa, takiego, który nie jest obowiązany, jak inni arcykapłani, do składania codziennej ofiary najpierw za swoje grzechy, a potem za grzechy ludu. To bowiem uczynił raz na zawsze, ofiarując samego siebie”. (Hbr 7, 26-27)



„...Tak Chrystus raz jeden był ofiarowany dla zgładzenia grzechów wielu, drugi raz ukaze się nie w związku z grzechem, lecz dla zbawienia tych, którzy Go oczekują. (Hbr 9, 28)



„Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala. On to zamiast radości, którą Mu obiecywano, przecierpiał Krzyż, nie bacząc na [jego] hańbę, i zasiadł po prawicy tronu Boga. Zastanawiajcie się więc nad Tym, który ze strony grzeszników taką wielką wycierpiał wrogość przeciw sobie, abyście nie ustawali, złamani na duchu”. (Hbr 12, 2-3)



„Dlatego i Jezus, aby krwią swoją uświęcić lud, poniósł mękę poza miastem. Również i my wyjdźmy do Niego poza

obóz, dzieląc z Nim Jego urągania. Nie mamy tutaj trwałego miasta, ale szukamy tego, które ma przyjść. Przez Niego więc składajmy Bogu ofiarę czci ustawicznie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię”. (Hbr 13, 12-15)



„Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. Jemu to chwała na wieki wieków! Amen”. (Ga 1, 3-5)



„Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie. Bo wy wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa”. (Ga 3, 26-27)



„I On jest Głową Ciała – Kościoła. On jest Początkiem, Pierworodnym spośród umarłych, aby sam zyskał pierwszeństwo we wszystkim. Zechciał bowiem [Bóg], aby w Nim zamieszkała cała Pełnia, i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: przez Niego i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego Krzyża”. (Kol 1, 18-20)



„I was, umarłych na skutek występków i nieobrzezania waszego [grzesznego] ciała, razem z Nim przywrócił do życia. Darował nam wszystkie występki, skreślił zapis dłużny obciążający nas nakazami. To właśnie, co było naszym przeciwnikiem, usunął z drogi, przygwoździwszy do Krzyża”. (Kol 2, 13-14)



„Do tego bowiem jesteście powołani. Chrystus przecież również cierpiał za was i zostawił wam wzór, abyście szli za Nim Jego śladami. On grzechu nie popełnił, a w Jego ustach nie było podstępu. On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, ale oddawał się Temu, który sądzi sprawiedliwie. On sam, w swoim ciele poniósł nasze grzechy na drzewo, abyśmy przestali być uczestnikami grzechów, a żyli dla sprawiedliwości – Krwią Jego zostaliście uzdrowieni”. (1 P 2, 21-24).



SPIS TREŚCI

MSZA ŚWIĘTA O KRZYŻU ŚWIĘTYM.....	5
MSZA ŚWIĘTA O ŚWIĘTYM JANIE PAWLE II	11
PROPOZYCJA POWITANIA KRZYŻA	17
STACJA 1	
– w miejscu przyjęcia Krzyża	19
STACJA 2	
– przed wejściem do kościoła	21
STACJA 3	
– Krzyż na miejscu intronizacji	22
NABOŻEŃSTWA LITURGICZNE	25
Uwielbienie Krzyża	27
Koronka do Miłosierdzia Bożego	28
Nabożeństwo Odnowienia Przyrzeczeń Chrzcielnych	30
Koronka do Miłosierdzia Bożego z Rozważaniami z Dzienniczka św. Siostry Faustyny	37
Nabożeństwo przy Krzyżu w szpitalu	41
Różaniec ze Świętymi	51
Adoracja Krzyża – propozycja 1	54
Adoracja Krzyża – propozycja 2	66
NABOŻEŃSTWA POKUTNE	73
Godzinki o Krzyżu świętym	75
Godzinki o Miłosierdziu Bożym	82
Droga krzyżowa	91
Obrzęd pojednania wielu penitentów z indywidualną spowiedzią i rozgrzeszeniem	120
Droga Światła	128
MODLITWA WIERNYCH – propozycje	139
KRZYŻ – teksty biblijne	145



• do użytku wewnętrznego •